

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Luty 2017

Rok XVIII nr 02 / 212



**Monika Michalik
w trzcielskiej szkole**

- JAROSŁAW SZALATA LIDEREM EKOLOGII
- PEDIATRA O WOŚP I SZCZEPIENIACH
- GRZEGORZ SZYSZKA - ANIMATOR KULTURY
- Z TEATREM I MUZYKĄ W 2017 ROK

- POMÓŻNY WALDKOWI
- FINAŁ KONKURSU „MÓJ LAS”
- BEZPIECZNE FERIE
- NASZE „ORŁY”



APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

9 771507 666013 02

Zareklamuj się w
TV Kablowej

tel. 602-337-017 **Międzyrzecz**



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**



**PŁAĆ TELEFONEM
- ZAPOMNIJ
O PORTFELU!**

Więcej informacji o płatnościach
telefonem na stronie www.gbsmiędzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyslenia...

Zagrała najpiękniejsza orkiestra świata. To już 25. Finał najbardziej wyjątkowej akcji charytatywnej w historii Polski. Sztaby WOŚP działały na całym świecie, a ludzie otwierali serca i kieszenie, żeby wspomóc szlachetny cel. (1700 sztabów w Polsce i 56 na świecie). Ale żebyśmy się nie czuli tak wspaniale i wielkodusznie, znaleźli się organizatorzy akcji mających zaszkodzić Wielkiej Orkiestrze. „Ale nie z nami te numery”, jak mawiał klasyk. Współczuję tym, którzy - często wbrew swojej woli - musieli się podporządkować rozkazom. Udział wojska i policji gwarantował bezpieczeństwo. A słowa polityków jedynej słusznej partii bardzo mnie zniesmaczyły. O TVP (Narodowej), hierarchach i braku imprez w Międzyrzeczu nie wspomnę. Po prostu wstyd. A Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy niech gra i gra dalej... Chciałabym, żeby przeciwnicy WOŚP nie mogli korzystać z medycznego sprzętu, który trafi do ich szpitali.

Są domy, w których najmiłszym prezentem pod choinkę są książki. W mojej rodzinie jest tak od zawsze. Na gwiazdkę dostałam „Dramatyczne przypadki Janusza Głowackiego – Dżanus” Elżbiety Baniewicz, bo lubię tego autora. Jego „Z głowy” czytam często, żeby poprawić sobie humor. A drugą – „Ranczo – kulisy serialu wszech czasów” Eli Piotrowskiej i Marty Lipeckiej – bo lubię ten serial. Zgadza się z Arturem Barcisiem (filmowym Arkadiuszem Czerepachem), że „Ranczo nie wyczerpało swojego potencjału, bo to Polska w pigułce i trzeba ją pokazywać. Ranczo to coś więcej niż serial, to jest dzieło filmowe, które w inteligentny i mądry, ale jednocześnie w pogodny i życzliwy sposób mówi o nas samych...”. Bardzo to wszystko aktualne. Z Polską Partią Uczciwości na czele.

I jak co roku powraca w Międzyrzeczu temat przecen i wyprzedaży. Z okien wystawowych krzyczą cyfry: -20, -50, -70%; Totalna wyprzedaż! A w sklepach okazuje się, że to DO -50 i DO -70%, albo że nie dotyczy modeli, które nas interesują. A już najbardziej bombarduje nas sms-ami sklep obuwniczy CCC. No to idę i widzę, że to nie -70%, a -10 albo -30. -70% nie widziałam. Widziałam natomiast klientki, które pytały, gdzie te -70%? Sprzedawczynie ciągle odpowiadają, że DO -70, co i tak nie zgadza się z jakąkolwiek ceną butów i torebek. Tylko czasem od reguły zdarzają się wyjątki. Jaka rada? Trzeba jechać do dużych miast, żeby przekonać się, jak wyglądają prawdziwe przeceny. Bo w takich małych to tylko napis z cyframi ma bić po oczach, a dopisek małymi literami „na wybrany asortyment” ma usprawiedliwić działalność właścicieli zadowolonych ze swojej dobroczynności i hojności.

Półowa stycznia – przymroziło. Na chodnikach można jakoś zachować równowagę. Ale na chodniku komunalnym ślizgawica. Błoto przymarzło i poruszać można się tylko posuwając – noga za nogą, a i tak jest niebezpiecznie. Czy zarządzająca cmentarzem firma nie powinna zadbać o bezpieczeństwo żywych i posypać piaskiem cmentarnych alejek? A co będzie, jak ktoś się połamie?

I na koniec – martwię się międzyrzeczanie, że przesądzony jest los LIDL (bo wystąpił jeden przeciw wszystkim), narzekają mieszkańcy osiedla Piastowskiego, że zabrano im Biedronkę. A cieszą się mieszkańcy ul. Waszkiewicza, że mają Biedronkę i NETTO.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



„To był bal! Na sto par”!

A właściwie nawet większy od tego, o którym śpiewał znany piosenkarz, bo na 125 i to jakich! Szlachetni biznesmeni z całej Polski i okolicy (Berlin i takie tam), dowódcy wojskowi różnych rang z Moim Ulubionym Generałem na czele, Pan Wojewoda, Ksiądz Dziekan, Burmistrz, Starosta, Prezes, no i do tego światowej sławy Ewa na scenie, w różnych rolach, a każdej – niezmiernie udanej. Plus uroczą Ola Szwed i nasze wybitne międzyrzeckie gwiazdy wybiegu w liczbie aż dziesięć, wszystkie precudne. Fajne wydalenie, dzięki któremu udało się zebrać ponad 30 000 zł na nowy oddział pediatrii w Międzyrzeczu i ogromny potencjał dobrych myśli wokół tego wyzwania.

Wielu od razu pomyślało o nim w kategorii „trudno będzie powtórzyć”. I wśród tych, którzy przy nim pracowali, uczucie niepowtarzalnej jednorazowości pęczniało, a to głównie z powodu cisy, jaka zapanowała nad projektem w roku 2017. Patrzyliśmy z

zazdrością na inne szpitale, które zdobywały jakimś cudem pieniądze i podejmowały, czy choć planowały, inwestycje dla chorych dzieci – w Zielonej Górze, Gorzowie, Żarach czy Drezdenku - i czuliśmy się z tym w gronie pomysłodawców i organizatorów balu coraz gorzej. No bo jak to tak: zaraziliśmy tylu ludzi ideą, dzięki nim zaczęliśmy gromadzić ten najważniejszy pierwszy procencik środków, i ma nic z tego nie być? Czekaliśmy na jakiś malutki początek tej budowy, a tu niestety... Ale: ludzie, którzy pracują z chorymi dziećmi i dla nich, nie poddają się łatwo. Gdyby tak, było wiele bitew o zdrowie i życie maluchów kończyłoby się klęską. I dlatego po tym, jak coraz częściej na ulicy, w sklepie i przy innych okazjach pytaliście swoją radną „co z tą naszą pediatrią?” i zaraz potem „a kiedy następny bal?”, podjęliśmy, wspólnie z gronem zapalcenców ze Stowarzyszenia Rozwoju Międzyrzeckiej Pediatrii, decyzję: TAŃCZYMY DALEJ! Wbrew tym, co gadają, że „lepiej się już nie wychylać”, że „u nas to się nie da”, a w ogóle „po co to całe pediatryczne zamieszanie”. Nasze



miasto chce się w tej intencji bawić, chce mieć nowy oddział i na to zasługuje! **I dlatego 25.02.2017r. zapraszam w imieniu organizatorów i całej armii wolontariuszy, którzy już pracują nad przygotowaniem, na II Bal Charytatywny pod hasłem „Wytańczmy dzieciom szpital”.** Będzie się działo: znane twarze na scenie i przy stolikach, licytacje nieosiągalnych nigdzie indziej gadżetów i fantów, niespodziankowe pokazy i występy, Janusz Radek, Awiński Show i co tam jeszcze ludzie z pomysłami wydumają. **Bądźcie przezorni i zabukujcie bilety już teraz, w tym roku mamy tylko o 50 miejsc więcej, niż w 2016. Dozoba na hali!**

Elżbieta Jarmolińska

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

27.01. – 02.02. – Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	– 95 741 1098
03.02. – 09.02. – Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	– 95 741 2977
10.02. – 16.02. – Apteka „Dbam o Zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	– 95 742 1039
17.02. – 23.02. – Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51	– 95 742 2540
24.02. – 02.03. – Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	– 95 741 2538

Bankowość spółdzielcza po 140 latach

Banki spółdzielcze są jak stare drzewa silnie zakorzenione od lat w swoich społecznościach. Swoją długoletnią tradycją może pochwalić się również bankowość spółdzielcza z regionu międzyrzeckiego, gdyż w tym roku obchodzi 140-lecie swojej działalności.

W roku 1877 utworzony został bowiem pierwszy Bank Ludowy w Pszczewie i był to przełom na tych ziemiach. Główną przesłanką za jego powstaniem było prężnie rozwijające się rolnictwo i handel – w związku z tym rodziła się również potrzeba pożyczki. Dodatkowo dążono do zachowania polskości na ziemiach rejonu Międzyrzecza. Początkowo strukturę Banku stworzyło 65 członków – kupców, rolników, duchownych – osób dalece odbiegających od tych, określanych mianem „bankierów”. Nazwiska, które można odnaleźć z zapisów członkostwa, to: Bury, Twardy, Wróż czy Skubała – wskazują na staropolskie korzenie. Pierwszy kredyt, który został udzielony przez Bank wynosił 300 marek, co dziś daje kwotę około 680 złotych. W pierwszych miesiącach instytucja funkcjonowała na niewielką skalę, jednakże prężnie się rozwijając przenikała do miasta i okolicznych wsi, stając się tym samym centrum życia gospodarczego.

W okresie zaborów ziemię międzyrzeckie zajmowane były przez Królestwo Pruskie. Trwająca walka z germanizacją przyczyniła się do rozwoju idei pracy u podstaw – działalnością gospodarczą zajmowały się wszelakie kółka rolnicze, spółdzielnie, w tym także spółdzielnie bankowe. Po roku 1880 Bank Ludowy w Pszczewie funkcjonował pod nazwą: Bank Ludowy – Volksbank. Wówczas ważną postacią i kreatorem spółdzielczości na międzyrzeckich ziemiach był ksiądz Piotr Wawrzyniak, który przyjaźnił się z Prezesem Rady Nadzorczej Władysławem Enn, dawał mu cenne wskazówki. Ksiądz Wawrzyniak uznawany jest za pioniera spółdzielczości na skalę całego kraju, a szczególnie obecnych terenów Wielkopolski i Kujaw. Okres poprzedzający I wojnę światową był czasem dynamicznego rozwoju Banku Ludowego i wówczas w jego strukturach było ponad 500 członków. Po wojnie kontrolę nad Bankiem przejął międzyrzecki sąd, a wszelkie sprawy związane z kredytem konsultowano z oddziałem Banku Drezdeńskiego. Lata 20. ubiegłego wieku także były okresem trudnym. Rosnąca inflacja powodowała spadek wartości pieniądza przez co Bank miał problemy finansowe. Z początkiem II wojny światowej, podobnie jak wszystkie inne instytucje i podmioty o charakterze gospodarczym i kulturalnym, Bank Ludowy w Pszczewie również przestał istnieć. Jego majątek został skonfiskowany. Dłużnikom nakazano spłatę kredytów w krótkim okresie, a placówka przejęta została przez Towarzystwo Powiernicze Treumark w Berlinie.

II wojna światowa doprowadziła do wielkiej biedy na polskich ziemiach. Mimo wielu trudności, spółdzielczość zaczęła się reaktywować. 7 września 1945 roku odbyło się Walne Zgromadzenie, którego inicjatorami byli działacze międzyrzeccy i pszczewscy. Ustanowiono nową nazwę Banku: „Bank Ludowy w Międzyrzeczu Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”, który był i jest

kontynuatorem tradycji Banku Ludowego w Pszczewie. Spośród 45 członków wybrano Radę Nadzorczą liczącą 12 osób.

Pierwsze lata funkcjonowania Banku były trudne, ponieważ ludność migrowała, szczególnie na skutek akcji przesiedleńczej, w związku z czym skala działalności była ograniczona. Ludzie z sąsiednich miast nie znali się, dlatego były duże trudności z poręczaniem kredytów.

W roku 1950 Bank Ludowy w Międzyrzeczu został przekształcony w Gminną Kasę Spółdzielczą, obejmując zasięgiem Międzyrzecz, Kaławę, Kursko, Pszczew i Brójce (wyłączając Trzciel, w którym powstał samodzielny Bank).

W owym czasie w Polsce rozwijała się działalność tego typu instytucji i powstało ich ponad 1250. Pomimo napływu ludności na ziemię międzyrzeckie, dużym wyzwaniem dla Banku były narzucone przez państwo plany finansowe. W tym okresie największy odsetek kredytów udzielany był na cele rolnicze. W roku 1961 w nazwie Banku zaistniał zapis „Bank Spółdzielczy” i była to konsekwencja



zmian w Ustawie Prawo Bankowe. W owym czasie Bank swoją działalnością obejmował znaczną część powiatu. Na Zebraniu Przedstawicieli w roku 1967 podjęto decyzję o przekazaniu obszaru Brójce do Banku Spółdzielczego w Trzcielu, a także Chyńczę i Goruńsko – do Banku Spółdzielczego w Skwierzynie (Filii Bledzew).

Instytucją, która od roku 1975 pełniła funkcję „centrali” organizacyjnej i finansowej dla banków spółdzielczych i realizowała zadania określone przez stosowne ustawy był Bank Gospodarki Żywnościowej, którego majątek w większości składał się ze środków państwowych oraz z majątku banków spółdzielczych.

W kolejnych latach, na mocy Ustawy Prawo Bankowe, prócz udzielania kredytów czy dokonywania rozliczeń z tytułu dostaw produktów rolniczych, Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu miał również prawo do przyjmowania depozytów na własny rachunek. Lata 70. dały bankom spółdzielczym szansę rozwoju. Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu uzyskał prawo do sprzedaży ziemi, czym wcześniej zajmował się Bank Rolny.

Koniec lat 80. i początek lat 90. ubiegłego wieku przyniósł wiele zmian w życiu gospodarczym Polski. W roku 1990 powstał niezależny Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. w Poznaniu, którym wśród 128 założycieli był także Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu. Niespełna rok później, aby wpisywać się w wartości Gospodarczego Banku Wielkopolski, Bank zmienił w swojej nazwie słowo „Gospodarczy”. Odtąd jego nazwa funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

W latach 90. następowały zmiany strukturalne w bankowości spółdzielczej. Był to okres dynamicznych zmian – w ramach narzucanych wymogów kapitałowych przez Komisję Nadzoru Bankowego, które doprowadziły do tego, że instytucje bankowe rozpoczęły dobrowolne konsolidacje. W roku 1995 połączyły się jako jedne z pierwszych w Polsce, banki spółdzielcze z Trzciela i Międzyrzecza. W roku 1997 przyłączony został Bank Spółdzielczy w Bledzewie, w roku 1998 Bank Spółdzielczy w Zbąszynku, a w roku 2000 Bank Spółdzielczy w Przytocznej. Obecnie działalność Banku



obejmuje swoim zasięgiem powiat międzyszycki, świebodziński oraz w mniejszym stopniu powiaty sąsiednie. Posiadając centralę w Międzyrzeczu, Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz posiada oddziały operacyjne w: Międzyrzeczu, Zbąszynku, Bledzewie, Przysocnej, Trzcielu, filie w: Pszczewie, Świebodziźnie i Szczawnie oraz Punkty kasowe w Brójcach i w Trzcielu.

Od roku 1958 siedziba Banku niezmiennie mieści się w Międzyrzeczu, przy ulicy Waszkiewicza 24. Dziś Bank zatrudnia ponad 70 osób, ma zarejestrowanych ponad 900 członków i obsługuje ponad 20 tysięcy klientów.

Historia ta pokazuje, że największą wartością dla Banku jest społeczeństwo lokalne, które od zawsze aktywnie uczestniczyło w tworzeniu jego działalności; pokazuje też, że miał on lepsze i gorsze momenty swojego funkcjonowania i pomimo tego, iż dzisiaj funkcjonuje on na znaczącą skalę, w Gospodarczym Banku Spółdzielczym Międzyrzecz z wielką rozwagą podchodzi się do wielu zagrożeń, które mogą dotyczyć zmian prawnych, politycznych, wyzwań technologicznych czy procesów demograficznych. Narasta

również konkurencja ze strony innych instytucji finansowych. Można by postawić pytanie: w jaki sposób banki spółdzielcze mają pozostawić swój tradycyjny i lokalny charakter, pozostając przy tym konkurencyjne? Jest to niewątpliwie problem, z którym do czynienia ma wiele instytucji finansowych, jednak można przyznać, że dotychczas Bank radzi sobie z nimi dobrze.

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz udzielając się w wielu lokalnych inicjatywach, dba o swój wizerunek i dobre imię, dzięki czemu klient lojalny i lokalny – zawsze znajdzie w nim właściwą do swoich potrzeb ofertę i będzie korzystał z jego usług.

Sylvia Górna

Nazdjęciach:

1. Obchody 50-lecia Banku Ludowego w Pszczewie
2. Zarząd Banku

I co to będzie?

Z tym pytaniem w nowym roku spotykam się - weteran dwu totalitaryzmów – nazbyt często. Rozumiem, że nastąpiła zmiana władzy, ale nie sądzę, by strony, sztucznie sprowadzone do dwóch (boć są jeszcze tacy i owacy nie licząc samotnych bojowników) operowały w obszarze emocji krańcowych. Co więcej – jestem przekonany, że radykałom powinniśmy stanowczo „pohamuj się panie” iżby nie wolać za pieniaczami Nikodemą Dyzmą – „opanuj się chamie”. Bo (teraz sięgnę do niezapomnianego Załuckiego) – „za ową ścianą nic już nie macie, jeno cmentarz i pacierz”. Ewidentny kryzys sejmowy należy przyjąć przynajmniej z wzywającą do pokoju sygnaturką. Iżby nie doczekać ostatecznego: „komu bije dzwon”? (Bo pozostałoby przytoczone przez Hemingwaya – „on bije tobie i mnie”). Młokosom chętnym do wojaczki przypominę księdza Twardowskiego: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

Sam postrzegam, że o pewnych sprawach, które zaważyły na moim i powszechnym losie – nie mam już z kim porozmawiać. Odeszli – Witek Jurczyk (ojciec anestezjologii polskiej) i Stasiu Staus, który współprzewodniczył sympozjum, jakim prof. przewodził. Marysia Łopatkowa, która sercem i autorytetem wsparła moje starania o pieniądze na estakadę przyszpitalną oraz dodatkowy pawilon – i Włodek Plewa, który – mistrz malarski – doradzał nam kolory farb ściennych ZOZ-u. Wspaniały kolega, ludowiec, Wielkopolek spod Nowego Tomyśla, mąż Zosi – córki Kresów od Baranowicz. To udane małżeństwo już kilkadziesiąt lat temu dowiodło, że przeżyć, trwać i rozwijać się może tylko jedna Polska, bez sztucznych podziałów na chorobę paroplemienną. O tym wiedzą – ich syn, kontynuator myśli rodziców i jego kolega, a mój wnuk – kulturoznawca i filozof, dzisiaj komendant Hufca OHP. Na czele którego stanął członek PiS, były policjant, osoba kompetentna, wykazująca dużą troskę o firmę – jej pracowników oraz młodzież wywodzącą się z trudnych środowisk. Na marginesie – jako aktywny członek Krajowego Zespołu Specjalistów Organizacji Ochrony Zdrowia przemierzyłem kraj wzdłuż i wszerz. Bo ochrona zdrowia – jak piekarnia czy parafia – nie uznają pustki. Wyjeżdżałem z Międzyrzecza o 3 rano, a przy szosie na granicy Mazowsza czekał na mnie Staszek, dyrektor ZOZ w Kole „ze sznytami i napojem” – zależnie od pory roku, ciepłym bądź zimnym. Stąd moja sympatia dla tego pana, którego pewne brukowce wyśmiewały, że podratował koleżankę w podróży kanapkami. Jeśli czegoś mi żal, obok postaci – Wajdy, Bauman i Parulskiego – to nade wszystko dobrych obyczajów.

Współuczestnik koalicji PO – PSL, najlepszej, najzdolniejszej i twórczej, dzięki której w ciągu 8 lat wypiękniła cała Polska – zakłamanie obelgi o komunistach i złodziejach, o

Polsce w ruinie czy gastronomicznym odkryciu Pani Gospodyni, iż „autostradami nikt się nie najadł” – pozostawiam na śmietniku. Histerii boć nie historii. Jak współtworzyłem prorodzinne „Kosiniakowe”, a krytykowałem śmieciówki czy brak dentystów w szkole – teraz popieram ideę Rodzina 500+, byle nie każda, szczególnie tych 800 tysięcy, którym wypada po 2 tys. zł na łebka. (Bo nie tylko dentysty, ale nawet pielęgniarki w szkole i w wielu poradniach nadal nie ma.) Byłem wszakże za godnością Naczelnika Państwa, uświęconą tradycją, która nie ruszała konstytucji. Kościuszko nie tknął króla Stanisława, a Piłsudski salutował trzech prezydentów. Prezes PiS Jarosław Kaczyński – polityk uznany, mógłby zostać tym Trzecim. Miał historyczny wzorzec – Łokietka. Ów udały princeps, wyzuty z ojczystych Kujaw przez teutony, przed zgrają Niemca Alberta, wójta – uchodzić musiał z włości krakowskich. Króle czeskie, niemieckie, przekupione biskupy z potworem Muskata – tuziny jego pociotków promowały. Ale rycerski kurdupeł nie znał mściwości, konsensus cenil, co ujrzałszy papież i jego antypater docenili. I głowę gospodarza totus Polonia odtąd na pół tysiąca lat korona królewska zdobiła. Mógł prezes PiS wrzucić skłóconemu parlamentowi propozycję Honorowego Naczelnika Lechowi Wałęsie, twórcy niepodległej III RP, który wylansował wszystkich (poza obecną) premierów, w tym również pana Jarosława. Wałęsa – z wiadomą sobie swadą – uroczyście powierzyłby funkcję Naczelnika Państwa prezesowi największego ugrupowania. Zapewne z uroczą uwagą np. „nie muszę, ale chcę”. Sprawa o tyle istotna, że w dwuplemiennym kraju rząd rozdaje pieniądze, których – wg NIK (to fakt niesporny) – każde, powtarzam KAŻDE 500 zł wręczone co miesiąc 3,8mln dzieci – ZOSTAŁY W BUDŻECIE JAKO OSZCZĘDNOŚCI wypracowane przez rząd Tuska i Pawlaka oraz ich następców. A PKB chudnie, groźba katastrofy gospodarczej kraju jest więcej niż prawdopodobna. Jak się to ma do dziecięcych bajeczek ministrów o „pustych szufladach”? Bierzmy wzór z doświadczeń pokoleń, którego odchodzącym wędrowcą Bóg i mnie naznaczył. W narodowej nekropolii na Wawelu spoczywają snem wiecznym w jednej wspólnej krypcie i zażywają wiecznej czci wielcy Polacy, geniusze i antagoniści. Mickiewicz i Słowacki, Kościuszko i książę Józef, Michał Korybut i Jan III Sobieski.

Chciałbym, by moje wnuki czy prawnuki składały kwiaty na sarkofagach Lecha Kaczyńskiego i Lecha Wałęsy – w krypcie wspólnej. Tymczasem pozostaje nam tylko skandowanie: Lech, Lech Kolejor. Póki co – niech tak będzie. Bo wiem to od dnia immatrykulacji na I rok studiów medycznych: Morieris, qui vivis – Umrzesz (każdy), który żyjesz. A jak stwierdził Józio – mój śp. kolega szkolny kardynał Józef Glemp: „Bywa, że gdy jeden człowiek zamknie oczy, to otwierają je miliony”.

Aleksander Zielonka



PIÓRKIEM PEDIATRY

Początek roku jest dla polskiej pediatrii zawsze trudny, bo chorych dzieci dużo, a z leczeniem określone kłopoty (kolejki w poradniach, słabująca nocna i świąteczna pomoc, brak miejsc na oddziałach, etc.), na szczęście jednak jest WOŚP czyli mega-bomba pozytywnej energii, która pozwala jakoś dalej funkcjonować.

Jakbyśmy podle się nie czuli w niedofinansowanych szpitalach, przeciążeni pracą i zmartwieniami związanymi z nienadążaniem opieki zdrowotnej nad dziećmi w Polsce za cywilizacyjnymi zmianami, po styczniowym finale, obojętnie czy z TVP czy TVN przeżytym, robi się lżej na sercu i radośniej. Choć trzeba przyznać, że pewne refleksje związane z orkiestrowym graniem nie są budujące. W przetargu, o którym pisałem zeszłym razem, Fundacja kupiła między innymi 1633 łóżka, co znaczy tyle, że ponad 100 oddziałów dziecięcych w naszym kraju nie stać nawet na zapewnienie małym pacjentom tego najprostszego wyposażenia. Pewnie, że zawsze znajdą się ważniejsze inwestycje, a od tego, na jakim łóżku leży pacjent nie zależy wynik leczenia, ale żeby się ludzkość na te meble zbierała w kraju, który stać na zrobienie mistrzostw kontynentu w piłkę kopaną na przykład, to jakoś nie halo... Czy na pompy strzykawkowe – podstawowy w końcu szpitalny sprzęt za kilka tysięcy zł (kupiono 242 sztuki). Tak się już utarło, że od lat plany zakupowe dla placówek dziecięcych władze różnego szczebla korygują pod hasłem „może to załatwi WOŚP”. Wielu z nas – pediatrów marzy, aby dożyć czasów, gdy społeczeństwo będzie się składać na najnowocześniejsze, nowatorskie (i przez to drogie) urządzenia, które zapewnią medycynie postęp, a chorym – dostęp do najlepszych metod diagnostyki i leczenia, a kwestię szafek czy łóżek załatwią dyrektor szpitala ze starostą we własnym zakresie...

Może to już za dużo o Orkiestrze, ale nie sposób uciec też od stricte międzyrzeckich przemyśleń, które po licznych gronach i forach się rozlały. Wzburzyła ludzkość marna pozycja naszego miasta na mapie lubuskich czy nawet

powiatowych wydarzeń, co w kontekście corocznych „korzyści” dla naszego szpitala jest zrozumiałe i martwi. W dziesiątkach okolicznych miast i wiosek zorganizowano koncerty, występy, zawody sportowe i pokazy, bawiła się Skwierzyna, Pszczew, Przytoczna i Brójce, nawet w środku lasu pod Trzcielem do nocy huczało orkiestrowe granie (o tym jeszcze dalej będzie). **Tymczasem w naszym królewskim grodzie panowała... cisza!** Przyzwyczailiśmy się do corocznego WOŚP-owego hałasu w Domu Kultury, a tu cięcia budżetowe i chyba brak woli (a może i jeszcze jakieś inne uczucia) władzy zaowocowały taką klapą! Tym bardziej chwała pani Alicji Jankowskiej i ludziom z MOK za zorganizowanie sztabu z ponad 50 wolontariuszami i pociągnięcie tematu, mimo wszystko. W takich okolicznościach nie udało się zrobić tradycyjnej imprezy, za to kwesta i aukcje udały się nadzwyczajnie – zebrano ok. 40000zł. Ta niezłomność mi zaimponowała - i jeszcze słowa Szefowej „my się przecież z nikim nie ścigamy, robimy tylko to, co czujemy, że powinniśmy, a na inne sprawy nie mamy wpływu”. I że przecież trzeba było te dzieciaki, które się zgłosiły, ogarnąć, żeby się dobra energia nie zmarnowała... Byłem w tym cichym sztabie w niedzielne popołudnie: pracowali jak mróweczki. Kilka zespołów liczyło przy stolikach pieniądze, dobrzy ludzie częstowali zmarzniętych gorącą herbatą, ktoś przyniósł ciasto, a MOK promieniał tą samą pozytywną energią, co tysiące podobnych miejsc w Polsce. Tyle, że bez muzyki i bez tradycyjnego cudownego rozgardiaszu. **Może w przyszłym roku trzeba wcześniej zaplanować jakieś większe wspólne przedsięwzięcie typu „ludzie dla ludzi” i nie oglądać się na „górze”?** Że można, udowodnił choćby **Kamil Winnicki**, który otworzył w „święteczną” niedzielę swój zakład fryzjerski i fantazyjnie po swojemu ostrzygł pół Międzyrzecza w zamian za datki do puszeki (zebrał półtora koła!). Fajnych pomysłów na pewno nie zabraknie, a przecież pierwotna idea Orkiestry: „gramy, bo chcemy i lubimy” mówi właśnie o tym, że najpierw każdy daje z siebie i od siebie to co może/umie/lubi, a z tego powstaje potem wielkie dzieło!

Idealnie nawiązuje do tych Owsiakowych korzeni

finalowe przedsięwzięcie od lat organizowane w Rybojadach przez załogę pod dowództwem Marka Jasińskiego. W tym roku trafiłem tam, wstyd przyznać, po raz pierwszy, i kopara mi opadła! Myślę, że to jedno z najbardziej niezwykłych miejsc, w jakich gra Orkiestra, porównywalne z Tokio czy Australią. Śródleśna ośnieżona polana ze światłem do nieba prosto z ogniska, robiła niesamowite wrażenie. Ale najpiękniejsi byli tam ludzie, którzy na hasło WOŚP przyjeżdżają co roku z całego kraju i różnych stron świata: w dziwnych przebraniach grup rekonstrukcyjnych, z wystawami militariów, polową kuchnią, terenowymi autami i quadami, a wszyscy z promiennym uśmiechem i pozytywną energią. Do tego muzycy grający za dobre



słowo i kubek herbaty – jak za dawnych dobrych lat. **Trudno uwierzyć, że w tym roku przewinięło się przez Rybojady około 2000 uczestników, którzy zostawili w skarbonkach ponad 30000zł.** Więcej niż w Dobiegniewie, Szprotawie czy Świebodzinie, niewiarygodne!

Do przedorkiestrowych nastrojów trochę dostosował się Minister Zdrowia. I nie chodzi o oferowany na licytację spacer w jego towarzystwie, który osiągnął na internetowej aukcji cenę ponad 2000zł, ale o epokową decyzję w kwestii szczepień. **Od 1.01.2017r. wszystkie polskie dzieci będą mogły otrzymać szczepionkę przeciwko pneumokokom,** na co Konstanty Radziwiłł uzyskał z budżetu państwa 160mln zł na rok (czyli drugie tyle ile dotychczas kosztowały wszystkie szczepienia razem wzięte). Polska dołączyła tym samym do grupy bogatych krajów Europy Zachodniej, które w ten sposób zabezpieczają dzieci już od dawna. A dane epidemiologiczne mówią, że naprawdę warto! Streptococcus pneumoniae, czyli popularny „pneumokok” (inaczej jeszcze: dwoinka zapalenia płuc), to bakteria bardzo rozpowszechniona wśród ludzi. Zwykle jest ona nieszkodliwa i wówczas mówimy o tzw. nosicielstwie (w niektórych „społecznościach”, np. wśród dzieci przedszkolnych, częstość tego „nosicielstwa” przekracza 50%). W sprzyjających okolicznościach (obniżenie odporności, przewlekła choroba, zakażenie wirusowe) bestia może się jednak uzjadliwić i wówczas staje się przyczyną różnych chorób, najczęściej zapalenia ucha środkowego, zatok i dolnych dróg oddechowych. W najgorszych przypadkach dochodzi do tzw. inwazyjnej choroby pneumokokowej, która przebiega jako posocznica (sepsa), zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych lub ciężkie zapalenie płuc z bakterią (czyli wysiewem bakterii do krwi). Takich pacjentów mamy w Polsce kilkuset rocznie, a kilkanaście procent z nich umiera. W skali całego świata z powodu chorób spowodowanych przez pneumokoki ginie w ciągu roku ok. 1 500 000 ludzi.

Najbardziej narażone na zachorowania są dzieci do 2 roku życia oraz osoby starsze, przy czym w regionach, w których rozpoczęto szczepienia maluchów, zaobserwowano również znaczne obniżenie chorobowości wśród dorosłych (doszło do zmniejszenia nosicielstwa i przerwania łańcucha epidemiologicznego). Według nowego kalendarza szczepień wszystkie dzieci urodzone w 2017 roku otrzymają 3 dawki szczepionki – w 2, 4 i 13 miesiącu życia. Refundowana jest tzw. szczepionka dziesięciowalentna (zawierająca antygeny 10 najczęściej spotykanych szczepów), co niektórzy podnoszą jako pewien mankament, gdyż dostępne też są już również preparaty trzynastowalentne. Są one jednak zdecydowanie droższe, co w kontekście miliona dawek na rok czyni różnicę, a ponadto ich rzeczywista efektywność wcale nie jest istotnie większa. Do tego warto pamiętać, iż nawet bogate kraje walkę z pneumokokami rozpoczynały od szczepionek siedmiowalentnych, które też okazały się skuteczne.

Tymczasem w kraju szaleje grypa, jak zwykle zresztą o tej porze roku. W ostatnim tygodniu zapadło na nią 160 000 Polaków, a jedna osoba zmarła. Na szczepienia jest już trochę późno (lepiej to zrobić zawsze przed sezonem zachorowań), warto więc pamiętać, że jak nas ta zaraza dopadnie, to żartów nie ma. Aby uniknąć powikłań trzeba odchorować tzn. odleżeć i odpocząć. Żadne tam „Gripec i do roboty” się nie sprawdza, jeśli to rzeczywiście zakażenie Influenzavirus-em, trzeba do doktora powędrować i później jego zalecenia solennie wypełnić. Na szczęście prognozy mówią, że do końca lutego ta mini-epidemia powinna się skończyć, więc **nasz doroczny od roku Wielki Bal Charytatywny „Wytańczmy Dzieciom Szpital” jest niezagrożony. Do zobaczenia na parkiecie!** (Zdjęcie: T. Jackowska)

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



Babskie rozmyślanie o świetelku do nieba...

*„Dziwny jest ten świat
Świat ludzkich spraw
Czasem aż wstyd przyznać się...”*

Miałam pisać o zbliżających się walentynkach, ale poruszyła mnie ostatnia niedziela (15.01.) na tyle mocno, że porzuciłam rozważania walentynkowe na rzecz 25. Finału WOŚP.

Dzień to dla milionów Polaków na całym świecie był bowiem wyjątkowy. Sama idea grania dla dzieci i seniorów jest wspaniała i godna podziwu, ale co równie ważne - to zawsze jest taki szczególny dzień w roku, w którym stajemy się dobrzy, zjednoczeni i pełni empatii. Wspominam często XX finał WOŚP, bo wtedy po raz pierwszy wzięłam na imprezy towarzyszące temu wydarzeniu swoją, wówczas 3-letnią wnuczkę. Wyjaśniałam jej sens i ideę tego przedsięwzięcia. Ukoronowaniem tego dnia była licytacja, w której wygrałyśmy kubek Orkiestry. Każdego roku w dniu,

gdy odbywa się finał WOŚP idę do miasta, aby wrzucić przysłowiową złotówkę dla potrzebujących i dać tym samym wyraz poparcia dla wspaniałej akcji Jurka Owsiaka. W tym roku patrząc na ulice naszego miasta zrobiło mi się bardzo przykro. Oprócz wolontariuszy, którzy mimo zimna chodzili z puszkami, nie znalazłam żadnego choćby najbardziej symbolicznego elementu tego ważnego wydarzenia. Mimo że taki dzień napawa optymizmem i dumą, nie było ani gwarnie ani wesoło. Nie było żadnej sceny, która podkreślałaby odświeżny nastrój, a jednocześnie mogłaby być miejscem licytacji. Mieszkańcy naszego miasta są dobrymi i pełnymi empatii ludźmi i wiem, że chętnie wspomogliby Orkiestrę. Wielu miłośników włączyło się w pomoc wolontariuszom oferując gorącą herbatę czy kawę (z taką inicjatywą wystąpili właściciele Czysta Cafe.) **W chwili, gdy w milionach miast, miasteczek i osiedli niebo rozświetliło Światelko do nieba -**

w naszym mieście panowały egipskie ciemności. Nie rozumiem dlaczego, skoro w malutkich Rybojadach, Kęszycy Leśnej czy Skwierzynie nad niebem unosiła się luna świetelek? Przykre to. Dali wyraz swemu oburzeniu mieszkańcy na różnych portalach społecznościowych opisując swoje spostrzeżenia i zdarzenia z tego dnia. Wielu mieszkańców naszego miasta nie rozumie tej ciszy i czarnego nieba nad miastem, a to sprzyja spekulacjom i domysłom. **Nie chcę się domyślać i wymyślać powodów, które zadecydowały o ciszy, ale żał mi, że tak wspaniały dzień, dzień, w którym mogliśmy się wszyscy spotkać, cieszyć się wspólnie i dolożyć parę groszy do leczenia naszych dzieci, rodziców i dziadków minął w ciszy...**

Mariola Solecka



Zakończenie Plebiscytu WFOŚiGW

Liderzy Ekologii w Gminach Województwa Lubuskiego wybrani!

WFOŚiGW w Zielonej Górze zakończył tegoroczny Plebiscyt pn. „*Wybieramy Lidera Ekologii w Gminie Województwa Lubuskiego w 2016 roku*”, którego celem było wyłonienie najbardziej zaangażowanych realizatorów i inspiratorów lokalnych inicjatyw i efektywnych działań ekologicznych oraz nagrodzenie ich w 2016 roku za aktywną działalność na rzecz ochrony środowiska i gospodarki wodnej w



najbliższym otoczeniu.

Zarząd Funduszu 9 grudnia 2016 r. podjął decyzję o przyznaniu Panu Jarosławowi Szalacie tytułu **LIDERA EKOLOGII** w Województwie Lubuskim w 2016 roku z nagrodą specjalną Prezesa WFOŚiGW w Zielonej Górze.

Zarząd docenił Pana aktywność w działaniach proekologicznych oraz rolę inicjatora, organizatora i realizatora wielu akcji informacyjno-edukacyjnych, propagujących ochronę środowiska naturalnego w najbliższym otoczeniu i w regionie.

Jarosław Szalata – Lider Ekologii w Województwie Lubuskim z nagrodą specjalną Prezesa WFOŚiGW w Zielonej Górze. Nominowany przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego. Nominacja dla leśnika, przyrodnika,

dziennikarza i społecznika w powiecie międzyrzeckim. To współzałożyciel Klubu Przyrodników - Świebodzin 1983, dziś organizator i pomysłodawca wielu inicjatyw społecznych, m.in. plenerów dużej rzeźby w drzewie w Pszczewie, Festiwalu Wsi Sołeckich Gminy Pszczew, gminnych akcji *Sprzątanie świata*, *Pomóżmy Kasztanowcom*, *Święto Drzewa*, inicjator spotkań integracyjnych i wykładów o lesie i przyrodzie dla niepełnosprawnych powiatu międzyrzeckiego, dziennikarz – ornitolog, felietonista i redaktor m.in. miesięcznika *Głos Lasu* i kwartalnika *Echa Leśne*, redaktor Bloga Leśniczego na stronie internetowej www.lasy.gov.pl, autor i współautor publikacji o lesie i przyrodzie, m.in. „*Ludzie i las*” oraz „*Gmina Pszczew i Pszczewski Park Krajobrazowy w obliczu europejskiej sieci*



ochrony przyrody Natura 2000”.

Na zdjęciu: J. Szalata, prezes WFOŚiGW – J. Fedak, dyrektor ZPKWL – A. Jągowska

Gratulujemy naszemu redakcyjnemu koledze tytułu Lidera Ekologii i nagrody specjalnej Prezesa WFOŚiGW.

(stop)

Do ostatniej kropli krwi...

Z uwagi na „brankę”, czyli przymusowy pobór do wojska carskiego, powstanie styczniowe wybuchło w bardzo niedogodnym do prowadzenia działań wojennych zimowym okresie. Powstańcze oddziały, prowadzące walkę w sposób partyzancki, ustępowały Rosjanom uzbrojeniem i liczebnością. Powstańcy ubrani w stroje cywilne i uzbrojeni najczęściej w broń myśliwską i „rolną” bohatercko i z oddaniem walczyli z przeważającymi siłami wroga.

17 lutego 1863 roku w bitwie pod Miechowem do walki w powstaniu styczniowym weszła doborowa formacja powstańcza, czyli „*żuawi śmierci*”. „*Żuawi śmierci*” składali specjalną przysięgę, że nigdy nie cofną się, ani nie poddadzą – mogą wyłącznie zwyciężyć lub poleć w walce. Tylko dowódca mógł przyjąć kandydata do oddziału i to on, francuski oficer **Franciszek Rochebrune** (na zdjęciu w stroju *żuawa śmierci*) sprawił, że „*żuawi*” stali się jedną z doborowych formacji powstania, w której szczególnie widoczny był *esprit de corps* – „*duch oddziału*”, wyrażający się m.in. w odmiennym



jednolitym umundurowaniu, dyscyplinie i ceremoniach przyjęcia do tej jednostki.

Niestety, w swoim pierwszym starciu, mimo rozbicia szokowanych Rosjan – bo „*żuawi*” wyciągali im karabiny z rąk, ponieśli oni ciężkie straty, ponieważ ze 150 powstańców przeżyło jedynie kilkunastu, w tym dowódca. Sława oddziału Rochebrune'a pozwoliła odtworzyć formację, nazwaną „*Pułkiem Żuawów Śmierci*”.

Wiesław Włodarski



Mamy się czym pochwalić

W XIX odsłonie Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych, przeprowadzonego przez miesięcznik "Perspektywy", Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świeckiego w Międzyrzeczu zajęło 10. miejsce wśród liceów ogólnokształcących (63 licea) w województwie lubuskim. Jest to najlepszy uzyskany przez nas wynik. W tej klasyfikacji w latach 2000 - 2015 zajmowaliśmy miejsca od 11. - 16. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest 3. uczelnią w Rankingu Uczelni Akademickich w kraju (po Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim) w 2016 roku. LO w Międzyrzeczu jest jedyną szkołą ponadgimnazjalną w województwie lubuskim objętą patronatem UAM w Poznaniu. Od lat większość naszych absolwentów kontynuuje naukę w Poznaniu, głównie na kierunkach uniwersyteckich. Młodzież podejmuje również studia na Politechnice Poznańskiej, Uniwersytetach: Medycznym, Przyrodniczym i Ekonomicznym. Nasze liceum od kilku lat współpracuje z Wydziałami: Historycznym, Biologii, Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oraz Nauk Geograficznych i Geologicznych, a umowa podpisana w maju 2016 roku z rektorem UAM - prof. dr hab. Zbigniewem Pilarczykiem umożliwia nam kontakty z pozostałymi wydziałami. Ostatnie nasze działania opisują uczniowie i nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.



Współpraca z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM

30 września 2016 r. uczniowie fakultetów z biologii, historii, fizyki oraz geografii uczestniczyli w Nocy Naukowców zorganizowanej przez UAM. Wszystko przebiegało w formie ciekawych warsztatów prowadzonych przez studentów.

Uczniowie, którzy wybrali rozszerzoną geografię, brali udział w zajęciach z meteorologii i geologii. Na pierwszych warsztatach poznaliśmy podstawy tworzenia map synoptycznych oraz zaznaczaliśmy izobary. Następnie wykazaliśmy się aktywnością w czasie omawiania dwóch najcenniejszych skarbów kopalnych tego świata - płynnego złota, jakim jest ropa naftowa oraz gazu ziemnego, tak powszechnego, a jednocześnie tak cennego.

12 grudnia 2016 roku zostały przeprowadzone wykłady oraz warsztaty przez pracowników uniwersytetu w naszym LO. Wszystkie zajęcia dotyczyły jednego z ważnych problemów współczesnego świata - globalnych zmian klimatu. Jeden ze specjalistów tej dziedziny mgr Arkadiusz Tomczyk poprowadził wykład pt. "Globalne ocieplenie klimatu" oraz warsztaty dotyczące prognozowania zdarzeń ekstremalnych. Dr Małgorzata Cichoń przedstawiła nam przyczyny i skutki topnienia lodowców. Natomiast mgr Sebastian Kendzierski był odpowiedzialny za zajęcia informatyczne dotyczące badań koncentracji zanieczyszczeń w mieście. Następnie mogliśmy wykazać się naszymi umiejętnościami pamięciowymi w czasie wykładu połączonego z dyskusją. Na końcu dr Leszek Sobkowiak

wyłosił prelekcję dotyczącą wpływu globalnego ocieplenia na obieg wody w wybranych częściach świata. Zajęcia były niezwykle interesujące i pouczające.

Mamy nadzieję na dalszą i owocną współpracę z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Bartłomiej Domaszewicz

*

16 listopada 2016 r. maturzyści uczęszczający na fakultet z geografii udali się z kolejną wizytą na UAM wraz z opiekunami - mgr Dominiką Skrzypczak i mgr Grażyną Bułach. Dzień zaczął się od krótkich wykładów. Mogliśmy dowiedzieć się, jak GIS jest wykorzystywany w biegach na orientację, co studenci robili na GEOpraktykach w Boliwii. Następnie udaliśmy się do Muzeum Ziemi, gdzie można było podziwiać największy fragment meteorytu Morasko oraz okazałe zbiory przeróżnych skał i minerałów. Na uczelni miały miejsce również warsztaty komputerowe z projektowania map, w czasie których mogliśmy zrobić własne mapy Poznania w profesjonalnym programie QGIS.

Magdalena Mikołajczak

*

Współpraca z Wydziałem Historycznym UAM

28 i 29 września 2016 roku jako maturzysta miałem okazję skorzystać z dobrodziejstw, jakie niesie ze sobą współpraca naszego liceum z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wtedy to grupa realizująca program rozszerzony z historii pod opieką mgr Moniki Kręciszewskiej dwukrotnie udała się do poznańskiego Collegium Historicum w celu uczestnictwa w wykładach. Tematem wiodącym był "Rozwój chrześcijaństwa na przestrzeni wieków". Na miejscu nastąpiło powitanie i prezentacja oferty edukacyjnej Instytutu Historii UAM. Następnie odbył się wstępny wykład zatytułowany "Chrześcijaństwo w starożytności" prowadzony przez prof. dr hab. Kazimierza Iłskiego. Poruszał on podstawowe zagadnienia dotyczące chrześcijaństwa, jego genezy, a także wpływu na historię starożytną. Taki wstęp pozwolił na lepsze zrozumienie dalszych zmian w świecie chrześcijańskim, o których uczyć możemy się na lekcjach historii. Na uczelni odbyły się również warsztaty "X wiek w Polsce" prowadzone przez mgr Martę Kalisz-Zielińską. W trakcie zajęć uczniowie otrzymali mapy poszczególnych kontynentów Europy. Uczestnicy zgodnie stwierdzili, że warsztaty były prowadzone w sposób żartobliwy, co zachęcało do nauki i nie pozwalało na chwilę nudy. Po przerwie odbył się wykład pt. "Co wiemy o chrzcie Mieszka I?" prowadzony przez prof. dr hab. Józefa Dobosza. Tematyka była niezwykle interesująca, gdyż dotyczyła wydarzenia stanowiącego początek naszej państwowości i wejścia w kulturę chrześcijańską. Na koniec uczniowie mogli wziąć udział w warsztatach m.in. o kulturze młodzieżowej w PRL. Tak zakończyła się nasza edukacyjna wycieczka do Collegium Historicum.

Drugi dzień rozpoczął się od wykładu pt. "Z dziejów nowożytnej tolerancji". Zagadnienie omówił prof. dr hab. Maciej Forycki. Pokazał nam rozwój akceptacji dla odmiennych wyznań na Starym Kontynencie. Temat niezwykle aktualny, gdyż poruszył zagadnienie, które pozostaje na językach współczesnej Europy. Z kolei prof. dr hab. Przemysław Matusik omówił takie zagadnienia jak: sekularyzacja, odrodzenie, chrześcijaństwo i maszyna parowa. Następnie odbyły się warsztaty dotyczące konkordatu z 1801 roku. Na koniec dr hab. Konrad Białecki wygłosił prelekcję dotyczącą polityki wyznaniowej PRL. Niezwykle istotny jest fakt, iż nasza szkoła wygrała lekcję muzealną w Gnieźnie, dzięki udziałowi uczniów w konkursie.

Jednak to nie koniec przygody maturzystów z LO. **10 listopada** w naszej szkole odbył się wykład zatytułowany "Odbudowa państwa polskiego, odzyskanie niepodległości czy wyzwolenie Warszawy; czyli co właściwie wydarzyło się 11 listopada 1918 r.?" Prowadzącym był dr hab. Damian Szymczak. Pamiętam to wydarzenie doskonale,

głównie ze względu na ciekawy sposób prezentacji omawianego zagadnienia. Pracownik Wydziału Historycznego przedstawił nam wiele ciekawostek o wydarzeniach roku 1918 i uzupełnił naszą wiedzę, informując uczniów o konsekwencjach I wojny światowej w Polsce i poza nią. Nauczył nas, jak rozróżniać koncepcję Dmowskiego od koncepcji Piłsudskiego. Konkretnie omówił poglądy obu postaci i ich zamierzenia wobec nowo powstałego państwa polskiego.

14 grudnia skorzystaliśmy z kolejnej propozycji Wydziału Historycznego UAM. Były to warsztaty w Poznaniu. Przed ich rozpoczęciem uczestniczyliśmy w wykładzie "Od greckich krezusów do kryzysu w Grecji". Tematyka warsztatów opierała się na dwóch zagadnieniach: współczesnym funkcjonowaniu prężnie rozwijających się firm (prawdziwa gratka dla lubiących przedsiębiorczość!) oraz odczytywaniu źródeł historycznych na podstawie obrazu Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem".

W roku 2016 nasza współpraca z UAM została zwieńczona, wspomnianą wcześniej, wycieczką do Gniezna w ramach wygranej lekcji muzealnej. Zaczęła się ona nietypowo, gdyż po dotarciu na miejsce odbył się wykład w sali pełnej zabawek z XIX wieku. Ta kolorowa sceneria budziła pozytywne emocje. Tematem prelekcji były "Zakony rycerskie w średniowieczu". Nauczyłem się dużo o joannitach, templariuszach i oczywiście o Krzyżakach. Każdy również miał okazję przymierzyć prawdziwy sprzęt rycerski m.in. kolczugę czy hełm. Po wykładzie kontynuowaliśmy wędrowkę po Muzeum Początków Państwa Polskiego. Warto zwrócić uwagę na jego nowoczesny wygląd i metody przekazywania wiedzy. Mieliśmy okazję obejrzeć wysokiej jakości filmy o naszych przodkach i podziwiać wiernie kopie przedmiotów z X wieku. Pozwoliły one przybliżyć nam tamtejsze realia historyczne i poszerzyć wiedzę o początkach naszej ojczyzny. Nie obyło się bez zwiedzania pierwszej stolicy Polski - Gniezna. Tym miłym akcentem zakończyliśmy ten rok współpracy z Wydziałem Historycznym UAM.

W imieniu wszystkich maturzystów i uczniów klas drugich uczęszczających na fakultet z historii pragnę podziękować Wydziałowi Historycznemu za rok owocnej współpracy poszerzającej nasze horyzonty i zakres wiedzy. Podziękowania należą się również mgr Monice Kręciszewskiej, która poświęciła dużo własnego czasu, byśmy mogli przygotować się do matury w sposób inny niż typowe szkolne zajęcia. Wszystko to odbywało się w przyjaznej atmosferze i pokazało nam, że nauka może być pasjonująca. Liczę na więcej takich wyjazdów, gdyż są one skuteczną metodą na urozmaicenie procesu kształcenia w naszym liceum.

Szymon Zieliński

*

Współpraca z Wydziałem Biologii UAM

30 września 2016 roku uczniowie drugiej klasy, którzy wybrali fakultet z biologii, wyjechali zdobyć nowe doświadczenie na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczestniczyliśmy w corocznym festiwalu - Nocy Biologów. Najpierw zwiedzaliśmy Ogród Botaniczny i tam z mapą mogliśmy podziwiać różnego rodzaju rośliny. Następnie wyruszyliśmy do galerii handlowej „Plaza”, tam zjedliśmy obiad i nabieraliśmy sił na dalsze atrakcje. Gdy już dotarliśmy na Noc Naukowców, szybko zaczęliśmy sprawdzać, jakie wykłady najbardziej nam odpowiadają. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Większość wybrała prelekcję, która wyjaśniła nam, czym kierują się seryjni mordercy i dlaczego zabijają. Wszyscy słuchaliśmy z zapartym tchem. Inni postawili na wykład, który odpowiedział na pytanie „Czy e-papierosy są ok”? Pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

13.12.2016 r. odbyła się wycieczka na UAM w Poznaniu. Uczestniczyli w niej uczniowie klas drugich, którzy wybrali fakultet z biologii. Po dotarciu na uczelnię młodzież została podzielona na dwie grupy. Pierwsza - brała udział w zajęciach biochemicznych, a później w ćwiczeniach z toksykologii. Druga grupa - odwrotnie. Na zajęciach biochemicznych zajmowaliśmy się wykrywaniem cukrów prostych. Przeprowadzaliśmy m.in. reakcje takie jak: reakcja Seliwanowa, reakcja Molischa, reakcja Barfoeda, próba Fehlinga. Na ćwiczeniach z toksykologii mogliśmy poznać wiele chorób roślinnych. Było to dla nas niezapomniane doświadczenie.

Weronika Słota

*

20 kwietnia 2016 r. w ramach XIX Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki uczniowie realizujący program rozszerzony z biologii udali się do Poznania na uczelnię. Tam zostali przeprowadzone zajęcia laboratoryjne zatytułowane „Nie wszystko złoto, co się świeci”. Młodzież zaznajomiła się z podstawami biologii syntetycznej, dokonała samodzielnej ekstrakcji białka fluorescencyjnego z bakterii i rozdziału elektroforetycznego w żelu agarozowym.

30 września 2016 r. odbyła się wycieczka na do Poznania na Noc Naukowców. Uczestniczyli w niej uczniowie klas drugich i trzecich, którzy wybrali fakultet z biologii. Noc Naukowców to jedyna taka noc w Europie, pełna przeróżnych atrakcji: pokazów, eksperymentów, warsztatów. Wszyscy uczestnicy mogli poczuć się przez chwilę jak prawdziwi naukowcy i poznać ciekawostki z dziedziny biologii, fizyki oraz chemii. Grupa biologów z naszej szkoły brała udział w pokazie multimedialnym na temat struktury cząsteczki DNA. Dowiedzieliśmy się, jak ona powstała, jaką ma strukturę i jakim procesom ulega. Oprócz tego za pomocą aplikacji internetowej samodzielnie mogliśmy powielić cząsteczkę DNA.

28 listopada 2016 r. gościliśmy w naszym liceum dr. Andrzeja Rybaka – adiunkta w Zakładzie Hydrobiologii UAM. W zajęciach laboratoryjnych uczestniczyli maturzyści z fakultetu biologicznego. Tematem ćwiczeń była ocena jakości wód na postawie ich parametrów chemicznych. Zbadaliśmy zawartość m.in. azotanów, fosforu reaktywnego, niklu, siarczanów i cynku w różnych zbiornikach wodnych w naszej okolicy. Było to możliwe dzięki zebraniu próbek wody z rzek Obry i Warty, Jeziora Bobowickiego, Jeziora Głębokiego oraz z prywatnych studni wiejskich. Do badań posłużył nam spektrofotometr oraz żrące odczynniki. Na końcu udało nam się podsumować otrzymane wyniki, przez co dowiedzieliśmy się więcej o składzie otaczających nas wód.

Do wszystkich zajęć rzetelnie przygotowała nas mgr Irena Piotrowska.

Aleksandra Mania

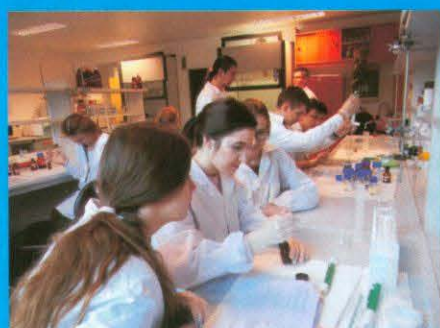
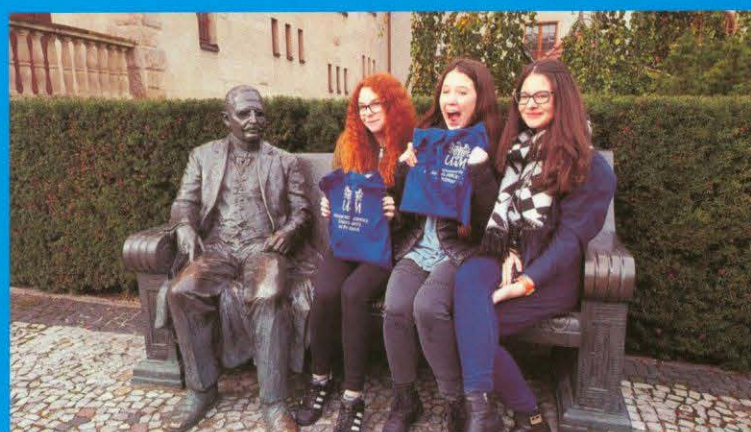
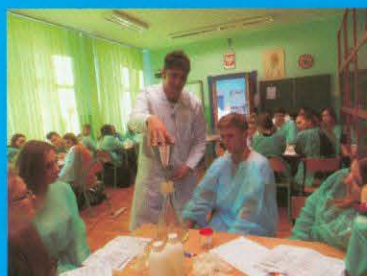
*

Współpraca z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Nauka wiedzy o społeczeństwie nie kończy się na gmachu naszej szkoły. Dzięki umowie z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu młodzież uczestniczy w warsztatach i wykładach organizowanych na uczelni. Wykładowcy chętnie również przyjeżdżają do naszego liceum. 30 września 2016 r. odbył się wyjazd do Poznania na Noc Naukowców. Uczestniczyli w nim wszyscy uczniowie klas drugich. Na uczelni licealiści wzięli udział w zajęciach z fotografii oraz montażu filmu. Można było dowiedzieć się ciekawostek o fotografowaniu oraz jak profesjonalnie robić zdjęcia nocą. Była również możliwość sprawdzenia się w roli fotografa. W kolejnych zajęciach uczniowie poznali profesjonalne studio nagraniowe, gdzie wzięli udział w teledysku i mogli spróbować wcielić się w rolę prezenterów pogody.

30 listopada 2016 r. wykładowcy WNPiD zawitali do naszej szkoły. Odbył się wykład dr. Rafała Wiśniewskiego pod tytułem „Chiny-przebudzenie olbrzyma”. Z wielką uwagą młodzież słuchała o rozwoju gospodarczym Chin. Tego samego dnia odbyły się warsztaty dziennikarskie. Uczniowie mieli okazję przyjrzeć się trudnej profesji dziennikarza. Rozmawiano na temat funkcji mediów, zagrożeń związanych z wolnością słowa oraz etyki w mediach. Uświadomiono uczniom, aby do wszelkich środków masowego przekazu podchodzili z dystansem i mieli własne zdanie na ważne tematy. Licealiści wypełnili ankietę, które dotyczyły m.in. stosunku młodych ludzi do mediów. Wierzymy, że dzięki tej współpracy szkoła wypełnia swoje najważniejsze zadanie – wzbudza pasję, rozwija i wychowuje ludzi, którzy będą już niebawem robić to, co kochają.

mgr Monika Kręciszevska



 **RANCHO COLORADO**

DOM WESELY * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna
na 120 osób!!!

Baza Noclegowa
na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel



ZAPRASZAMY

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



**AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ**

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ **KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY**

✓ **DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**

✓ **KLIMA - SERWIS**

Do redakcji

Ad vocem do artykułu Pani Izabeli Stopyry

Szanowana Pani Izabelo, znamy się od ponad 30 lat i dlatego w PRYWATNEJ rozmowie z Panią poruszyłem temat nie drukowanie pewnych artykułów w Powiatowej. Nie zamierzam z Panią polemizować, ale jednorazowo pozwolę sobie na odpowiedź.

To że w rozmowie z Panią poruszyłem temat nie drukowania artykułów wysłanych do miesięcznika Powiatowa przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Regionu PERSPEKTYWA 2.0 spowodowane było sygnałami ze strony działaczy w/w stowarzyszenia, że pewne artykuły pokazujące to co dzieje się w naszym mieście nie są drukowane w mediach lokalnych. Bo jakoś nie mogę sobie przypomnieć w którym numerze pisaliście o korkach i źle rozwiązanej oznakowaniu, o wysypisku w Pieskach itp. To chciało pokazać stowarzyszenie, które jakby wysiliła się Pani i sprawdziła, nie zajmuje się polityką, ale również np. propagowaniem zdrowego stylu życia (rajd rowerowy na Głębokie, Festiwal Zdrowia na zamku).

Zawarte w Pani tekście informacje również są nieprecyzyjne (rzetelność dziennikarska?). W 6 wierszu napisała Pani o tym że nie wie kto działa w stowarzyszeniu PERSPEKTYWA 2.0. Mi znalezienie tej informacji w KRS-ie zajęło niecałą minutę.

I jeszcze jedno zdanie w odpowiedzi na "... Wszystkie artykuły są przez autorów podpisywane ..." niestety nawet numer grudniowy (nie ukrywam, że nie chciało mi się sprawdzać innych numerów) do którego się odnoszę pokazuje, że i w tym wypadku mija się Pani z prawdą, np. strona 30 "Z międzyrzeckiego ratusza" niepodpisane, strona 39 artykuł "Mikołajkowy turniej" podpisany Kółko dziennikarskie (a wg Pani nie miało być z imienia i nazwiska?). Pokazuje to, że w jednym numerze potrafi Pani stosować różne miary. W imię czego?

Pani złośliwość płynąca z kolei z ostatnich wierszy tekstu po

prostu do Pani nie pasuje. Również moim zdaniem Jarmark Świąteczny był super wydarzeniem i powinien być wpisany corocznie w kalendarz imprez naszego miasta. Co prawda nie był to Pierwszy Jarmark Świąteczny (pierwszy odbył się bodaj w 2006 roku - dokładną datę pewnie zna Pani mąż, bo podczas ostatniej rozmowy zauważyłem, że bardzo go ten temat interesuje !!!) i powstał Pani Elżbieta Jarmolińska.

Tyle, jeżeli chodzi o rzetelność dziennikarską, mijanie się z prawdą i zgodne życie.

Z poważaniem

Jacek Belz

Od adresatki:

Panie Jacku, polemizować nie będziemy, ale drukujemy Pana odpowiedź (zgodnie z pisownią oryginału) na mój felieton ze styczniowego numeru miesięcznika. Jeżeli chodzi o moją rzetelność – to autorów Informacji z ratusza znam od wielu miesięcy i nie muszę sprawdzać ich nazwisk, z dziećmi ze szkolnego koła dziennikarskiego z Brójec tak się umówiłam, a stali korespondenci mają swoje prawa. I przyzna Pan, że to zupełnie inny rodzaj informacji niż prezentowane w gazecie Prosto z Mostu, których autorzy ukrywają się pod pseudonimami. A jeżeli chodzi o to, że nie poruszam aktualnych tematów, to proszę przeczytać moje felietony *Do przemyślenia...* np. w lipcowym i wrześniowym numerze Powiatowej z 2016 roku i w wielu innych, bo sprawy dotyczące miasta i powiatu zawsze mnie interesują. (Ale Pan nie czyta i wie lepiej.)

No i powtórzę jeszcze raz – chętnie wydrukujemy teksty (a nie całe gazetki) na tematy interesujące czytelników. Jeżeli autorzy będą chcieli zachować nazwiska do wiadomości redakcji – to ich prośbę uszanujemy. Ale te nazwiska i telefony kontaktowe muszą nam podać, bo anonimów drukować nie będziemy.

Izabela Stopyra

Do redakcji

Dyrekcja MOK

Odpowiedź na informację w Powiatowej z grudnia 2016 w sprawie wejściówek na koncert Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego, który odbył się w 13.11.2016 roku.

1. 22 września 2016 r. (nie jak omyłkowo podano 10 sierpnia) staję się posiadaczką Informatora MOK na październik, a w nim jest zapowiedź o koncercie i bezpłatnych wejściówkach. Od razu udaję się do kasy kina MOK i dowiaduję się, że wejściówki rozprowadzono już poprzedniego dnia. Proszę więc o wyjaśnienie. Pracownica udaje się do biura lub osoby kompetentnej i wraca z informacją, że następne wejściówki będą rozprowadzane za 2 tygodnie.

2. 4 października składam pismo z prośbą o rezerwację dla KGW w Nietoperku 20 wejściówek na koncert.

3. 10 października otrzymuję odpowiedź, cyt. „nie ma możliwości wcześniejszej rezerwacji wejściówek. Z uwagi na to, że zainteresowanie koncertem jest bardzo duże, istnieje możliwość osobistego odbioru w kasie MOK wejściówek dla dwóch osób”. (Odpowiedź pisana 5.10.2016).

4. 10 października odbywa się w MOK Gminny Dzień Seniora. Jest Informator MOK na ten miesiąc. Mieszkanka Kaławy idzie natychmiast do kasy po wejściówkę i słyszy

odpowiedź – nie ma już dawno. Jest obrażona, zła.

No i jak to się ma do odpowiedzi na moje pismo w tym samym dniu, że mogę osobiście otrzymać wejściówkę w kasie MOK? Tych wejściówek nie było już 22 września ani za te wspomniane 2 tygodnie, ani 10 października. Jednak najbardziej zdenerwowało mnie ponowne zaproszenie na koncert, które ukazało się w listopadowym Informatorze MOK, a na który już od końca września nie było wejściówek – paranoja!

Mam nadzieję, że następnym razem będzie inaczej.

Helena Nycz

"Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć im się płaci"

Wisława Szymborska~

**Katarzynie, Grzegorzowi i Piotrowi
oraz Waszym rodzinom i bliskim
z powodu śmierci Rodziców
Elżbiety Wejner i Janusza Wejnera
wyrazy żalu i współczucia
składają
Katarzyna i Marcei Tureczek z córką Zosią
oraz Wanda Tureczek**

Animator kultury i społecznik

Grzegorz Szyszka jest znanym w regionie didżejem, wodzirejem, animatorem kultury, przedsiębiorcą i społecznikiem.

Od 10 lat pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Trzcielu. Mieszkańcy tego miasta znają go z licznych imprez kulturalnych przygotowanych przez GOKiS, prowadzi je bowiem jako współorganizator i konferansjer. Z tych ról wywiązuje się znakomicie. W miejscu swego zamieszkania bardziej jest znany jako społecznik i dj. Jest wolontariuszem fundacji „Mam marzenie”, współtworzy w Trzcielu Gminny Sztab WOŚP. Pasjonat muzyki.

- Grzesiu, o twoich pasjach, działaniach i osiągnięciach warto wiedzieć więcej. Zaslugujesz na to. Może na początek powiesz parę słów o sobie i swojej rodzinie?

- Już niedługo, bo 15 kwietnia skończę 40lat. Od urodzenia do dzisiaj mieszkam w Międzyrzeczu, a jest to moje ukożane miasto. Jestem żonaty, moja żona – Kamila jest żołnierzem zawodowym. Mam trójkę wspaniałych dzieci, synów – Mateusza i Kacpra oraz córkę – Michalinę.

- Masz rozliczne obowiązki, ten rodzinny zapewne jest najważniejszym. Jak to się stało, że rozwinęła się w tobie tak silna pasja społecznikowska?

- Rodzina jest moją ostoją i szczęściem, bodźcem do aktywności zawodowej i społecznej. Już w szkole podstawowej angażowałem się w działania społeczne. W czwartej klasie wspólnie z kolegami zorganizowałem szkolny radiowęzeł. Przygotowywałem imprezy klasowe i szkolne, byłem przewodniczącym samorządu klasowego. Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Wielką rolę w moim szkolnym działaniu i życiu odegrał nauczyciel języka polskiego i mój wychowawca – **Zbigniew Dębicki**. To właśnie wtedy zaczęła się moja pasja społecznikowska i trwa do teraz.

- A kiedy rozpoczęła się twoja muzyczna przygoda, funkcja dj?

- Też wcześniej, także w latach szkolnych i trwa już ponad 20 lat. W ubiegłym roku obchodziłem mały jubileusz pracy jako aktywny dj. A zaczęło się od mojego podpatrywania pracy najlepszych międzyrzeckich dj, czyli Zbigniewa Grabasa z klubu LOJAR i Roberta Marcinków z BARAKAS-a. W wieku 16 lat otrzymałem szansę „zagrania” jako dj w pierwszej poważnej dyskotecie. Do współpracy zaprosił mnie właściciel dyskoteki LUZ w Bukowcu – Mirosław Dajworski. Miała być tylko „chwila”, a współpraca trwała prawie 3 lata. To właśnie tam zdobyłem pierwsze szlify djskiego rzemiosła, które uprawiam do dzisiaj.

- A dzisiaj jesteś znanym oraz docenianym dj, wodzirejem i konferansjerem. Taka opinia jest na pewno dla ciebie dużą satysfakcją. Zdobyte doświadczenie pomaga ci w pracy, w trzcielskim GOKiS-ie?

- Tak. Ciągłe zdobywam nowe umiejętności. W Trzcielu poznałem tajniki organizacji dużych plenerowych imprez – festynów, festiwali, przeglądów artystycznych, pikników itp. Stykam się z gwiazdami wielkiego formatu, działam jako konferansjer, a przede wszystkim pracuję ze wspaniałymi ludźmi.

- Aponadto?

- Od początku mojej pracy w GOKiS-ie pomagam w organizacji finałów WOŚP. Wspólnie z Kazimierzem Szpigunem każdego roku tworzymy Sztab Orkiestry, angażując do działania wolontariuszy z trzcielskich i brójeckich szkół.

- Twoja pomoc charytatywna nie ogranicza się tylko do Owsiakowej akcji. Gdzie jeszcze działasz w tym zakresie?

- Od kilku lat staram się organizować charytatywne zbiórki, angażując do współpracy międzyrzeckie przedszkola, szkoły, przedsiębiorców i wrażliwych, oddanych sprawie mieszkańców mojego miasta. Ostatnia głośna akcja – „Włącz się do pomocy” dała niespodziewany wynik. Zebraliśmy 1800 kg suchej i mokrej karmy dla czworonogów ze schronisk w Międzyrzeczu i w Skwierzynie. Akcja ma ciąg dalszy, bardzo skuteczny.

- Nie jest to jedyna twoja akcja, pomagasz również dzieciom. Na czym ona polega?

- Jestem wolontariuszem fundacji „**MAM MARZENIE**”. Zorganizowałem zbiórkę na terenie powiatu nowych pluszaków dla chorych dzieci z oddziałów onkologicznych w całym kraju. Akcja przyniosła wspaniały efekt, zbieraliśmy ponad 300 pluszaków, które 25 grudnia 2016 roku trafiły do szpitali. Przy okazji tej akcji, wspaniali darczyńcy przekazali również używane, ale w doskonałym stanie, zabawki oraz ubranka, które zostały przekazane na cel charytatywny dla potrzebujących dzieci z naszego miasta. Działam także w realizacji marzeń chorych dzieci z województwa lubuskiego, wynika to z mojego działania w fundacji „**MAM MARZENIE**”.

- Wspaniała sprawa, ale to nie koniec twojej aktywności charytatywnej. Była jeszcze akcja „PACZKA”. Opowiedz o niej.

- W grudniu 2016 wspólnie z Anną Kuśpisz z firmy „**TORTY ANI I OLI**” z organizowaliśmy paczki dla młodych mieszkańców Domu Dziecka w Skwierzynie. Każdy z 29 mieszkańców otrzymał ją podczas wigilijnych „Jasełek”. A te były formą podziękowań za świąteczne upominki.

- Jesteś również koordynatorem DKMS-u. Co w tym zakresie czynisz?

- W czasie 25. Finału WOŚP organizuję Dzień Dawcy Szpiku. Każdy z nas może zostać potencjalnym dawcą szpiku. Wystarczy przyjść i oddać cząstkę siebie.

- Widziałam tę twoją akcję w Brójcach. Słowa uznania. Jak społeczeństwo ocenia te wszystkie twoje chwalebne działania?

- Zostałem zgłoszony do plebiscytu „**ANIOŁ ROKU 2016**” organizowanego wspólnie przez Gazetę Lubuską i fundację „**WARTO POMAGAĆ**”. W głosowaniu czytelników zdobyłem 9 miejsce, ale Kapituła plebiscytu przyznała mi jednak wyróżnienie „**ANIOŁA ROKU 2016**”. Wręczone ono było 17 grudnia na wielkiej gali fundacji „**WARTO POMAGAĆ**”. Nie mogłem na niej być, ale reprezentował mnie radny powiatu – Zbigniew Smejls, który pomaga mi w organizacji różnych akcji społecznych. Później miałem jednak okazję odebrać osobiście wyróżnienie z rąk prezesa fundacji – Grzegorza Hryniewicza, który równocześnie złożył mi gratulacje za zaangażowanie w niesieniu pomocy innym, potrzebującym jej ludziom.

- Myślę, że nie spocznieś na laurach i dalej będziesz działał dla dobra ludzi i zwierząt. Czy wystarczy ci czasu i energii na tak potrzebną, wspaniałą pracę?

- Mam nadzieję, że sił i chęci mi nie zabraknie. Obiecuję kolejne pomocowe akcje. Moim marzeniem jest zorganizowanie takiej naszej lokalnej „**GALI DARCZYŃCY ROKU**”, bo właśnie w ten sposób chciałbym podziękować wszystkim wspaniałym, o gorącym sercu ofiarodawcom. Może się to uda?

Życzę ci tego z całego serca i gratuluję niezwykłych osiągnięć charytatywnych. Bądź zdrowy i działaj jak najdłużej.

Jadwiga Szylar



Teatr - to moja pasja i życie

- rozmowa z Anną Łaniewską, aktorką Teatru J. Osterwy w Gorzowie

Miłośnicy Teatru Osterwy doskonale znają Annę Łaniewską - aktorkę, autorkę i wykonawczynię tekstów piosenek w wielu spektaklach.

- Jesteś aktorką wszechstronną, która tak samo znakomicie wciela się w postacie dramatyczne jak i komediowe. Grałaś w "Mistrzu i Małgorzacie", "Czarownicach z Salem", "Pokojówkach" czy "Makbecie". Czym dla Ciebie jest teatr?

- Teatr jest dla mnie moim domem. Drugim a czasami pierwszym, bo w teatrze spędzam większość mojego czasu i już w końcu połowę życia tu przeżyłam. Teatr jest dla mnie pasją i misją. Pasją, bo uprawianie mojego zawodu nie jest łatwe, ale ogromnie fascynujące, pełne niespodzianek, ciekawych ludzi, interesujących zdarzeń i wyzwań. Misją - bo w czasach telewizji HD, rozwoju filmu i internetu - teatr jest chyba mniej atrakcyjną rozrywką, mniej masową. Zadaniem każdego aktora jest przekonać współczesnego odbiorcę, że mimo ogromnego rozwoju mediów teatr nadal jest jedną z najwspanialszych form sztuki. W związku z tym oprócz pracy na scenie biorę udział w wielu działaniach związanych z teatrem. Wierzę w magiczną moc terapeutyczną teatru, artoterapię i dlatego angażuję się we wszystkie działania parateatralne takie jak edukacja dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach, w Studio teatralnym przy Teatrze Osterwy, w domach kultury. Z wieloletniego doświadczenia wiem, że takie działania przynoszą efekty.

- Młodzi widzowie uwielbiają Cię za twoje role w przedstawieniach dla dzieci. Zasłynęłaś z postaci tygrysa Pietrka w cyklu "Mały tygrys Pietrek" i "Nowe przygody tygrysa Pietrka". Nie jesteś tylko odtwórczynią głównej roli, ale i autorką tekstów dla dzieci. Jakie znaczenie ma dla Ciebie tworzenie dla młodej widowni?

- Mały tygrysek Pietrek jest mi wyjątkowo bliski. Sama rola, postać tygrysa Pietrka, niesie bardzo ważne przesłanie dla młodych widzów - jak być odważnym, jak pomagać innym, jak troszczyć się o słabszych i jak zdobywać mądrość i doświadczenie. Dzieci świetnie odczytały sens tej sztuki i utożsamiają się z tą postacią do tego stopnia, że napisały (a właściwie narysowały) czwartą część przygód Tygrysa Pietrka. Na tej podstawie powstał spektakl o przygodach tygrysa, do którego napisałam piosenki. W Gorzowie Przedszkole nr 23 nosi imię Tygrysa Pietrka. Mam zaszczyt być honorowym patronem tego przedszkola, którego wejście ozdobione jest moim "pyskiem" tygrysim. Granie i tworzenie dla dzieci to wielkie wyzwanie. Dzieci nie da się oszukać - trzeba być wiarygodnym i prawdziwym w tym, co się robi. Dzieci to bardzo wymagająca publiczność. Napisałam piosenki do wielu przedstawień dla dzieci: "Pinokia", "Koziołka Matołka", "Krzysiwa", "Dziewczynki z zapałkami", "Tygrysa Pietrka" i wielu innych. Uwielbiam to robić, bo pisząc piosenki dla najmłodszych, myślę trochę jak dziecko, trochę staję się dzieckiem i bardzo przeżywam tę radosną twórczość. Największą satysfakcją i radość czuję wtedy, kiedy słyszę jak dzieci śpiewają te piosenki i uczą się ich na pamięć.

- Dla wielu widzów jesteś wspaniałą odtwórczynią roli

Piaf w sztuce "Trzy razy Piaf". Wątek francuskiej piosenki kontynuowałaś w przedstawieniu "Paryż i ty". Trudno odtwarzać rolę kogoś tak znanego jak Piaf. Jak przygotowywałaś się do tych przedstawień?

- Dużo słuchałam Piaf. Znam jej twórczość od dawna, ale nigdy jej nie śpiewałam. Reżyser nie wymagał od nas dokładnej "kalki" śpiewu Piaf - pozwolił nam na własną interpretację jej piosenek. Poprosił tylko o zachowanie "rwanego, wydłużonego r" oraz zwracał uwagę na charakterystyczne dla niej gesty. Moja największa praca nad piosenkami to praca nad oddechem (bardzo długie frazy muzyczne) i specyficzna emisja - Piaf śpiewała takim prawie "białym" głosem - nie było to łatwe.

- Wiem, że przyjechałaś do Gorzowa w 1989 roku. Czy uważasz się za gorzowiankę?

- Urodziłam się w Lublinie, ale wychowałam się w Stargardzie Gdańskim. Polubiłam Gorzów od pierwszego wejrzenia, ale nie wiem czy z wzajemnością. Wielokrotnie słyszałam słowa aprobaty i uznania dla tego, co robię, ale też wiele razy słyszałam, że nie jestem stąd. Czy czuję się gorzowianką? Tu jest mój dom, tu wychowała się moja córka Basia, tu jest mój ukochany teatr. To właśnie tu przeżywam swoje miłości i rozstania, tu spędziłam ponad połowę swojego życia i czasami wydaje mi się, że w Gorzowie znam już wszystkich. Tak, czuję się gorzowianką.

- W zeszłym roku witałaś Nowy Rok na deskach teatru grając w przedstawieniu "Paryż i ty", tegorocznego sylwestra spędziłaś ze swoją publicznością i sztuką "Żona potrzebna od zaraz". Czy ten jedyny w roku wieczór jest dla

ciebie - aktorki - czymś wyjątkowym, czy to tylko praca?

- Nowy Rok to dla mnie "ucho igielne". Przejście w NOWE. Można coś zacząć na nowo, powziąć postanowienia. Nie lubię sylwestrów - tego huku i obowiązku "dobrego się bawienia", niewygodnych, za ciasnych kreacji i sylwestrowego tłumy. Spektakl to dla mnie niezwykle miła forma spędzenia tej nocy. Ludzie się cieszą, koledzy są radosni i ja się cieszę. Jest pięknie.

- Otrzymałaś wiele nagród, wśród których jest Pierścień Melpomeny - nagroda publiczności dla najlepszego aktora gorzowskiego. Czym dla Ciebie jest takie wyróżnienie?

- Dla aktora takie wyróżnienie jest uznaniem, docenieniem, zamknięciem pewnego rozdziału. Wspaniale jest być nagrodzonym przez publiczność, która wybrała Ciebie spośród wielu innych wspaniałych ludzi. Dzięki temu łatwiej jest wierzyć w sens i wartość swojej pracy. W 2016 roku na 70-lecie Teatru w Gorzowie dostałam bardzo ważną nagrodę od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Brązowy Medal "Zasłużony Kulturze Gloria Artis". To bardzo ważne wyróżnienie. Zasłużony Kulturze - to brzmi dumnie.

- Dziękuję za rozmowę i czekam na twoje nowe, wspaniałe role.

- I ja dziękuję serdecznie i zapraszam do teatru.

Mariola Solecka



Międzyrzeczki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Rok 2016 zbliżał się ku końcowi. Nasze zajęcia zwolniły nieco tempa, bowiem zbliżaliśmy się do przerwy świąteczno - noworocznej mającej trwać tym razem od 19 grudnia do 9 stycznia roku 2017. W sercach zapanowała nostalgia pomieszana z

Polskie przepiękne kolędy śpiewaliśmy wraz z artystami. Był to ostatni w roku 2016 koncert filharmonii.

Chcę poinformować czytelników, iż koncerty te odbywają się zawsze w jeden z wtorków każdego miesiąca w auli międzyrzeckiej szkoły muzycznej o godzinie 14:00. 24 stycznia odbędzie się pierwszy w tym roku. Prawo wstępu na koncert mają również osoby nie będące członkami MUTW po uiszczeniu opłaty, która wynosi tylko 5 zł. W



radością z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, które chyba w każdym - bez względu na wiek - wywołują ogromne emocje przeplatane obawami o przyszłość, która nas czeka. Nie jest jednak moim zamiarem pisanie felietonu o tematyce gospodarczo - politycznej, więc przedstawię tylko krótko czytelnikom co działo się ciekawego w naszym uniwersytecie w poszczególnych sekcjach i kołach zainteresowań.

W grudniu, moim zdaniem, na szczególną uwagę zasłużył koncert edukacyjny Pro Sinfoniki zatytułowany „Kolędy i pastorałki polskie i nie tylko”. Poznańscy filharmonicy w czasie koncertu prowadzonego przez znakomitego znawcę historii muzyki i zarazem wyśmienitego bas barytona Piotra Należytego, zaprezentowali nam pastorałki i kolędy z różnych krajów świata.



listopadzie prezentowana była muzyka hinduska i również byliśmy nią urzeczeni. Czekają nas jeszcze koncerty muzyki chińskiej, arabskiej, irlandzkiej, country i polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jesteśmy przekonani, że dadzą nam one również wiele radości i zadowolenia. Wspominam tutaj o tym, chcąc wskazać na działania umuzykalniające i walory poznawcze tych koncertów dla osób starszych, zresztą sędzę, że nie tylko starszych. Zainteresowanych odsyłam na naszą stronę internetową, gdzie zawsze są podawane szczegółowe terminy koncertów.

Do ciekawszych zajęć należy również zaliczyć wykład na temat „Zagrożenia epidemiologiczne oraz szczepienia ochronne i ich znaczenie dla zdrowia człowieka”, który 14 grudnia wygłosił dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Międzyrzeczu dr Jarosław Marcela.

15 grudnia zakończyła zajęcia sekcja literacka „Z literaturą na ty”. Kończąc ten rok kalendarzowy zajęcia miały baśniowo-bajkowy charakter, bowiem prowadząca te zajęcia „nasza pani od polskiego” mgr Anna Kuźmińska- Świder wprowadziła nas w świat gatunków literackich posługujących się przypisywaniem cech zwierzęcych - ludziom. Zajęcia te jak zwykle wprowadziły nas w doskonały humor i wspaniałą nastrój.



17 grudnia w bardzo już świątecznych nastrojach wybraliśmy się ponad 50- osobową grupą do Opery na Zamku w Szczecinie na spektakl "Bał maskowy" Giuseppe Verdiego - prawdziwe dzieło sztuki operowej. I znów nas zauroczyło!

Święta Bożego Narodzenia zbliżały się coraz bardziej i mimo braku mrozu i śniegu zapanał w mieście i w naszych sercach świąteczny nastrój. **19 grudnia** zorganizowaliśmy doroczne, już tradycyjnie w restauracji "Piastowska" spotkanie opłatkowe, na które przybyło ponad 150 osób.

Wśród zaproszonych gości, którzy zaszczytili naszą uroczystość znaleźli się nasi przyjaciele reprezentujący międzyrzeckie instytucje i lokalne władze samorządowe m.in. burmistrz Remigiusz Lorenz, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kijak, Kierownik Wydziału Spraw Społecznych Ewelina Izydorczyk-Lewy oraz reprezentująca starostwo Aldona Gajek.

Naturalnie uroczystość opłatkowa nie mogła obejść się bez kapłana - dziekana Dekanatu Pszczewskiego kanonika Marka Walczaka.

Zaproszeni goście oraz prezes Wacława Kuczyńska złożyli zebrany życzenia świąteczno – noworoczne. Następnie ks. Marek pobłogosławił nas i opłatek, którym przełamaliśmy się wzajemnie składając sobie życzenia, by następnie przy wtórze kołęd spożyć przygotowane potrawy wigilijne.

Na zakończenie szefowa ogłosiła przerwę świąteczną w działalności MUTW do 09.01.2017 roku.

Uff!!! Po przerwie otworzył podwoje nasz Klub Studencki, gdzie można wpaść na małą czarną i pogwarzyć z koleżankami i kolegami.

Ruszyły również zajęcia w sekcjach i kołach zainteresowań. Naukę w nowym roku kalendarzowym zainaugurowała sekcja literacka "Z literaturą na ty". Prowadząca zajęcia Ania Kuźmińska-Świder wykorzystując nazewnictwo lat w astrologii chińskiej (ponieważ zaczynający się rok jest wg niej rokiem koguta) omówiła kilka utworów literackich opisujących literacko pożar w języku polskim zwany "czerwonym kurem". Np. "Quo Vadis" Henryka Sienkiewicza, "Ziemię obiecaną" Władysława Reymonta oraz wiersz Wisławy Szymborskiej „Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej”.

W związku z rezygnacją z funkcji kronikarza naszego uniwersytetu przez Marysię Marciniak, w imieniu Zarządu MUTW składam naszej koleżance serdeczne podziękowania za



wkład włożony w tę pracę wraz z życzeniami sukcesów w dalszej działalności.

Rolą i zadaniem korespondenta jest również przekazywanie złych wiadomości jakie dotyczą naszej społeczności. Takową mam niestety do przekazania tym razem: **Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że 2 stycznia 2017 roku odszedł do wieczności nasz słuchacz - Kolega i Przyjaciel - Andrzej Juszcak.** Pragnę, łącząc się w ból i będąc wyrazicielem członków Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku tą drogą złożyć Jego Małżonce Wandzie, Dzieciom oraz całej Rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy głębokiego współczucia. Ponieważ pochówek naszego kolegi miał miejsce poza Międzyrzeczem i nie mogliśmy uczestniczyć w Jego ostatniej drodze, postanowiliśmy uczcić pamięć zmarłego, zamawiając w Jego intencji mszę św., która odbyła się w Kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu 17 stycznia o godz.9:00.

WANDZIU, JESTEŚMY Z TOBĄ SERCEM I MYŚLAMI !!!

Andrzej Kiczka

Zdjęcia: Marlena i Bogusław Stopka; zbiorowe - Józef Kugiejko

Dom „Senior – Wigor”

Nasze kochane władze bardzo dbają o coraz bogatszy rozwój Skwierzyny. Gdy czyta się plan pracy Urzędu Miejskiego, to naprawdę podziw bierze. Z Nowym Rokiem życzyć pomyślnej realizacji wszystkich zamierzeń.

Po wielu staraniach został 29 grudnia 2016 roku oddany do użytku Dom Dziennego Pobytu „Senior - Wigor”. Oficjalnie otworzyli go przedstawiciele władz miasta i Rada Seniorów. Tu



seniorzy znajdują odpoczynek i będą mogli uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych, kulturalno – oświatowych, rehabilitacyjnych, rekreacyjnych i imprezach okolicznościowych, a za dodatkową opłatą mogą skorzystać z gorących posiłków. Kierowniczką tej placówki została zawsze życzliwa i uśmiechnięta **Agata Smoleń**, której życzę sukcesów w realizacji dalszego rozwoju Domu.

Ten wspaniały Dom „Senior – Wigor” powstał dzięki dobroci wielu ludzi i jest przystanią dla spracowanych seniorów, którzy po burzliwych latach życia znaleźli port spokojnego odpoczynku.

W imieniu seniorów 60+ dziękuję burmistrzowi Lesławowi Hołowni, Radzie Miejskiej i Radzie Seniorów za tak wspaniały dla nas dar.

Wanda Imielita z Mickiewiczów

O szkole, uczniach i działalności na rzecz środowiska



rozmawiam **LUCYNĄ NOWAK** – dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach

- Ile lat jest pani na stanowisku dyrektora i z jaką kadrą pani pracuje?

- Pracuję tu już szósty rok. 01.09.2011 r. rozpoczęłam pierwszą kadencję na stanowisku

dyrektora Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. Obecnie trwa druga kadencja. Wcześniej byłam wicedyrektorem szkoły. Kadra liczy 34 nauczycieli. Są to w większości nauczyciele mianowani i dyplomowani. Posiadają kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu. Mamy nauczycieli przygotowanych do udzielania pomocy psychologiczno - pedagogicznej uczniom: pedagoga, logopedę, oligofrenopedagogów, surdopedagoga, socjoterapeutę, psychologa.

Mogę śmiało powiedzieć, że pracuję z ludźmi zaangażowanymi w proces dydaktyczno-wychowawczy, mającymi ciekawe pomysły na pracę z dziećmi i podejmującymi wyzwania edukacyjne, sprzyjające rozwojowi uczniów i przedszkolaków.

- W skład zespołu wchodzi przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum. Czy łatwo kierować takim zespołem różnolatków?

- Są to trzy odrębne jednostki i każda z nich ma własną specyfikę, opiera się na różnych przepisach, dlatego nie tak prosto



jest kierować trzema tak różnymi placówkami. Mimo to, z pomocą wicedyrektora radzę sobie z zarządzaniem tak zróżnicowanym zespołem. Oczywiście nieustanne zmiany w przepisach wymuszają na nas uzupełnianie posiadanej wiedzy, tak aby na bieżąco i zgodnie z przepisami organizować pracę zespołu. W poszczególnych placówkach ze względu na wiek dzieci są inne oczekiwania. Staramy się nadążyć za potrzebami edukacyjnymi wszystkich naszych podopiecznych zarówno tych 3- letnich, jak i tych 16-letnich.

- Pani dyrektor - jaka jest szkoła w Brójcach?

- Do szkoły i przedszkola uczęszcza łącznie 300 dzieci. Są to uczniowie z Brójec, Starego Dworu, Łagowca, Panowic, Chociszewa, Lutola Suchego i Lutola Stacji. Mamy 15 oddziałów, wliczając przedszkole. Naszym atutem, oprócz dobrze wyposażonych sal lekcyjnych i laboratorium językowego jest hala sportowa, która służy nie tylko uczniom, ale też mieszkańcom okolicznych miejscowości. Na hali organizowane są zawody sportowe i imprezy edukacyjne o zasięgu zarówno lokalnym jak i międzynarodowym. Podczas przerw dzieci mogą korzystać z placu zabaw i siłowni zewnętrznej, znajdujących się na terenie szkoły.

- Jacy są uczniowie – jak się uczą, czym się interesują i jak uczestniczą w życiu szkoły?

- Uczniowie w naszych placówkach są tacy, jak ich rówieśnicy z innych szkół. Każdy zdobywa sukcesy na miarę swoich możliwości zarówno w nauce jak i sporcie. Zainteresowania uczniów skupione są wokół sportu, muzyki, nauki, fotografii. Niektórzy nasi uczniowie i absolwenci rozwijają talenty w klubach sportowych (piłka nożna, unihokej, zapasy). Chętnie wyjeżdżają na mecze piłki siatkowej kobiet. Są już stałymi kibicami. Nasza młodzież angażuje się w wolontariat, biorąc udział w akcjach takich jak Góra grosza, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czy innych o charakterze lokalnym. Uczniowie bardzo chętnie angażują się w działalność życia szkolnego poprzez organizację różnych imprez, takich jak dzień życzliwości, jasełka, walentynki, Światowy dzień tabliczki mnożenia. Tradycją jest organizowanie Międzynarodowego dnia osób niepełnosprawnych - przy dużym





zaangażowaniu uczniów, nauczycieli i lokalnych instytucji. Podczas tej imprezy uczniowie mają okazję spotkać się z paraolimpijczykami czy olimpijczykami. Ostatnio gościła u nas w szkole Monika Michalik, brązowa medalistka z Rio w zapasach kobiet. O tym co się u nas dzieje można na bieżąco przeczytać na stronie internetowej www.ze-brojce.pl.

- Jakie koła zainteresowań działają w Zespole Edukacyjnym?

- Oprócz SKS, działa kółko dziennikarskie, kółko teatralne i kółko przedmiotowe. Sukcesy sportowe uczniowie osiągają zarówno w unihokeju jak i badmintonie na poziomie wojewódzkim i ogólnopolskim. Uczestnicy kółka teatralnego otrzymują wyróżnienia na przeglądach teatralnych Pro Arte. W ostatnim czasie nasi uczniowie byli laureatami konkursów przedmiotowych



organizowanych przez Lubuskiego Kuratora Oświaty z historii, matematyki, języka angielskiego i języka niemieckiego. Sukcesy pojawiają się również w konkursie recytatorskim, przeglądach piosenki czy zawodach strażackich.

- Tylko pogratulować takich sukcesów. A gdzie najczęściej trafiają absolwenci gimnazjum w Brójcach?

- Absolwenci naszego gimnazjum są uczniami szkół powiatu świebodzińskiego i międzyrzeckiego. Uczą się także w liceach w Zielonej Górze.

- Społeczność szkolną tworzą nauczyciele, uczniowie i rodzice. Jak układa się pani współpraca z rodzicami?

- Współpraca z radami rodziców od samego początku układa się pomyślnie. Rodzice angażują się w życie szkoły, włączając się w organizację różnych imprez skierowanych dla uczniów. Tradycją jest już, że w okolicy 6 grudnia rodzice organizują Mikołajkowy Turniej Rodzinny dla przedszkolaków i wszystkich uczniów. Sponsorują prezenty dla klas. W tym roku uczniowie otrzymali od rodziców piłkarzyki, które są do ich dyspozycji podczas przerw szkolnych. Na boisku szkolnym mogą grać w tenisa stołowego - stół ufundowali rodzice. Z funduszy rady rodziców odbywają się w szkole koncerty muzyczne. Rodzice mają też realny wpływ na działalność wychowawczą szkoły, poprzez program wychowawczy czy program profilaktyki. Rodzice współtworzą też koncepcję pracy przedszkola.

- A czy szkoła współpracuje z sołtysiem i Radą sołecką?

- Współpraca z sołtysiem i Radą sołecką jest zauważalna podczas imprez skierowanych do mieszkańców Brójec. Nasi uczniowie a szczególnie dzieci przedszkolne

prezentują swój talent wokalny, taneczny i recytatorski na festynach, w tym na festynie parafialnym czy festynie z okazji Dnia dziecka.

- Mieszkańcy Brójec uporządkowali w czynie społecznym dawny cmentarz ewangelicki. Czy młodzież szkolna opiekuje się ścieżką edukacyjną na tym cmentarzu?

- Młodzież włączyła się czynnie w uporządkowanie tej ścieżki. Obecnie sprawujemy opiekę nad Pomnikiem Pomordowanych w Obozie Bratz, który znajduje się na cmentarzu komunalnym.

- Pani dyrektor - 9 stycznia prezydent podpisał decyzję o zmianach w systemie edukacji. Jak to wpłynie na kształt szkoły i zatrudnienie nauczycieli?

- Zmiany w edukacji są wielkim wyzwaniem dla samorządów i dyrektorów. My mamy to szczęście, że jesteśmy zespołem i zmiany, a w szczególności te kadrowe, nas nie dosięgną w bardzo mocnym stopniu. Czas jednak pokaże jak to będzie. Zgodnie z założeniami staniemy się szkołą podstawową, prowadzącą oddziały gimnazjalne do momentu ich wygaszenia. Szykuje się przed nami wiele zadań związanych z organizacją pracy, w tym zmiany w statucie szkoły. Przez kilka lat będziemy pracowali na różnych podstawach programowych i przepisach regulujących organizację pracy szkoły. Obok Ustawy o systemie oświaty równolegle będzie obowiązywało Prawo oświatowe i Ustawa wprowadzająca ustawę Prawo Oświatowe.

**Dziękuję.
Izabela Stopyra**

Dla Waldka

To był feralny, tragiczny dzień – 26 czerwca 2013 roku. W ten letni dzień trwała walka o życie Waldemara Nowaczyka, lubianego przez wszystkich mieszkańca Trzciela.



Życie zostało ocalone, ale walka o lepsze zdrowie wciąż trwa. Nagłe zatrzymanie krążenia, długa reanimacja, a potem śpiączka i prawie dwumiesięczny pobyt na oddziale intensywnej terapii zrobiły swoje. **Waldek**. Bo tak o nim z sympatią mówimy, ma uszkodzony mózg. A to uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie. Jest jeszcze młodym człowiekiem, ma dopiero 54 lata, a już jest skazany na ciągłą rehabilitację i stałą opiekę rodziny. To jest więc dramat dla wszystkich, dla żony –

Wiolety i trójki dzieci – Marcina, Magdaleny i Matyldy, dla przyjaciół, którzy wiernie przy nim pozostali. Największa jednak tragedia dotyczy Waldka, to nie jest już dawny uśmiechnięty i radosny człowiek. Cztery lata temu był pełen werwy, optymizmu i chęci niesienia pomocy innym. Pamiętamy go jako lekarza weterynarii, wiceburmistrza Trzciela, niezwykłego człowieka z dużą wiedzą, kulturą osobistą i wrażliwością. Dzisiaj rzadko się uśmiecha, stał się domatorem, chociaż jeszcze niedawno z kolegą po fachu – Leszkiem Bobką, miał częste spotkania. Niestety choroba ogranicza jego kontakty z otoczeniem, najlepiej się czuje w towarzystwie żony lub dzieci. Trzcielanie są bardzo poruszeni tragedią Waldka, toteż ruszyli z pomocą gdy dowiedzieli się, że istnieje szansa poprawy komfortu jego życia. Wioleta Nowaczyk prowadzi rozmowy z prof. Janem Talarem z Bydgoszczy w sprawie

ewentualnego wszczęcia Waldkowi stymulatora. Problem ten jest na razie w stadium organizacyjnym. Wiadomo jednak, że cały cykl operacyjno – rehabilitacyjny byłby bardzo kosztowny. Potrzebne jest 80 tysięcy zł. I ta wiadomość ruszyła lawinę pomocy finansowej dla Waldka.

Zaczęło się od „Ramony” w Trzcielu i akcji – „Gramy dla Waldka”. Na taki pomysł wpadła Miszela Wojciechowska, która pracuje z Wioletą Nowaczyk w przedszkolu. Tydzień przed finałem WOŚP odbył się w trzcielskiej „Ramonie” koncert nowotomyskiego zespołu „Blueshit”. Lokal „pękał w szwach”, było około 150 osób, które chciały wspomóc finansowo szlachetną akcję zbierania funduszy na medyczną pomoc dla Waldka. Były bilety w formie cegiełek, puszki na datki, losy i fanty na licytację. A te szczodrze przekazali mieszkańcy Trzciela, było około 90 losów i 40 przedmiotów do licytacji. Wynik tych działań był rewelacyjny. **Jak mnie poinformował właściciel „Ramony” i współorganizator akcji – Dariusz Wojciechowski, zebrano około 7500 zł.** Ale akcja nie zakończyła się ponieważ została jeszcze do sprzedania brama, przedmiot dużej wartości. A w ogóle licytowano galanterię drewnianą, koszulkę „Lecha”, obrazy, gadzety od Moniki Michalik. Losowano bony wycieczkowe, usługi fryzjerskie, przeróżne krzewy, artykuły delikatesowe. Tak trzcielanie rewanżowali się Waldkowi za jego dobro i szlachetność. Ale to nie koniec. Zbiórki trwają dalej, w innych miejscach i w innych środowiskach. Nikt nie chce być obojętnym, bo przecież jak powiedział H. Sienkiewicz – „Dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca: ona daje życie”. Może da lepsze życie Waldkowi? Ta powszechna pomoc mieszkańców Trzciela i nie tylko, mobilizuje rodzinę Waldka do walki o jego zdrowie. Dodaje im sił, wzmacnia wiarę w bezinteresowność drugiego człowieka, przywraca nadzieję na poprawę losu i zwalcza wszelkie zwątpienia. Bo, – „Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia” /A. Einstein/. **Wszystkie fundusze przeznaczone na medyczną pomoc dla Waldka będą przekazywane na fundację „Avalon”, która właśnie w tym celu została utworzona.** Akcja trwa, każdy ma szansę dołożyć cegiełkę do zdrowia Waldemara Nowaczyka, który nigdy nie był obojętny na krzywdę i cierpienia drugiego człowieka.

Jadwiga Szylar

Jesteśmy potrzebni

Wiele razy pisałam o potrzebach, odczuciach i uczuciach naszych zwierząt oraz ludziach dobrego serca i weterynarzach, którzy im pomagają. Zdarza się jednak, że ci, którzy kiedyś bezinteresownie i z oddaniem pomagali ratować bezdomne zwierzęta, nie bacząc na koszty ich leczenia, teraz sami potrzebują pomocy. Taką osobą jest lekarz weterynarii **Waldemar Nowaczyk**, człowiek pełen ciepła i wrażliwy na krzywdę zwierzątek. To on udzielał pierwszej pomocy zwierzętom bezdomnym i niebezpiecznym potraconym przez samochody, pobitym i poturbowanym przez ludzi, przywiązanych w lasach do drzew i skazanym na powolną śmierć, a ratowanych przez członków „Pakli”. Z jego pomocy oprócz „Pakli” korzystali też ludzie, którym nie jest obojętny los zwierząt i którzy zwracali się po pomoc w ratowaniu zdrowia i życia znalezionych czworonogów. I taką pomoc otrzymywali.

Osobiście byłam tylko raz na wizycie u p. Waldemara Nowaczyka, z małą kotką z Głębokiego, której trzeba było zdjąć

szwy po amputacji ogonka. Wystraszonego malucha wziął na ręce, przytulił, pobawił się z nią, pogłaskał i dopiero tak uspokojonemu kociakowi zdjął szwy bez problemu i kociego stresu. Przy okazji osłuchał i opukał malucha, zmierzył temperaturę, zajrzał w uszy i zważył. Kociak czuł się jak na swoim terenie. Wiele podobnych opinii słyszałam od innych ludzi jak i członków „Pakli”. I tak mogło być nadal ale...

Trzy lata temu p. Waldemar doznał zatrzymania krążenia. Prawie dwumiesięczna śpiączka spowodowała uszkodzenie mózgu, a co za tym idzie i kłopoty z pamięcią. Wielką szansą dla niego jest rehabilitacja i stymulator mózgu, który jest bardzo kosztowny. Każdy z nas może p. Waldkowi umożliwić powrót do tego co było dla niego tak cenne – pomocy innym i do radości życia. Człowiek nie sam w tym świecie żyje, ale czasem sam zostaje ze swoimi problemami, których bez pomocy nie rozwiąże.

Wiesława Chamienia

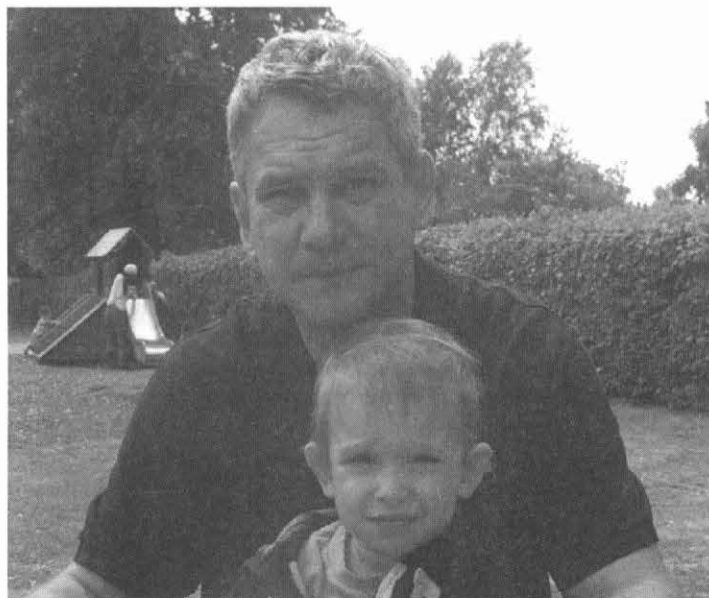


Pomóżmy Waldkowi !!!

Waldemar Nowaczyk 3 lata temu dostał nagłego zatrzymania krążenia. Długotrwała, prawie 2- miesięczna śpiączka spowodowała uszkodzenie mózgu, a przez to utratę pamięci. Pelen pasji i poświęcenia dla swej pracy - lekarz weterynarii, kochający ojciec i wspinały dziadek, dziś zagubiony w rzeczywistości, nie może odnaleźć się w codziennym życiu. Wielką szansą dla niego jest rehabilitacja oraz stymulator

mózgowy, który jest ogromnie kosztowny. Pomóżmy na nowo cieszyć się życiem rodzinnym i tym co zbudował oraz umożliwić mu powrót do tego, co było dla niego tak cenne - pomocy innym.

„Nie miałam zbyt wiele czasu, by nacieszyć się w pełni moim tatą. Kiedy tak bardzo był mi potrzebny (nowy etap w moim życiu- podjęcie nauki w liceum), los chciał mi go odebrać. Niespodziewany zawał, 1 % szans na przeżycie. Wszystko legło w gruzach. Czas niepewności, smutku, ogromnego strachu o to, że mogę go stracić. Jednak dane mu aby żył. Chyba tylko cud



sprawił, że jest razem z nami. Niestety, długotrwała śpiączka spowodowała utratę pamięci. W tej chwili jest jak dziecko we mgle, czuje się zagubiony, potrzebuje pomocy, a przecież to zawsze on był wsparciem dla wszystkich.

Tak bardzo pragnę aby mógł tak jak kiedyś cieszyć się życiem, rodziną, pomagać innym, bo zawsze dawało mu to dużo szczęścia. Ogromną szansą jest rehabilitacja i stymulator mózgowy. Niestety, koszty tego są ogromne. Stąd moja prośba do wszystkich - mały gest, dobra wola stają się szansą do nowego życia dla mojego taty. Moim marzeniem jest móc ponownie przytulić się do niego, poczuć się bezpiecznie mając go obok siebie i usłyszeć jak kiedyś ojcowską radę”.

Tata jest podopiecznym Fundacji AVALON- bezpośrednia pomoc Niepełnosprawnym- każda nawet najmniejsza pomoc się liczy. Może to być 1% podatku, darowizna, SMS.

Bardzo proszę o UDOSTĘPNIANIE I PRZEKAZYWANIE mojego apelu dalej i dziękuję z góry za dobrą wolę.

Matylda Nowaczyk (córka)

JAK PRZEKAZAĆ DAROWIZNĘ~

Należy dokonać przelewu bankowego (może być przelew internetowy) lub wpłaty na pocztę:

* nazwa odbiorcy: Fundacja Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82lok.1, 04-620 Warszawa

* numery rachunków odbiorcy:

Rachunek złotowy PLN: **62 1600 1286 0003 0031 8642 6001**

Rachunek walutowy EUR: IBAN: **PL07 1600 1286 0003 0031 8642 6021**

Rachunek walutowy USD: IBAN: **PL77 1600 1286 0003 0031 8642 6022**

Rachunki prowadzone przez: BNP Paribas Bank Polska SA

W tytule wpłaty proszę podać nazwisko i numer członkowski nadany przez Fundację - Nowaczyk, 6628 (ten dopisek jest bardzo ważny).

JAK PRZEKAZAĆ 1%

Wypełniając zeznanie PIT, podatnik musi obliczyć podatek należny wobec Urzędu Skarbowego.

W rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Wpisać numer KRS: **0000270809**

Obliczyć kwotę 1%

W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE (bardzo ważne!) Wpisać nazwisko oraz numer członkowski nadany przez Fundację - Nowaczyk, 6628

JAK WYŚLAĆ SMS-a

Wyślij SMS charytatywny pod numer 75 165~w treści wpisując "POMOC" i numer subkonta **6628** (bez nazwiska)

*koszt SMS-a 6,15 brutto

Dziękujemy !!!

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu zaprasza

X Jubileuszowe Święto Tańca – 19.02. g.16⁰⁰ - Hala Sportowa przy Zespole Edukacyjnym w Brójcach.

*

XII Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej

Trzciel - 19 marca 2017 (niedziela), godz. 16⁰⁰

Organizator - Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.

Cel imprezy :

- Prezentacja dorobku artystycznego solistów oraz młodych grup wokalnych,
- Inspirowanie poszukiwań oryginalnych form pracy twórczej,
- Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji muzycznej,
- Tworzenie warunków do rozwijania aktywności wokalne wśród młodych,
- Promocja twórczości solistów oraz grup wokalnych, a także tworzenie możliwości wymiany, doświadczeń między instruktorami muzycznymi.

Uczestnicy: Dzieci i młodzież ze szkół z terenu Gminy Trzciel. Kategorie wykonawcze : soliści piosenkarze, duety oraz zespoły wokalne.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 22 lutego 2017r. (ostateczny termin to 24.02 br.)

Wszelkie informacje dot. festiwalu udzielane są pod nr 095 7431 138 lub 665 700 620.

*

Konkurs recytatorski

GOKiS w Trzcielu zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa w Lubuskim Konkursie Recytatorskim. **Eliminacje gminne odbędą się 03.03.2017 r. (piątek) o godz. 10⁰⁰ w sali widowiskowej GOKiS.**

Jury wybierze 10 osób, które będą reprezentować naszą gminę na eliminacjach powiatowych **23 marca 2017r. o godz. 10⁰⁰ w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury.**

Karty uczestnictwa należy dostarczyć do GOKiS do 28 lutego 2017r.

Informacje - GOKiS: nr tel./fax. **95 743 11 38 lub 665 700 620**

Grzegorz Szyszka

Informacje ze starostwa

10 MLN ZŁ NA INFRASTRUKTURĘ EDUKACYJNĄ W POWIECIE

22 grudnia 2016 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze uroczystość wręczenia zostały umowy dotyczące projektu podnoszenia jakości kształcenia zawodowego.



Wsparcie dla nauczycieli i uczniów, doposażenie szkół oraz wiele innych działań zrealizowanych zostanie w województwie lubuskim dzięki 172 mln zł. Powiat międzyrzecki otrzymał przeszło 10 mln zł.

Województwo Lubuskie realizuje projekt pozakonkursowy, VIII Nowoczesna Edukacja, Działanie 8.4 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego, z Podziałania 8.4.1 RPO – Lubuskie



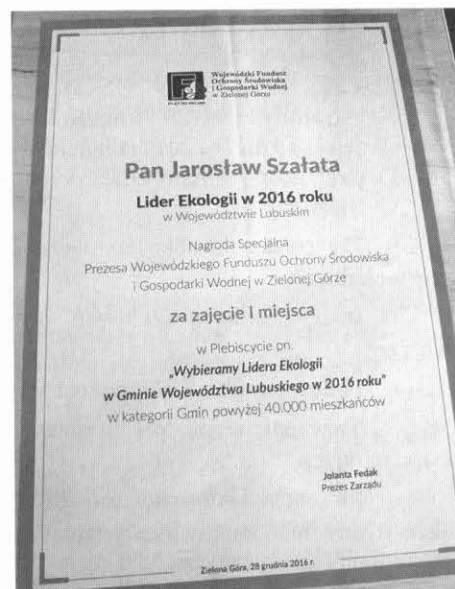
2020 pt.: *Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego - projekty realizowane poza formułą ZIT.* Głównym celem projektu jest podniesienie jakości kształcenia i szkolenia zawodowego, w tym rozwój współpracy szkół i placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie zawodowe z ich otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Dzięki temu projektowi swoje kompetencje zawodowe podniosą między innymi uczniowie **Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu**. Będą mogli pogłębić i wykorzystać w praktyce swoją wiedzę i umiejętności zdobyte w szkołach w realnych warunkach pracy, co niewątpliwie zwiększy ich szanse na rynku pracy. Uczniowie, którzy w szkole poznają teorię, a praktykę u przedsiębiorcy, będą stanowić odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy i zwiększą swoje szanse na zatrudnienie. Projekt przewiduje także modernizację oferty kształcenia zawodowego i dostosowanie jej do potrzeb lokalnego rynku pracy. Dzięki temu rynek pracy zyska wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy po opuszczeniu szkoły będą gotowi do podjęcia zatrudnienia. Na ten cel powiat otrzyma w ramach tego projektu **7 100 188,00 zł**. Ponadto do powiatu trafi **3 222 884,22 zł** na projekt „Termomodernizacja obiektów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego: warsztatów szkolnych, budynku kotłowni, budynku szkoły wraz z salą gimnastyczną przy ul. Marcinkowskiego oraz sali gimnastycznej przy ul. Libelta 4 w Międzyrzeczu”. Z tych środków zostanie dokonana wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, modernizacja oświetlenia wewnętrznego, modernizacja wewnętrznej instalacji ciepłej. Już w I kwartale 2017 r. będzie można składać wnioski na kolejne inwestycje związane z edukacją kształcenia zawodowego. 22 grudnia 2016 r. zarząd województwa przyjął podział środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na te inwestycje. Powiat Międzyrzecki będzie mógł otrzymać **1 207 206,25 zł**.

Informacje i zdjęcia z wręczenia umów dostępne są na www.lubuskie.pl

JAROSŁAW SZALAŁA – LIDER EKOLOGII

29 grudnia 2016 roku na sesji Rady Powiatu starosta Grzegorz Gabryelski poinformował o przyznaniu Jarosławowi Szalacie, Tytułu – **Lider Ekologii w Województwie Lubuskim**. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze docenił zaangażowanie lokalnych podmiotów w 2016 roku na rzecz **ochrony środowiska, bezpieczeństwa ekologicznego i proekologicznych działań edukacyjnych**. Laureaci odebrali z rąk Prezes WFOŚiGW w Zielonej Górze – Jolanty Fedak nagrody na uroczystym spotkaniu 28 grudnia 2016 roku w siedzibie Funduszu. Jarosław Szalała (nasz przewodniczący Rady Powiatu) został nominowany przez **Zespół Parków**



Krajobrazowych Województwa Lubuskiego. Nominacja dla leśnika, przyrodnika, dziennikarza i społecznika w powiecie międzyrzeckim. Jak podkreślił w swoim wystąpieniu Pan Starosta, cieszymy się z tego Tytułu i serdecznie gratulujemy.

WIZYTA W BERLINIE

14 stycznia 2017 r. siedmioosobowa delegacja z powiatu międzyrzeckiego, na czele z wicestarostą Rafałem Mikułą była z wizytą w Berlinie. Przewodniczący Polskiej Rady w Berlinie Ferdynand Domaradzki zaprosił nas na Koncert Noworoczny i uroczystą galę Najlepsi z Najlepszych. Przed koncertem odwiedziliśmy ratusz w dzielnicy Charlottenburg. Przewodnicząca parlamentu, **Annegret Hansen**, w interesujący sposób przedstawiła nam pracę parlamentu i zapoznała z historią



ratusza. W towarzystwie naszych opiekunów, **Jolanty i Raimara Bahr**, członków zarządu polonii berlińskiej, zwiedziliśmy Berlin. Rozmowy dotyczyły również naszego udziału w Święcie Polonii. Polonia berlińska od 2002 roku organizuje Dzień Polonii i Polaków za Granicą. W tym roku święto odbędzie się 21 maja. Gminy naszego powiatu zostały zaproszone do przedstawienia swojego dorobku kulturalnego. Wstępnie burmistrzowie i wójtowie zadeklarowali swój udział, z czego bardzo się cieszymy.

Halina Pilipczuk



„Dreptaki” docenione

29 grudnia 2016 roku podczas sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego odbyło się bardzo miłe wydarzenie. W dowód uznania za ponad 40-letnią pracę na rzecz innych potrzebujących oraz otrzymanie Nagrody Specjalnej Wojewody Lubuskiego w Konkursie Społecznik Roku 2016 przez 10 Drużynę Harcerską Nieprzetartego Szlaku „Dreptaki” z Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie nr 38, Starosta Międzyrzecki Pan Grzegorz Gabryelski oraz Przewodniczący Rady Powiatu Międzyrzeckiego Pan Jarosław Szałata wręczyli harcerzom list gratulacyjny i kosze pełne noworocznych upominków.

Dumne „Dreptaki” obiecały dalszą służbę w zgodzie z harcerskimi ideałami.

phm. Bartłomiej Orzel



Międzyrzeccy poeci baroku

I - Sebastian Grabowiecki

Sebastian Grabowiecki - XVI-wieczny dyplomata, poeta i tłumacz, opat klasztoru w Bledzewie koło Międzyrzecza, urodził się w Mszczyszynie pod Śremem około 1543 r. w rodzinie szlachcica Stanisława Grabowieckiego herbu Grzymała i Zofii z Daleszyńskich. Po ukończeniu Akademii Lubrańskiego w Poznaniu oraz studiów na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą młody Sebastian otrzymał dzięki protekcji stryja posadę na królewskim dworze w Krakowie. Jego stryj Gabriel Grabowiecki (1520-1570) – absolwent uniwersytetu w Wittenberdze w Niemczech, starosta mławski, był dworzaninem i osobistym sekretarzem króla Zygmunta II Augusta. Król darzył go szczególnym zaufaniem i powierzał mu wykonywanie ważnych misji dyplomatycznych m.in. w Austrii i Danii. Ponadto Gabriel Grabowiecki był ochmistrem królowej Katarzyny – trzeciej żony Zygmunta Augusta. Pod koniec życia Gabriel Grabowiecki wycofał się z działalności politycznej, a jego obowiązki przejął częściowo bratanek Sebastian, który z polecenia króla udał się z pierwszą misją dyplomatyczną do Włoch.

Natomiast w 1573 r. wraz z biskupem poznańskim Adamem Konarskim, wojewodą sieradzkim Rozdrażewskim, kasztelanem międzyrzeczkim Andrzejem Górką i starostą bełskim Janem Zamoyskim /późniejszym kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym/ udał się do Paryża, aby prosić francuskiego królewicza Henryka z dynastii Walezjuszy o przyjęcie korony polskiej.

W styczniu 1574 r. wraz z orszakami Henryka Walezygo zatrzymał się w Międzyrzeczu w drodze z Paryża do Krakowa. Kiedy w 1574 r. Henryk Walezy uciekł z Polski do Francji, część szlachty polskiej usiłowała wybrać na króla Polski arcyksięcia Ernesta Habsburga - syna cesarza Maksymiliana II, którego kandydaturę popierał również Sebastian Grabowiecki. Tymczasem w 1576 r. królem Polski został władca Siedmiogrodu Stefan Batory, którego poparła większość polskiej szlachty działającej pod przywództwem Jana Zamoyskiego. To właśnie Stefan Batory w czerwcu 1581r. przyznał Sebastianowi Grabowieckiemu stanowisko sekretarza królewskiego, a wiosną 1585 r. skierował go do Rygi z misją załagodzenia konfliktów władz miejskich z dostojnikami Kościoła Katolickiego. Jeszcze podczas służby u Zygmunta Augusta Sebastian Grabowiecki poznał na dworze królewskim przyszłą małżonkę Krystynę Czermińską przebywającą w otoczeniu siostry królewskiej Anny Jagiellonki. Z małżeństwa zawartego w 1571 r. pochodziła córka Zofia i syn Samuel.

W 1585 r. podczas pobytu w Innsbrucku w Austrii spotkał się z

arcyksięciem Ferdynandem Habsburgiem, a potem prowadził z nim korespondencję. Po śmierci Stefana Batorego w 1586 r. obiecywał Ferdynandowi swoje poparcie w staraniach o uzyskanie korony polskiej. Okazały się one bezskuteczne, ponieważ królem Polski został siostrzeniec Zygmunta II Augusta królewicz szwedzki Zygmunt III Waza. Po śmierci żony w 1585 r. nastąpił przełom w życiu Sebastiana Grabowieckiego. Przyjął on święcenia kapłańskie i został duchownym katolickim. Należy nadmienić, że w młodości był on protestantem i dopiero podczas służby na królewskim dworze przeszedł na katolicyzm. W 1586 r. został proboszczem parafii w mieście Lemsał w Inflantach na terenie dzisiejszej Łotwy.

W 1592 r. został mianowany przez władze kościelne opatem klasztoru cystersów w Bledzewie koło Międzyrzecza. Będąc opatem brał aktywny udział w życiu publicznym zarówno jako sekretarz królewski oraz przełożony nad salinami /kopalniami soli/ i egzekwowaniem ceł. Naraził się tym szlachcie wielkopolskiej i władzom miast na Pomorzu.

Sebastian Grabowiecki zmarł 19 października 1607 r. w Bledzewie w wieku 64 lat. W jego życiu można wyróżnić 2 etapy: do 1585 r. tj. ponad 40 lat w stanie świeckim i po 1585 r. tj. ponad 20 lat w stanie duchownym. Właśnie na drugi etap przypada jego twórczość literacka. Sebastian Grabowiecki pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką jako pisarz, poeta i tłumacz. Napisał dzieło teologiczno -polemiczne pt. "Martinus Luter eiusque levitas" /"Marcin Luter taki łatwy"/ wydane w Krakowie w 1585 r. po łacinie i po polsku. Znał doskonale język łaciński i włoski, pozwalało to mu na dokonywanie tłumaczeń utworów Francesca Petrarki i Tassa oraz innego poety włoskiego Gabriela Fiamma. W 1590 r. został wydany w Krakowie zbiór wierszy o treści religijnej pt: „Setnik rymów duchownych”. Były to przeważnie tłumaczenia z „Rime spirituals” Gabriela Fiamma. "Rymy duchowne" - to zbiór 200 wierszy o tematyce religijnej. Są one dokonane przez Sebastiana Grabowieckiego parafrazą psalmów, hymnów i modlitw brewiarzowych.

Sebastian Grabowiecki reprezentował twórczość kół dworsko -kościelnych. Wraz z nim współcześnie tworzyli inni poeci: Kasper Miaskowski (1553-1622), Jerzy Szlichtyng – Repell i Adam z Wyszyny Grodziecki – kasztelan międzyrzeczki oraz wielkopolscy magnaci: wojewoda poznański Krzysztof Opaliński (1609-1655), autor „Satyr” i jego brat marszałek nadworny koronny Łukasz Opaliński (1612-1662), autor „Poety nowego” – wierszowanego traktatu o sztuce poetyckiej.

Sebastian Grabowiecki, podobnie jak i Kasper Miaskowski, jest uważany za poetę przełomu renesansu i baroku. Przeszedł do historii nie tylko jako poeta, pisarz, tłumacz, ale również jako duchowny wysokiej rangi - opat klasztoru w Bledzewie, który przez 15 ostatnich lat swojego życia mieszkał i prowadził działalność na terenie Ziemi Międzyrzeczkiej.

Waldemar Dramowicz

MOK zaprasza

FERIE ZIMOWE Z MOK - 31.01. - 10.02.

Oddział dla dzieci Biblioteki Publicznej Zapraszamy do zapoznania się z harmonogramem ferii zimowych na naszej stronie internetowej oraz facebooku. W Ośrodku odbędą się m.in. warsztaty: plastyczne, decoupage, teatralne i filmowe.

FILMOWE WALENTYNI

14.02. GODZ: 18:00 i 20:30

BILETY: 14 zł (do kupienia online/w kasie MOK)

Zapraszamy do spędzenia wieczoru walentynkowego w kinie MOK. Do wyboru dwie produkcje: „Sztuka kochania” oraz film „Love” w wersji 3D. Opis filmów w repertuarze na stronie MOK.

WERNISAŻ RZEŹBIARSKI

17.02. GODZ: 18:00, Galeria30 MOK

W galerii swoje prace zaprezentuje trzech artystów: Dariusz Miliński, Sylwester Chłodziński oraz Grzegorz Pawłowski.

URODZINOWY KONCERT STUDIO TAŃCA GOLD

18.02. GODZ: 14:00 i 17:00, sala kina MOK

BILETY: 15 zł (dzieci i młodzież ucząca się), 25 zł dorośli (bilety online w kasie MOK)

Gościem specjalnym imprezy będzie Liber i Ina. Poznamy również nowe układy taneczne w wykonaniu Studio Tańca Gold, a w przerwach zaprezentuje się Studio Tańca Remix. Debiut na scenie będzie miała sekcja tańca nowoczesnego z elementami hip-hopu. Zapraszamy na to wspaniałe święto muzyki i tańca.

LUBUSKI KONKURS RECYTATORSKI - ETAP GMINNY

21.02. GODZ: 10:00, sala kameralna MOK

Uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów zapraszamy do konkursu w ramach programu promocji twórczości dzieci i młodzieży PRO ARTE 2017. Zgłoszenia szkół przyjmujemy do 15 lutego-kultura@mokmiędzyrzecz.pl

SPOTKANIE INFORMACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU „KULTURATEDY”

21.02. GODZ: 13.00, sala konferencyjna MOK

Projekt „Kultura tędy” Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze skierowany jest do osób, które zajmują się edukacją i animacją kulturową: instruktorów, animatorów, nauczycieli i działaczy. W ramach programu ogłaszany jest konkurs grantowy, w którym można zdobyć pieniądze na zrealizowanie własnej inicjatywy edukacyjno-kulturalnej. Szczegółowe informacje na stronie www.rcak.pl oraz www.mokmiędzyrzecz.pl

BAL CHARYTATYWNY „WYTAŃCZMY DZIECIOM SZPITAL”

25.02. GODZ: 18:00, Hala widowiskowo - sportowa

BILETY: 170 zł za osobę (do kupienia w kasie MOK)

Zapraszamy na drugą edycję balu charytatywnego, podczas której wystąpi Janusz Radek- wokalista i aktor teatralnych inscenizacji muzycznych. Imprezę uświetni charyzmatyczny showman Romek Awiński, odbędzie się pokaz barmański oraz licytacje na rzecz budowy Oddziału Pediatrycznego w Międzyrzeczu.

MOSiW



FERIE na SPORTOWO
30.01 - 12.02.2017



Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
zaprasza DZIECI i MŁODZIEŻ do korzystania
z obiektów MOSiW w trakcie trwania ferii zimowych

Bezpłatne sztuczne LODOWISKO
czynne przez cały tydzień w godz. 11:00 - 19:00

Hala Widowiskowo-Sportowa dostępna nieodpłatnie dla dzieci
i młodzieży od poniedziałku do piątku w godz. 10:30 - 13:00
Możliwość prowadzenia gier zespołowych - piłka nożna, siatkówka



W czasie ferii zimowych (od poniedziałku do piątku)
Pływalnia Miejska Kasztelanka oferuje atrakcyjne ceny
biletów dla dzieci, młodzieży oraz studentów
(za okazaniem legitymacji).
Nowa, niższa cena to **5,50 zł** za 1 godzinę pobytu.
Ponadto w dni robocze, w godz. 10:00 - 12:00
w cenie biletu - **BEZPŁATNA NAUKA PŁYWANIA**

03.02.2017 o godz. 10:00 - Turniej Tenisa Ziemnego dla dzieci z roczników 2007 - 2011
09.02.2017 o godz. 10:00 - Otwarte Zawody Strzeleckie z Broni Pneumatycznej dla dzieci
i młodzieży z roczników 1999 - 2007



Zapraszamy

TMH
fotografia

MARCOLOR
KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesoła 7

www.marcolor.pl

tel.95 741 24 00

REKLAMA W TV KABLOWEJ

e-mail: rsvideo@tlen.pl

**reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje**



DVD HDV Blu-ray

Studio Video
filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

czynne: pn.-pt. 8.00-15.30
przerwa: od 10.00-13.00

POWIATOWA

Biurowie reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970nr1

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE

Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

**MEBLE
BEST**





Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



602 337 017



rsvideo@tlen.pl



programlokalny.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL®



**pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zmiatarki**



**kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory**

Jubiler



DIMARO

Największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach!



Profesjonalne grawerowanie

Naprawa biżuterii (przez mistrza złotnictwa)

Wymiana biżuterii złotej i srebrnej

Bony upominkowe



Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00



Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

SPRZEDAM-TANIO

Dwa domy mieszkalne- jeden przeznaczony na pokoje gościnne.

Położenie domów w bardzo atrakcyjnym miejscu z widokiem na jezioro.



BOBOWICKO

TEL.601 75 29 46

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnebowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

OFERTA PRACY

**Kucharka/kucharz
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner**

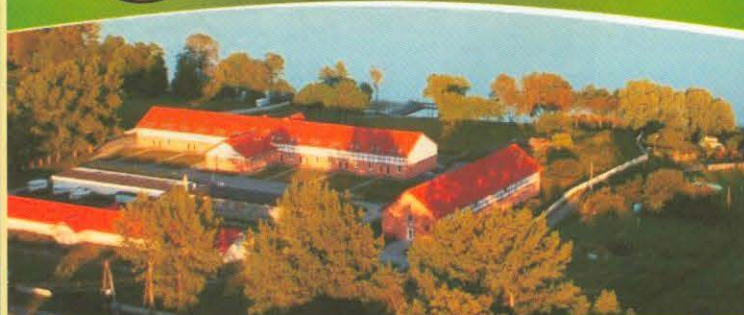


FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-16.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul.Chopina 5A/2

(przy aptecce SALUS)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane
z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis
CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecce "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

OFICJALNE OTWARCIE UL. ŚWIERCZEWSKIEGO

28 grudnia burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijką, starostą międzyrzeckim Grzegorzem Gabryelskim, Bożeną Jankowską z Wydziału Infrastruktury L UW oraz dowódcą 17. WBZ płk. Piotrem Malinowskim dokonali otwarcia nowo wyremontowanej ul. Świerczewskiego. Burmistrz zaznaczył, jak ważna była to inwestycja, szczególnie dla mieszkańców remontowanej ulicy i szczególnie wyraził podziękowania skierował do dowódcy 17. WBZ za umożliwienie przejazdu przez teren jednostki. Burmistrz podkreślił wzorową współpracę gminy i jednostki w tym zakresie. W imieniu wojewody lubuskiego głos zabrała Bożena Jankowska z Wydziału Infrastruktury L UW, która przekazała na ręce burmistrza list gratulacyjny od wojewody Władysława Dajczaka.



Przypominamy, że jest to kolejny – piaty już – etap przebudowy ul. Waszkiewicza i Świerczewskiego. W tym roku gmina zrealizowała remont odcinka od mostku na Paklicy do zjazdu do jednostki wojskowej. W ramach inwestycji wykonany został remont nawierzchni drogi, chodników i oświetlenia oraz wymiana istniejącej infrastruktury uzbrojenia terenu – kanalizacja sanitarna, wodociągowa i deszczowa. Wykonana została również ścieżka rowerowa wzdłuż remontowanej ulicy po jej obu stronach. Wykonawcą remontu było konsorcjum firm Brubet, PRINŻ i Sanbud. Koszt inwestycji wyniósł 3.668.000 zł. Inwestycja była możliwa do wykonania dzięki dofinansowaniu w kwocie 1.254.000 zł, jakie otrzymaliśmy w ramach programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019.

W 2017 r. wykonany zostanie ostatni, VI etap przebudowy ul. Waszkiewicza i Świerczewskiego na odcinku 1,7 km od wjazdu do jednostki wojskowej do węzła Międzyrzecz Południe. W ramach tego etapu wykonany zostanie remont kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami, sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej, nawierzchni drogi i oświetlenia, wybudowane zostaną chodniki i ścieżka rowerowa.

WÓZ STRAŻACKI DLA OSP MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

30 grudnia marszałek Elżbieta Anna Polak oraz dyrektor biura Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze Elżbieta Polak podpisały umowę na dofinansowanie zakupu 13 wozów ratowniczo -gaśniczych z wyposażeniem i jednego lekkiego pojazdu bojowego, które przekazane zostaną lubuskim Ochotniczym Strażom Pożarnym.

Miło jest nam poinformować, iż jeden z trzynastu samochodów wyposażony w sprzęt ratowniczy trafi do OSP Międzyrzecz-Obrzyce. Gratulujemy!

ORSZAK TRZECH KRÓLI JUŻ PO RAZ TRZECI W MIĘDZYRZECZU!

Powoli staje się tradycją, iż mieszkańcy naszej gminy 6 stycznia spotykają się na Zamku, aby wspólnie obejrzyć jasełka w wykonaniu



młodych międzyrzecczan, a następnie przejść w orszaku prowadzonym przez Kacpra, Melchiora i Baltazara ulicami Międzyrzecza do kościoła św. Jana Chrzciciela, gdzie odbywa się msza święta. Wydarzenie patronatem objął burmistrz Remigiusz Lorenz. Gratulacje dla organizatorów, ale przede wszystkim słowa uznania dla młodych aktorów, którym niestraszny był mróz!

WYNIKI KONKURSU NA OŚWIETLENIE ŚWIĄTECZNE

Miło jest nam poinformować, iż zwycięzcami w konkursie na najładniej przystrojony i oświetlony dom, ogród i balkon w gminie Międzyrzecz są:

- w kategorii na najładniej przystrojony i oświetlony dom/ogród:

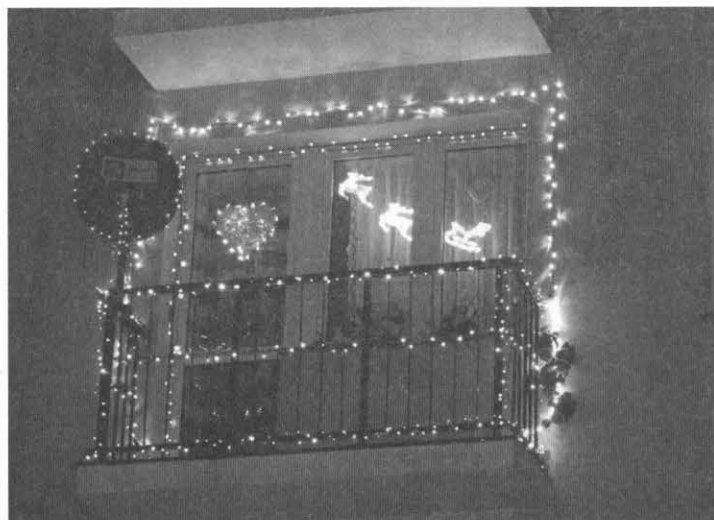
1 miejsce - Jolanta Budna

2 miejsce - Agnieszka i Marcin Wróbel

3 miejsce - Elżbieta Danielczak;

- w kategorii na najładniej przystrojony i oświetlony balkon:

1 miejsce - Krzysztof Chamoń.



Specjalne wyróżnienie zostało przyznane 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

KOMUNIKAT BURMISTRZA DOT. DZIAŁAŃ PODJĘTYCH NA OGWŁĘBOKIE

W związku z trwającymi pracami mającymi na celu uregulowanie kwestii związanych z administrowaniem i zarządzaniem na OW Głębokie, przedstawiamy opis dotyczący wprowadzonych działań.

Przez wiele lat na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Głębokie powstawała płatanina różnego rodzaju instalacji, najczęściej bez należytego nadzoru specjalistycznego, tak, że w chwili obecnej nie znamy ich dokładnego przebiegu. W trakcie użytkowania Ośrodka napotyka się na instalacje elektryczne, które są na głębokości zaledwie 30 cm (bez zabezpieczenia). Stan ten powoduje tzw. przebicia prądu i realnie zagrażał i nadal zagraża utracie zdrowia bądź życia dzierżawcom, wykonującym nawet podstawowe prace ogrodnicze. **A zatem jednym z głównych celów wdrażanych przez gminę zmian jest położenie nowej instalacji elektro-energetycznej oraz jej wyposażenie w liczniki dla poszczególnych domków letniskowych i innych obiektów znajdujących się na terenie OW Głębokie.**

Rada Miejska w budżecie gminy na 2017 r. zabezpieczyła środki w wysokości 50 tys. zł na budowę skrzynek dla liczników energetycznych w celu umożliwienia wykonania spółce Enea sieci kablowej. Spowoduje to, że umowy zawierane będą bezpośrednio pomiędzy odbiorcami a dostawcą energii elektrycznej, co w konsekwencji ułatwi bieżącą obsługę rozliczenia zużycia energii, w tym możliwość e-fakturowania.

Kolejnym problemem jest kwestia uregulowania stanu instalacji wodnej. W celu polepszenia jakości fizykochemicznej wody oraz jej ciśnienia w sieci, zakładamy przejęcie tego zadania przez MPWiK, które do tego zostało powołane i które obsługuje całą gminę. Przede wszystkim należy ustalić przebieg instalacji wodnej, którego aktualnie nikt dokładnie nie zna. Spółka będzie administrowała tymi sieciami, a w ramach bieżących zadań będzie dokonywała ich naprawy i modernizacji. Ponadto, MPWiK konsekwentnie i kompleksowo wymieniać będzie liczniki na nowoczesne, z możliwością odczytu radiowego. Rozwiązanie to umożliwi również stosowanie fakturowania e-usług (odczyty mailowe), co zdecydowanie zwiększy komfort użytkownika. Zaznaczamy, iż aktualnie, aby odczytać liczniki, konieczne jest zawiadomienie pisemne o dacie odczytu i jednocześnie stawiennictwo osobiste dzierżawców, a warto zaznaczyć, iż ponad 100 z nich jest spoza terenu naszej gminy.

W celu realizacji powyższych działań należało najpierw uregulować stan formalno-prawny, po to właśnie w 2016 roku uchwalony został przez Radę Miejską plan zagospodarowania przestrzennego dla OW Głębokie. Przyjęcie tego planu umożliwiło rozpoczęcie prac geodezyjnych mających na celu wydzielenie z całego obszaru poszczególnych działek. Aktualnie jesteśmy w trakcie zgłaszania w Starostwie Powiatowym zakończenia zadania do przyjęcia do zasobu geodezyjnego. W czasie prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wskazano tereny zabudowy letniskowej, usługowej, sportu i rekreacji oraz tereny

infrastruktury, które w żaden sposób nie ograniczają bieżącego działania dzierżawców. Gmina nie ma zamiaru ograniczyć swobody funkcjonowania aktualnie działających przedsiębiorców. Dlatego też w piśmie o wygaszaniu trwałego zarządu nie żądaliśmy wydania obiektów, a wręcz przeciwnie poinformowaliśmy o powodach naszych działań tj. dążeniu do podniesienia komfortu użytkowania ośrodka.

Już w trakcie pracy nad planem przestrzennym założyliśmy wydzielenie dróg, które do chwili obecnej nie miały uregulowanego przebiegu geodezyjnego. Obecnie uzgadniamy miejsca, gdzie wykonywane będą punkty poboru wody dla służb ratownictwa pożarniczego. W chwili obecnej, w momencie pożaru, wobec braku wyznaczonego miejsca poboru wody, byłyby przeszkody przeprowadzenia akcji pożarniczej.

Podczas styczniowej sesji przedstawione zostaną Radzie Miejskiej dokumenty zmierzające do stworzenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Międzyrzeczu. Informacja jest o tyle ważna dla dzierżawców, że będzie to podmiot, który będzie administrował domkami letniskowymi tj. będzie on regulował kwestie wywozu śmieci, wywozu nieczystości płynnych oraz utrzymania czystości i porządku, utrzymania zieleni, parkingów. Również przygotowanie umów dzierżawy będzie leżało po stronie tego przedsiębiorstwa. Z tych powodów obecnie nie dysponujemy takową umową, gdyż aby ją zawrzeć najpierw muszą zostać uregulowane wszystkie wyżej wymienione kwestie. **Podkreślić należy raz jeszcze - rozwiązanie istniejących umów następuje automatycznie z upływem 3 miesięcy od wygaszania trwałego zarządu (art. 46 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami).** Nowy administrator ma przygotować nowe umowy, które co do zasady utrzymywać będą dotychczasowe stawki dzierżawne za grunt. Jednocześnie, bez względu na zakres dokonywanych zmian - właścicielem gruntu pozostanie gmina Międzyrzecz.

W praktyce wdrażane zmiany spowodują, że pracownicy MOSiW będą wykonywać zadania zgodnie ze swoim statutem, tj. organizacją rekreacji i wypoczynku, a nie administrowaniem infrastrukturą techniczną, którą zajmą się specjalistyczne podmioty.

Szanowni Państwo, jak z powyższego widać - celem nadrzędnym podjętych przez gminę działań jest zwiększenie stanu bezpieczeństwa i komfortu nie tylko dzierżawców, ale i mieszkańców gminy oraz turystów spędzających tutaj wolny czas.

Patrycja Klarecka – Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Bartosz Stanisław s. Damiana i Katarzyny
2. Marcin Adamski s. Krzysztofa i Bogumiły
3. Jerzy Andrzej Kur s. Andrzeja i Joanny
4. Jarosław Kostrzewa s. Przemysława i Zuzanny
5. Zofia Mosur c. Jarosława i Agnieszki
6. Blanka Anna Skowrońska c. Marcina i Pauliny
7. Maja Jurczyszyn c. Rafała i Aleksandry
8. Igor Marcin Kowalik s. Marcina i Natalii
9. Pola Czekałowska c. Kamila i Dominiki
10. Iga Kowalczyk c. Michała i Sylwii
11. Tymon Stanisław Buganik s. Rafała i Alicji
12. Julian Janowiak s. Jakuba i Mileny
13. Filip Szydłowski s. Tomasza i Anny
14. Barbara Butlak c. Dawida i Małgorzaty
15. Antonina Maja Rolla c. Tomasza i Malwiny

ZGONY

1. Barbara Kuszczak ur. 1955 r. zam. Międzyrzecz
2. Henryk Chęciński ur. 1933 r. zam. Kursko
3. Paweł Szajer ur. 1979 r. zam. Międzyrzecz
4. Julia Kania ur. 1942 r. zam. Międzyrzecz
5. Maciej Kowalczyk ur. 1972 r. zam. Międzyrzecz
6. Aniela Trojanowska ur. 1933 r. zam. Międzyrzecz
7. Antoni Maślewski ur. 1929 r. zam. Międzyrzecz
8. Andrzej Juszcak ur. 1946 r. zam. Międzyrzecz
9. Stefan Kulak ur. 1930 r. zam. Kuźnik
10. Zbigniew Ratajczak ur. 1959 r. zam. Międzyrzecz
11. Józef Wojtczak ur. 1952 r. zam. Bukowiec
12. Leokadia Sawaściuk ur. 1930 r. zam. Międzyrzecz
13. Tadeusz Nakonieczny ur. 1941 r. zam. Międzyrzecz

50-LECIE POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu we wrześniu organizuje zbiorową uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dla par, które w roku 1967 zawarły związek małżeński. W związku z powyższym, w celu zadeklarowania swego udziału w uroczystości prosimy o osobiste przybycie lub zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. 957426939 do końca kwietnia 2017 roku.

KRONIKA POLICYJNA

ITY MOŻESZ ZOSTAĆ POLICJANTEM

Planowane są przyjęcia do służby w Policji na terenie całego kraju. Postępowanie kwalifikacyjne wobec osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji prowadzą: Komendant Główny Policji wobec kandydatów do służby w Komendzie Głównej Policji oraz komendanci wojewódzcy Policji zgodnie z terytorialnym zasięgiem działania.

SŁUŻBĘ W POLICJI MOŻE PEŁNIĆ:

- * obywatel polski o nieposzlakowanej opinii,
- * nie skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe,
- * posiadający co najmniej średnie wykształcenie,
- * korzystający z pełni praw publicznych,
- * posiadający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować,
- * dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Ponadto osoby podlegające kwalifikacji wojskowej powinny posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej.

INFORMACJE DOTYCZĄCE PROCEDURY KWALIFIKACYJNEJ MOŻNA ZNALEŹĆ NA WWW.POLICJA.PL

Wymagane dokumenty

Postępowanie kwalifikacyjne rozpoczyna się z chwilą złożenia przez kandydata dokumentów.

W toku postępowania kwalifikacyjnego kandydat składa w komórce ds. doboru w komendzie wojewódzkiej (Stołecznej) Policji następujące dokumenty:

- * podanie o przyjęcie do służby,
- * wypełniony kwestionariusz osobowy kandydata do służby,
- * kserokopie świadectw pracy lub służby - oryginały kandydat przedkłada do wglądu,
- * kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe - oryginały kandydat przedkłada do wglądu,
- * wypełnioną ankietę bezpieczeństwa osobowego,* książeczkę wojskową, jeżeli kandydat do służby objęty jest ewidencją wojskową,
- * inne, jeżeli ich złożenie jest określone w ogłoszeniu.

Formularze kwestionariusza osobowego oraz ankiety bezpieczeństwa osobowego są dostępne na stronach internetowych komend wojewódzkich (Stołecznej) Policji oraz na stronie

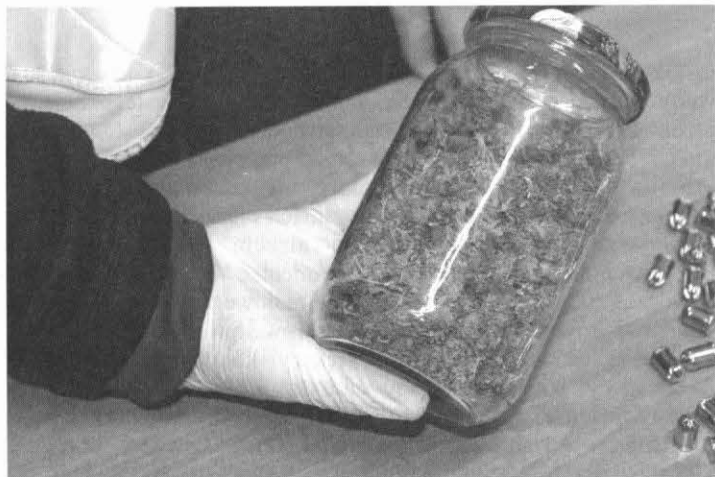


internetowej Komendy Głównej Policji.

SIEDEM OSÓB ZATRZYMANYCH I 15 ZARZUTÓW

Siedem osób zatrzymanych, w tym 28-letnia kobieta i areszt dla jednego z nich, zabezpieczone środki odurzające oraz kilkanaście zarzutów - to efekt kilkutygodniowej pracy policjantów z Międzyrzecza przy sprawie związanej z posiadaniem i udzielaniem środków odurzających. Za wprowadzanie do obrotu znacznej ilości środków odurzających, grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zajmowali się sprawą związaną z handlem narkotykami od kilku tygodni. Początkowo prowadzili działania operacyjne, gromadzili informacje i ustalali fakty. Później doszło do pierwszych zatrzymań i przesłuchań. Kolejne dni pracy procesowej nad sprawą przynosiły efekty. Policjanci zatrzymali kolejne osoby, a



podczas przeszukań ich posesji i samochodów policjanci zabezpieczyli środki odurzające w postaci marihuany i metaamfetaminy.

W efekcie swoich działań policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu zatrzymali siedem osób związanych z przestępczością narkotykową. Grupa działała głównie na terenie powiatu sulcińskiego i międzyrzeckiego.

Policjanci podczas przeszukań zatrzymanych osób zabezpieczyli środki odurzające, amunicję i broń gazową oraz wagę, która służyła do dzielenia narkotyków na porcje. Policjanci przedstawili łącznie 15 zarzutów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Części z zatrzymanych osób za wprowadzenie do obrotu znacznej ilości środków odurzających może grozić kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu, sąd aresztował na okres trzech miesięcy jedną z siedmiu zatrzymanych osób. Dzięki pracy policjantów na rynek nie trafiło ok. 1750 porcji narkotyków. Sprawa jest rozwojowa, policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań.

asp. Justyna Łętowska



Bezpieczny wypoczynek w czasie ferii zimowych

Ferie to czas relaksu i odpoczynku od obowiązków szkolnych i nauki. Nasze dzieciaki w pierwszej połowie lutego będą wypoczywać podczas ferii zimowych.

Sanki, narty, śnieżki i perspektywa wielu innych zbaw na białym puchu powodują, że zima jest atrakcyjnym czasem dla dzieci. Pamiętajmy jednak, że w tym okresie dochodzi do wielu

nieszczęśliwych wypadków, często spowodowanych nieostrożnością i brakiem wyobraźni. Poniżej przybliżymy czytelnikom podstawowe zasady bezpiecznego zachowania się podczas zimowego wypoczynku. Warto zapoznać z nimi nasze dzieci zanim dojdzie do nieszczęścia:

1. Nie wolno zjeżdżać na sankach w pobliżu dróg, nawet tych rzadko uczęszczanych oraz w pobliżu zbiorników wodnych, a w czasie zjeżdżania należy zachować bezpieczną odległość między sankami. Nigdy nie należy doczepiać sanek do samochodu!

2. Rzucając się śniegiem nie wolno łączyć miękkiego śniegu z kawałkami lodu czy kamieniami i nigdy nie należy celować w twarz drugiej osoby; nie należy także rzucać śnieżkami w nadjeżdżające samochody ponieważ zaskoczony kierowca może spowodować wypadek.

3. Na łyżwach należy jeździć tylko w wyznaczonych miejscach. Stawy, jeziora czy rzeki, nawet jeśli pozornie pokryte są grubą warstwą lodu, nie są bezpiecznym miejscem do zabawy. Lód w każdej chwili może się załamać!

4. Nie wolno przebiegać przez ulicę i przechodzić w miejscach niedozwolonych - w zimowe dni kierowcy mają ograniczoną widoczność, a samochody potrzebują dłuższego czasu hamowania, dlatego bardzo ważne jest także to, aby na drodze być widocznym.

5. Widząc zwisające z dachów sople, nie należy strącać ich patykami lub kamieniami. W takiej sytuacji trzeba poinformować o

nich osobę dorosłą.

6. W zimowe dni bardzo ważne jest zdrowe odżywianie. W wolnym czasie dobrze jest przebywać na świeżym powietrzu, jednak ważne jest, aby ubierać się stosownie do temperatury panującej na dworze, najlepiej na tzw. cebulkę.

7. Zima to czas przeziębień i grypy - w tym okresie nie należy zapominać o podstawowych zasadach higieny, unikać kontaktu z osobami chorymi, a w przypadku wystąpienia objawów choroby zgłosić się do lekarza.

Pamiętajmy także o numerze ratunkowym 112.

W sytuacji realnego zagrożenia lub nieszczęścia proszę dzwonić! Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego uruchomi odpowiednią służbę ratowniczą.

ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Oplątek u rzemieślników

Znakomity Polak, Ignacy Jan Paderewski powiedział – „Najważniejszą rzeczą w życiu jest świadomość spełnienia obowiązku”.



I takie odczucie mieli zapewne rzemieślnicy spotykając się na tradycyjnym „opłátku” tuż przed Bożym Narodzeniem. Spotkanie miało szczególny charakter, kończyło bowiem jubileuszowy rok międzyrzeckiego rzemiosła. Minęła właśnie 70. rocznica jego powstania. W wyjątkowym więc klimacie i w świątecznej atmosferze odbyła się już ubiegłoroczna wieczerza opłatkowa. Było, zwyczajem lat ubiegłych, gościnnie i uroczyście. Dzięki sponsorom i rzemieślnikom stoły uginały



się od smacznego jada i wszelakich smakołyków. **Nad przebiegiem opłatkowej uroczystości czuwali: starszy cechu – Jerzy Mały, podstarszy cechu – Zenon Szmidchen oraz Ryszard Dolata.** Wyjątkowość spotkania podkreślili swoim udziałem przedstawiciele lokalnej władzy samorządowej oraz władzy rzemieślniczej szczebla wojewódzkiego. Były również delegacje z zaprzyjaźnionych cechów i z Bractwa Kurkowego, a także reprezentacje różnych instytucji wspierających Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Międzyrzeczu. **Podczas spotkania wręczono prezesowi zarządu GBS Międzyrzecz – Zbigniewowi Górnemu ważne rzemieślnicze odznaczenie, Złoty Medal im. Jana Kilińskiego.** Jest to dowód uznania za pracę i działalność na rzecz rozwoju międzyrzeckiego rzemiosła. Zbigniew Górny medal otrzymał na mocy uchwały Prezydium Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie. W trakcie opłatkowej wieczerzy składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i prowadzono długie, koleżeńskie rozmowy. Takie przedświąteczne spotkania to piękna tradycja, którą pieczołowicie kontynuują członkowie międzyrzeckiego cechu. Oby ten zwyczaj trwał długo, bo świadczy on o jedności, trwałości i bogatej historii rzemiosła. Międzyrzecka opłatkowa uroczystość była świetnie zorganizowanym spotkaniem. Zacytuję jednak parę słów z piosenki Bułata Okudźawy – „A przecież mi żal...”. Żal, że tyle miejsc było wolnych, że do wspólnego kolędowania brakowało wielu głosów. Mimo tego, wspomnienia tego nadzwyczajnego spotkania zostaną długo w pamięci.

Jadwiga Szylar
foto- Anna Szmidchen

„Darz Bór” cz. 14

Hej ho! hej ho, na polowanko by się szło ...

Aby można pójść sobie na polowanko trzeba uzyskać między innymi pozwolenie na posiadanie broni palnej do celów łowieckich, a żeby to osiągnąć, należy spełnić kilka ważnych kryteriów. O tym trzeba już wiedzieć wcześniej przed podjęciem decyzji, że chciałoby się zostać myśliwym i mieć wszelkie cechy człowieka godnego najwyższego zaufania społecznego. Policja wydając komuś pozwolenie na posiadanie broni palnej do celów myśliwskich nie bierze pod uwagę tego, że ktoś pała miłością do przyrody i uwielbia polowania, bo to jest tradycja jego rodziny czy też w okresie stażu myśliwskiego stwierdził zamiłowanie do tego rodzaju czynności. O dokumencie jakim jest wydanie pozwolenia na posiadanie broni może ubiegać się osoba o nieposzkalowanej opinii w środowisku swojego miejsca zamieszkania jak i pracy, na którą pracuje się przecież całe życie. Policja dysponuje wiedzą o charakterze człowieka i o jego zachowaniu, które nie zawsze kończy się

wyrokiem skazującym czy też uniewinniającym, bo ktoś np. nadużywa alkoholu lub środków psychotropowych, albo znęca się nad rodziną, która nie składa wniosku o ściganie karne, a w konsekwencji taka osoba nie może otrzymać pozwolenia na posiadanie broni palnej. O pozwolenie nie powinni ubiegać się także ci, którzy wcześniej byli karani za przestępstwa kryminalne ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, popełnianych w stanie po spożyciu alkoholu lub substancji o działaniu psychotropowym. Postępowanie mające na celu wydanie pozwolenia na posiadanie broni odbywa się na wniosek osoby zainteresowanej, która powinna oprócz pełnych danych osobowych oraz ilości i rodzaju broni o jaką się stara, a ponadto do tego wniosku dołączyć dowód uiszczenia opłaty skarbowej. Oczywiście w sprawie musi wypowiedzieć się lekarz i psycholog wydając orzeczenie o braku przeciwwskazań, by dana osoba

dysponowała bronią palną. Ponieważ pozwolenie na broń palną w celach łowieckich wydaje się osobom, które zdały pozytywnie egzamin w Polskim Związku Łowieckim zgodnie z rodzajem broni, o którą strona się ubiega. W zasadzie pozwolenie na broń może uzyskać osoba, która ukończyła 21 lat, ale w wyjątkowych przypadkach na wniosek PZŁ takie pozwolenie może być udzielone osobie mającej ukończone już 18 lat.

Po zebraniu wszelkich dokumentów i opinii Komendant Wojewódzkiej Policji wydaje decyzję administracyjną i zaświadczenie pozwalające na zakup odpowiedniego rodzaju broni. Oprócz tego administracyjnego „sita” czuwają nad doбором kandydatów poszczególne koła łowieckie aby osoby, które mają nieciekawą opinię i trudny charakter we współżyciu koleżeńskim nie dostały się do naszej organizacji. Wiem, że tak jest w większości kół powiat międzyszyckiego.

c.d.n.

Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI * (13)

121. **ostoja** – teren, na którym zwierzyna najchętniej przebywa;
 122. **ostroga** – 1) wyrostek znajdujący się z tyłu odnóży kuraków; 2) pierwszy sęk łopaty daniela;
 123. **oszczek** – ujadanie psa myśliwskiego na widok wytopionej zwierzyny;
 124. **oślada** – trop kuny na śniegu;
 125. **otok** – długi rzemień służący do prowadzenia psa myśliwskiego podczas układania, a także dochodzenia postrzałka;

126. **otrąbić** – ogłosić trąbieniem koniec polowania;
 127. **otropić** – ustalić za pomocą tropów miejsce zalegania zwierzyny;
 128. **ósmak** – jeleni byk noszący wieniec o czterech odnogach na każdej tyce lub na jednej z tyk;
 129. **padać w ogień** – o zwierzynie, która strzelona dokładnie pozostaje na miejscu strzału;
 130. **parasol** – paśnik dla saren i jeleni w kształcie parasola;
 c.d.n.

* określenia na podstawie literatury łowieckiej

Zbigniew Melnik

Finał konkursu

„Obiekty chronione w powiecie międzyszyckim”

Taki tytuł ma V Konkurs Plastyczny zorganizowany przez Koło „Wspieramy młode talenty” LSPSzk. pod patronatem starosty Grzegorza Gabryelskiego oraz medialnym patronatem „Przekroju Lokalnego”. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 20 stycznia 2017r. w gościnnych progach Biblioteki Miejskiej.

Przewodnicząca Koła Lidia Woźniak przywitała obecnych i podsumowała konkurs. Siedmioosobowe jury pod jej przewodnictwem oceniło 39 nadesłanych prac 38 uczestników (LO-18, ZSKKR w Bobowicku-11, Gimnazjum w Przytocznej-7, CKZiU-2).

Jury przyznało 13 nagród albumowych. Prace zostaną wykorzystane do druku kalendarza na 2018 rok. Fundatorem nagród było Starostwo



Powiatowe oraz „Przekrój Lokalny”. Zorganizowano wystawę prac w Bibliotece dziecięcej czynną do końca ferii zimowych.

Nagrody otrzymali: Martyna Choldrych, Sara Pisera, Klaudia Szulczyńska, Milena Grupa, Klaudia Bancewicz, Hanna Markiewicz z ZSKKR w Bobowicku, Karolina Obrębska, Zuzanna Uznańska, Anna Zabielska, Gabriela Siwek z LO w Międzyrzeczu, Natalia Nadolna, Agata Rymas z Gimnazjum w Przytocznej, Marta Plewa z CKZiU w Międzyrzeczu.

Uczestnicy konkursu i ich opiekunowie są zaproszeni w kwietniu na tematyczną jednodniową wycieczkę po Ziemi Babimojskiej, za niewielką opłatą.

Na koniec prowadząca podziękowała uczniom za udział w konkursie, zaś gościom za przybycie. Zachęcała do udziału w następnym konkursie.

Zarząd Koła WMT

Konkurs „Mój las” ma już 30 lat

Leśnicy i myśliwi wspierają edukację dzieci i młodzieży

Każdy uczący się przyrody uczeń może wykazać się działalnością na rzecz jej poszanowania i poznania. Taką okazję dają konkursy, które urozmaicają szkolną codzienność.

Jednym z nich jest konkurs przyrodniczy kształtujący właściwy stosunek człowieka do środowiska naturalnego, budzący umiłowanie przyrody i szerzący w społeczeństwie pełne zrozumienie istoty, znaczenia i celów ochrony przyrody. Od 30 lat Liga Ochrony Przyrody oraz Lasy Państwowe przy udziale wolontariuszy organizuje konkurs pod nazwą „Mój Las”

Na konkurs wpłynęły 103 prace ze szkół podstawowych, gimnazjów i z Technikum Leśnego w Rogozińcu. **Komisja w składzie:** Ryszard Ignatowicz-prezes Koła Łowieckiego „Rogacz”, Andrzej Meissner - Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzecz oraz przedstawiciel Ligi Ochrony Przyrody, bardzo wysoko oceniła poziom prac tej edycji konkursu.

15 grudnia 2016 r., korzystając z gościnności Nadleśniczego Jerzego Pawliszaka w sali reprezentacyjnej Nadleśnictwa w obecności przedstawicieli starostwa i gminy, uroczystie podsumowano konkurs, wręczono nagrody i wyróżnienia.

Organizatorzy na początku przywitani sponsorów. Upominki i gadżety przygotowała Gmina Międzyrzecz, Starostwo Powiatowe

Międzyrzecz, Nadleśnictwo Międzyrzecz, Koło Łowieckie „Rogacz”. Dzieci i młodzież - przy ufundowanych przez prezesa „Sinus Polska” Dariusza Mukomiłowa i właściciela apteki „Aspirynka” Radosława Karolaka słodyczach i napojach - z niecierpliwością oczekiwali na wyniki etapu rejonowego. Zaproszeni byli (ze względu na warunki lokalowe) tylko laureaci i część osób wyróżnionych. Wszystkich nas przerosła hojność sponsorów, którymi prócz już wymienionych, byli: LGD „Brama Lubuska” ze Świebodzina oraz Firma Jerzy Gądek z Międzyrzecza. Już dziś wiemy, że ta lista w następnej edycji będzie znacznie dłuższa. Uczestnicy spotkania byli wielce zadowoleni z nagród i wyróżnień, a na koniec poproszeni zostali o pozabieranie „do kieszeni” pozostałych słodyczy. Nagrodzone prace przekazane zostały na szczebel wojewódzki, a pozostałe będą prezentowane przy różnych okazjach. Dla jasności sprawy chcę poinformować, że wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, które to zostały wręczone w poszczególnych szkołach podczas uroczystych apeli.

A oto lista nagrodzonych uczestników:

Wśród najmłodszych uczniów, którzy przygotowali prace na temat: „Dzień i noc w lesie” w formie plakatu format A3, nagrody otrzymali: Nadia Grzelak (SP-3, op. Grażyna Piechocka) i Sandra Kotwica (SP-2, op. Irena Kubik) - **I miejsca;**

II miejsca otrzymały: Maja Kowalczyk (SP-3 op. Arleta Stankiewicz -Kubeczka), Nadia Baranowska (SP-2 op. Ewa Dyszewska);

III miejsca otrzymali Igor Biehuga i Patrycja Szkoda (SP-3, op. Grażyna Piechocka).

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymało 11. uczestników.

Uczniowie z klas IV-VI szkół podstawowych pisali referaty na temat: „Drzewo i jego funkcje w przyrodzie”. Nagrody otrzymali: Julia Stępień - (SP-3, op. Anna Gebuza) i Jakub Radkiewicz (SP-2, op. Beata Bartkowiak) za zajęcie **I miejsca;** Jakub Baraniecki (SP-2, op. Beata Bartkowiak), Emilia Rozwadowska (SP-2, op. Edyta Denisewicz) i Piotr Prymas (SP-3, op. Joanna Żurawska) za zajęcie **II miejsca.** Nagrody za zajęcie **III miejsca** otrzymali: Joanna Antaszek i Mateusz Książd (SP-3, op. Anna Gebuza) oraz Michał Ciągło (SP-2, op. Beata Bartkowiak). W tej kategorii wiekowej przyznano też 10 wyróżnień.

Uczniowie gimnazjów opisywali w formie referatów „Znaczenie drewna dla lasu i człowieka”. **I miejsce** zajęła Maja Banskiewicz, **II miejsce** Oliwia Komorowska, a **III miejsce** zajęły uczennice: Natalia Fornalik i Wiktoria Czerkawska. Wszystkie laureatki przygotowała Danuta Kanicka z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Uczennica Technikum Leśnego w Rogozińcu opracowywała pisemnie temat „Gospodarka leśna, a sukcesja naturalna za i przeciw” pod opieką Ryszarda Górawskiego.

Prowadząca uroczystość Alina Ignatowicz - prezes oddziału terenowego LOP i główny koordynator konkursu na szczeblu rejonu, podziękowała opiekunom - Danucie Kanickiej, Annie Gebuzie, Beacie Bartkowiak, Edycie Denisewicz, Joannie Żurawskiej, Małgorzacie Wysota, Irenie Kubik, Arlecie Stankiewicz -Kubeczka, Joannie Łuka, Annie Grześkowiak i Ryszardowi Górawskiemu za zaangażowanie w przygotowanie uczniów do konkursu.

Spotkamy się znowu za rok i już dzisiaj zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w XXI edycji tego konkursu.

Alina Ignatowicz



Z muzyką w 2017 rok

Koncert Noworoczny, który odbył się 1 stycznia w sali kinowo-widowskiej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury zgromadził ludzi lubiących dobrą muzykę. W Koncercie p.t. „Przeboje Jana Kiepury” wystąpił tenor Hubert Stolarski z akompaniamentem Pauliny Witting.

Hubert Stolarski jest absolwentem Poznańskiej Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego. Współpracował z Teatrem Wielkim i Teatrem Muzycznym w Poznaniu, w którym zaśpiewał kilka pierwszoplanowych partii operetkowych. Od sezonu 2014/2015 jest solistą Opery na Zamku w Szczecinie. Współpracuje z wieloma filharmoniami na terenie Polski wykonując recitale operowe i koncerty muzyki sakralnej. Koncert był podzielony na dwie części: neapolitańską – w której artysta wykonał m.in. utwory „La spagnola”, „O sole mio” i „Maria Mari” oraz operetkową – z utworami „Wiedeń miasto moich marzeń”, „Ninon”, „Brunetki blondynki”. Całość prowadził konferansjer zrecznie wplatając między utwory informacje przybliżające słuchaczom sylwetkę Jan Kiepury, naszego wielkiego tenora o światowej sławie.

W Skwierzyńskim Ośrodku Kultury 9 stycznia odbył się Koncert „Nad pięknym modrym Dunajem” w wykonaniu Orkiestry im. Johanna Straussa z solistami Bydgoskiej Opery NOVA: Martą Ustyniak (sopran) i Pawłem Krasulakiem (tenor). Orkiestra ta, występująca również jako Orkiestra Symfoniczowa Bydgoskich Marka Czekala, powstała w 1995 roku. Początkowo

prowadził ją Henryk Wierchoń, a od marca 1996 r. prowadzenie przejął założyciel orkiestry Marek Czekala – skrzypek, dyrygent i kompozytor. Od 2016 r. orkiestrą kieruje córka założyciela - Emilia Czekala. Orkiestra złożona jest z profesjonalnych muzyków, jest zespołem wszechstronnym wykonującym bardzo różnorodną muzykę: od klasyki, przez muzykę salonową i filmową aż do rocka. W zależności od potrzeb jej skład od kilku osób (zespół kameralny) rozrasta się do kilkudziesięcioosobowej orkiestry symfonicznej. Artyści wykonywali najpiękniejsze kompozycje operetkowe, które porwały słuchaczy wypełniających po brzegi salę widowiskową. **Prowadząca koncert Emilia Czekala** potrafiła zachęcić nas do wspólnego śpiewania i zabawy. Konferansjerka prowadzona była dowcipnie, z polotem, werwą i przekazem informacji o wykonywanych utworach. Wysoki poziom artystyczny, przystępność i dowcip sprawiają, że muzyka klasyczna w ich wykonaniu jest łatwa w odbiorze. Przyznam szczerze, że już dawno nie widziałam publiczności tak świetnie bawiącej się z artystami. Atmosfera na sali cudowna dzięki artystom i słuchaczom.

W Świebodzinie, tradycyjnie w styczniu, odbył się koncert poświęcony pamięci Czesława Niemena, zorganizowany przez zarząd Stowarzyszenia Pamięci Czesława Niemena, w którym wystąpili Natalia Sikora – wokół i Paweł Stankiewicz – gitara. Na koncert przyjeżdżają sympatycy tego muzyka z całej Polski. Całość prowadził wielki znawca twórczości i życia Czesława Niemena, **Jan Czachor**. Zachęcam do udziału w tym koncercie w przyszłym roku, chociaż widziałam już na sali parę osób z Międzyrzecza.

Wiesława Chamienia

Koncert gwiazdkowy

22 grudnia 2016 roku aula Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu szalenie zapelniała się słuchaczami. To już szkolna tradycja, że kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie i nauczyciele zapraszają na okolicznościowy i wyjątkowy koncert.

Scenografia prawdziwie świąteczna. Choinki z kolorowymi lampkami. Wykonawcy – dzieci, młodzież i dorośli ubrani w stosowne atrybuty tego świątecznego okresu.

Koncert prowadził Renifer i konferansjer w jednej osobie Przemysław Kojtych. Dzielnie mu sekundowały dwie postacie: Anioł Barbara Horyd i Diabeł Katarzyna Cegielska. Niecodzienne baśniowe trio z humorem przeplatane ciekawymi i rymującymi się dialogami zapowiadało kolejnych wykonawców. A że wszyscy czekali na śnieg za oknem więc „Zima” Antonia

Vivaldiego z cyklu Cztery Pory Roku była jak najbardziej na miejscu. Wykonał ją Tomasz Puka – z klasy fletu poprzecznego B. Horyd. Przy fortepianie P. Kojtych. Uczniowie wystąpili z pastorałkami i kołędami.

Chór Szkolny zaśpiewał kołedy: „Przybieżeli do Betlejem”, „Anieli w niebie śpiewają”, „Kiedy nam do siebie bliżej” – solo Laura Cierniak, „Ding dong Jerrily on high” – solo Julia Szymańska, akompaniament Piotr Czaplicki. Chór przygotowała i prowadziła Iwona Skwarna.



Na zakończenie dyrektor Małgorzata Telega -Nowakowska powiedziała: „Reniferze, konferansjerze drogi, w imieniu wszystkich i swoim bardzo serdecznie dziękuję ci, że wstąpiłeś w Państwowej Szkole Muzycznej progi! Tutaj zawsze miło przyjęty będziesz, a pięknej muzyki, dobroci, ciepła i cukru nikt ci szczerzyć nie będzie! Według pięknej polskiej tradycji, przy naszym wigilijnym stole zawsze czeka wolne miejsce dla zbłąkanego wędrowca, z dalszej lub bliższej okolicy!”

Aby tradycji stało się zadość na sam finał odbyło się wspólne muzykowanie i śpiewanie kołedy „Wśród nocnej ciszy”.

W 2017 roku życzę wszystkim czytelnikom wszelkiej pomyślności i wielu niezapomnianych spotkań z piękną muzyką.

Zdzisław Musiał

Monika Michalik w trzcielskiej szkole

Najlepsza polska zapaśniczka – Monika Michalik, ma mocno ograniczony wolny czas. Treningi, zgrupowania, turnieje, spotkania z mediami i kibicami pochłaniają wiele godzin. W tym sportowym „zabieganiu”, w poolimpijskiej euforii, w nawale wszelkich spotkań zdążyła jeszcze wyjechać do Skopje na Wojskowe Mistrzostwa Świata w Zapasach. I zdobyła w stolicy Macedonii mistrzostwo świata, odniosła jeszcze jeden niezwykle sukces.

Monika Michalik ma stopień starszego szeregowego i odbywa służbę wojskową w 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego Poznań – Krzesiny. Zawsze znajduje jednak czas na spotkania z uczniami, a szczególnie ze swojej byłej szkoły, Szkoły Podstawowej w Trzcielu. W grudniu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia właśnie ona zorganizowała Monice Michalik, swojej niezwykle absolwentce, prawdziwy benefis. Spotkanie miało wzruszającą atmosferę, bogaty i atrakcyjny program oraz wspomnieniowy charakter. W sali sportowej zjawili się około trzystu uczniów, dyrekcja oraz grono pedagogiczne trzcielskiego Zespołu Edukacyjnego. Byli również dawni koledzy szkolni Moniki Michalik – **Michał Nowak i Łukasz Merda**, także sportowcy. Razem przed ponad dwudziestu laty uczęszczali do klasy sportowej, jedynej zresztą w historii szkoły. Nie zabrakło także wychowawczyni znakomitej sportsmenki – **Renaty Koźmińskiej**. A ponadto swoją obecnością uhonorowali **Monikę Michalik**: starosta powiatu międzyrzeckiego **Grzegorz Gabryelski**, burmistrz Trzciela **Jarosław Kaczmarek**, radny powiatowy i jeden z trenerów olimpijki – **Mieczysław Kuryś** oraz przedstawiciele trzcielskich instytucji. Cała sala udekorowana była 68. pracami plastycznymi na temat bohaterki spotkania. Ta dekoracja była wynikiem wcześniej ogłoszonego konkursu plastycznego, w którym uczestniczyli uczniowie wszystkich klas Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Zrobiła ona niesamowite wrażenie, podkreśliła wyjątkowość

spotkania. Była pewnie również zaskoczeniem dla Moniki Michalik, bo przedstawiała różnorodność i bogactwo

uczniowskich pomysłów. Spotkanie zorganizowano w ciekawym stylu, a prowadzili je wuefści: dyrektor ZE – **Dariusz Orzeszko** i **Przemysław Bławuciak**. Cała impreza była bardzo emocjonalna i wzruszyła Monikę, która zapewne nie spodziewała się takich przeżyć. A były gratulacje, wspomnienia, fotografie, upominki, specjalna statuetka i honorowy tytuł. Bowiem uchwałą rady pedagogicznej **Monika Michalik** została **Honorowym Absolwentem Szkoły Podstawowej im.**



mjr. Henryka Dobrzańskiego – Hubala. Jest to pierwszy taki tytuł nadany przez trzcielską szkołę, która jest szczególnie dumna ze sportowych osiągnięć swojej absolwentki. Dla niej na grudniowym benefisie śpiewały – **Julia Mazurkiewicz**, **Agata Śpiewak** i **Weronika Kodrycka**. Może one też kiedyś przyniosą chlubę swojej szkole. Natomiast uczennica gimnazjum – **Ewelina Falkowska** uczciła Monikę Michalik swobodną opowieścią o jej drodze do olimpijskiego sukcesu. To była ciekawa krasomówcza wypowiedź. Jej autorka to zdobywczyni VI miejsca na Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym w Legnicy, do którego zakwalifikowała się dzięki tekstowi o Monice Michalik.

Spotkanie zakończyło się licznymi wspólnymi fotografiami, indywidualnymi rozmowami i rozdawaniem autografów. Wokół wybitnej zapaśniczki zebrał się tłum wielbicieli jej talentu, pracowitości i wytrwałości. Wszyscy trzcielanie są jej fanami, bo jak powiedział poeta – „Wszystko przemienie, sława nie zginie”. **Monika Michalik** pięknie się wpisała swoją sławą nie tylko w historię swojej szkoły, ale także w dzieje Trzciela.

Jadwiga Szylar

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Nowy rok 2017 dla mieszkańców Skwierzyny i dla harcerzy rozpoczął się wielkim „Bum”. Huczało, grało i zaświeciło światelko do nieba, również przy udziale harcerzy.

Stałym elementem w rocznym planie pracy skwierzyńskich



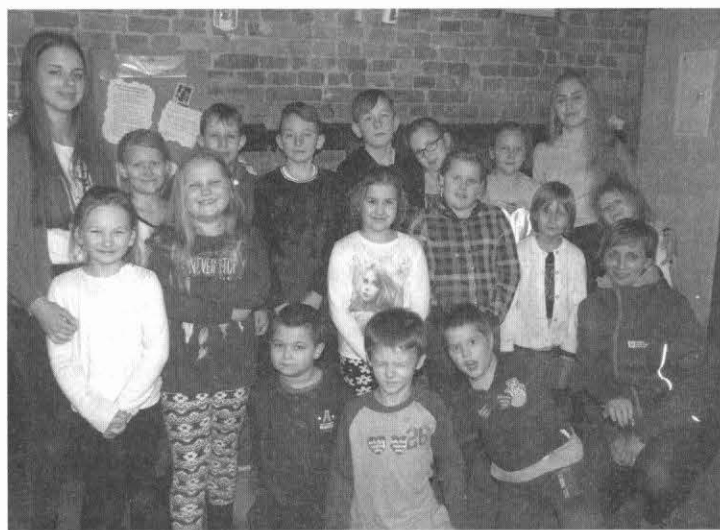
zuchów i harcerzy, jest od wielu lat zapis udziału w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Wielu swoje pierwsze kroki stawiali będąc zuchem pod okiem starszego harcerza, bo dawniej większość kwestujących stanowili właśnie harcerze. Kiedy podrosli, to oni wędrowali z puszką przy piersi, kwestując na ulicach, a teraz zajmują się pomocą w sztabie. Zawsze pomocni, nie odmawiają, tylko czas za szybko płynie, a oni wyrastają i jak wędrownicy wytyczają sobie swoją drogę. Póki mogą, zawsze bezinteresownie biorą udział w kwestowaniu. I tym razem WOŚP 2017 nie mogła obejść się bez harcerzy. Ponad 50-ciu wolontariuszy, również harcerzy wędrowało po ulicach Skwierzyny, nie zważając na mróz i śnieg. Chodzili i zapraszali do wrzucenia, nawet grosza.

Na wielki finał mieszkańcy naszego miasta przygotowali się bardzo solidnie, a zbieranie pieniędzy rozpoczęli już od 13 stycznia kiermaszem pysznych wypieków na terenie Zespołu Edukacyjnego w Skwierzynie. Niespodziankę dla fanów muzyki disco przygotował „Dom nad rzeką”. Wesoła zabawa huczała aż do godz. 2.00), więc niedzielny poranek dla niektórych rozpoczął się bardzo szybko. Chociaż zima nie opuszczała, a wiatr owiewał koszulki, z daleka było widać wolontariuszy kwestujących na ulicach. Białe koszulki okazały się pomysłem w dziesiątkę, bo policji sprawującej pieczę nad młodzieżą ułatwiło to pracę zwiększając ich bezpieczeństwo podczas kwesty. Na zmarzluchów czekał ciepły poczęstunek, ciasto i herbata, można było odpocząć, posłuchać co się dzieje na scenie i w drodze. Jeszcze nigdy w dziejach skwierzyńskiego finału, podczas licytacji nie

zebrano tak wysokiej sumy pieniędzy i nie trwała ona tak długo. Od godzin popołudniowych (ok.16.00) do późnych godzin nocnych. Nawet po zakończeniu

WOŚP, kiedy światełko powędrowało do nieba, co skwierzyńska straż pożarna wspólnie ogłosiła włączonymi sygnałami, kiedy ludność zaczęła rozchodzić się do swoich domów, na sali widowiskowej Skwierzyńskiego Domu Kultury trwała nadal aukcja fantowa, zakończona po 21.30 kwotą 12 916,68.

Dla harcerzy ta pora nie oznaczała końca liczenia. Oprócz członków sztabów, nikt nie widzi skrzętnie liczących grosz do grosza harcerzy. Kilogramami przerzucają setki tysięcy monet, polskich i



obcych, nikt nie wie, że dzięki tej żmudnej pracy sztaby mogą co godzinę podać aktualny stan. To harcerze ostatni zamykają drzwi i wychodzą wtedy, kiedy każdy grosz jest zabezpieczony w specjalnych bankowych workach, a worki wędrują do kasy. **Wszystkim harcerzom, którzy wzięli udział w Finale mówię „DZIĘKUJĘ”!** W tym roku wasze ręce doliczyły się 40 793,81 zł - to rekord!

Koniec finału, ale nie koniec prac harcerskich. 28 stycznia, jeszcze przed rozpoczęciem ferii zimowych, w Międzyrzeczkim Domu Kultury rozśpiewała się cała scena. **Festiwal Piosenki Harcerskiej „Siorba 2017”** ma tak wielu fanów, że ciągną członkowie ZHP ze wszystkich stron. Zuchy, harcerze a nawet instruktorzy walczą o złotą „Siorbę”, ale nie tylko. Wprawdzie to czas wypełniony pracą, ale i czas na spotkanie przyjaciół, znajomych i różne wspominki. Zuchy z 5 WDH „Platany” z Murzynowa bardzo się przygotowywały, żeby zaśpiewać na scenie, a co wyśpiewały opowiedzą w marcowym numerze „Powiatowej”.

Z harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj”
phm. Beata Gunia



WOŚP w Bledzewie

15 stycznia zagrała w Bledzewie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dzięki dyrektorowi gimnazjum p. Mariuszowi Bronowskiemu, który, jak co roku, przygotował uczniów do kwestowania z puszkami oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Bledzewie p. Elżbiecie Białek, która wspólnie z pracownikami zadbała o część artystyczną oraz pozyskiwanie sponsorów, mogliśmy po raz kolejny cieszyć się wspaniałym widowiskiem oraz iście rodzinną atmosferą. Wszystkim, którzy tego dnia przybyli do sali wiejskiej w Bledzewie po zakup losów, towarzyszyły występy dzieci ze Studia Piosenki w Bledzewie i w Templewie, a także występy zespołu "Trans" z Bledzewa. Podczas finału pani dyrektor podziękowała strażakom, którzy od początku współpracują z



15.01.2017 15.06



Biblioteką oraz z Centrum Kultury i na których pomoc zawsze można liczyć.

Podczas tegorocznego finału zebrano 6.941,46 zł.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nasze działania podczas WOŚP i dzięki którym z roku na rok jest coraz piękniej.

WOŚP – WCIĄŻ JESTEŚMY RAZEM

Wszyscy biją rekordy i my, międzyrzeczanie, też. Zawdzięczamy to naszym wspaniałym młodym wolontariuszom, darczyńcom i tym, którzy nie przechodzili obok nich obojętnie ale wspierali Orkiestrę. Dzięki nim Międzyrzecz mógł przekazać na WOŚP kwotę **36.646,27 zł.** (jest to kwota przed przeliczeniem w banku) i waluty obce – **74,85 Euro.** Z aukcji (na dzień 18 stycznia) uzyskaliśmy **3.009,24 zł.** – wysokie kwoty na Allegro WOŚP uzyskały kalendarze ofiarowane przez Fundację WOŚP (495,00 i 465,00 zł.). W dalszym ciągu pieniądze z licytacji i indywidualnych wpłat wpływają bezpośrednio na konto WOŚP. Oto **nasi wolontariusze:** Matylda Adamska, Oliwia Bućkowska, Aleksander Ciślak, Natalia Denisewicz, Zofia Derwich, Nikola Duda, Natalia Fabicka, Kacper Fiałka, Karolina Fiałka, Diana Fiedorowicz, Julia Filipek, Oliwia Gomułka, Katarzyna Gorzycka, Laura Góral, Ewelina Grycz, Olga Hrabczak, Tomasz Ignasiak, Mirosław Janz, Roksana Jaroszek, Julia



Finał WOŚP w gminie Trzciel

Na terenie gminy były dwa sztaby WOŚP, trzcielisko – brójecki oraz w Rybojadach. Oba sztaby, dzięki niezwykle zaangażowaniu setek ofiarodawców i wolontariuszy, zebrały

rekordowe kwoty. **I tak sztab trzcielisko – brójecki zebrał 6928,36 zł.** Były to przede wszystkim datki z puszek. **Natomiast sztab z Rybojad uzyskał 30.190 zł.** Na ten wynik wpłynęły środki z licytacji różnych przedmiotów przekazanych przez darczyńców oraz datki z puszek. Należy nadmienić, że Rybojady grały już VIII raz i odwiedziło je w dniu Finału około 2 tysięcy

Dziękujemy osobom, które okazały serce i przekazały przedmioty, które mogliśmy wystawić podczas loterii fantowej. Są to: Maria Owsiak, Mateusz Pluta, Nadleśnictwo Skwierzyna, Mariola Kukla, Beata Walenciak, Małgorzata Jaros, Alicja Jaros, Ewa Pluta, Janina Zenelt, Nadleśnictwo Międzyrzecz, Marek Dąbkowski- sklep papierniczy „Ryza” Międzyrzecz, Urząd Gminy Bledzew, Aneta Świątkowska, Marta Winnicka, Elżbieta i Krzysztof Ralcewicz- sklep spożywczy „Miłka”, Urszula Oślak, Elżbieta Barsaba, Irena Rawińska, Leszek Zimny, Jerzy Pietrzak- Firma transportowa Skwierzyna, państwo Ćwiertnia ze Starego Dworka oraz wszystkim anonimowym darczyńcom. Serdecznie dziękujemy dzieciom ze Studia Piosenki oraz dzieciom z zespołu "Trans", które swoimi występami umiliły nam czas. Dziękujemy strażakom, których pomoc jest dla nas nieoceniona i na których możemy liczyć przez cały rok. Dziękujemy również wszystkim, którzy przybyli na salę wiejską, aby po raz kolejny wesprzeć tak szczytny cel.

SIE MA!!! I do zobaczenia za rok

Agnieszka Łunkiewicz

Kłos, Julia Koban, Jakub Kostrzewa, Filip Kostrzewa, Maria Krajcer, Alicja Krzywoszyja, Jakub Litwin, Julia Maćko, Patrycja Marcinkowska, Katarzyna Mich, Miłosz Michalczak, Agata Mirowska, Wiktoria Najłowicz, Patrycja Najłowicz, Klaudia Osadnik, Alicja Paruzel, Piotr Pieleśiak, Paweł Rogala, Agnieszka Rybacka, Weronika Skręty, Nina Strzelecka, Kamila Szmulkis, Anna Szpytko, Mikołaj Sztukiecki, Simona Szudra, Klaudia Śliwińska, Katarzyna Tarkowska, Rafał Tomaszewski, Patrycja Walczak, Adrianna Walczak, Amanda Wika, Maksymilian Witczak, Natalia Wolny. Na zasadzie wolontariatu pracuje też Sztab WOŚP W Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury.

Tradycyjnie opiekunami wolontariuszy byli nauczyciele, rodzice, ratownicy ze Sztabu Ratownictwa SKSR w Międzyrzeczu i DRK Frankfurt/ Oder.

Darczyńcami na aukcję byli: Fundacja WOŚP, Klub Motocyklowy WEST SIDE BATS z Międzyrzecza, Remigiusz Lorenz, Alina i Ryszard Ignatowicz Agroturystyka Zamostowo, Grzegorz Platokos, Złotnik Ziobrowski, Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Międzyrzeczu, MKS Orzeł Międzyrzecz, Katarzyna Krzych Brama Zamkowa, Fundacja Przeciwno Leukemii, Sekcja Fotograficzna MOK, Halina Wróż Sklep WENECJA, Natur house w Międzyrzeczu, Anna Kuśpisz „Torty Oli i Ani”, KS „Orzeł Międzyrzecz”, Janusz Dąbrowski.

Bardzo serdeczne podziękowania należą się wszystkim, którzy wspierali Orkiestrę. Podziękowania kierujemy też dla „Czystej Cafe” za udział w Finale, gorące napoje dla wolontariuszy i przekazanie kwoty **500,00 zł.** na WOŚP. Dokładną kwotę, jaka wpłynęła z Międzyrzecza na konto WOŚP podamy w marcowym numerze „Powiatowej”.

Wiesława Chamienia

ludzi. Orkiestrowa impreza w Rybojadach ma charakter prawdziwego święta ludzi „szczodrego serca” i przybiera wymiary ogólnopolskie. **Zasluga to bardzo wielu ludzi, ale przede wszystkim – Marty i Marka Jasińskich. Gminnym sztabem od dawien dawna kieruje Kazimierz Szpigan.**

Jadwiga Szylar

WEST SIDE BATS MIĘDZYRZECZ - INFORMACJE

Klub Motocyklowy WEST SIDE BATS wspiera WOŚP

Jak co roku nasz klub motocyklowy był w pełni zaangażowany w akcję zbiórki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na aukcję internetową przekazaliśmy Kalendarz na 2017r. z międzyrzeckimi motocyklami oraz dwa Vouchery na przejażdżkę motocyklem w roli pasażera podczas wiosennego rajdu motocyklowego na jednym z motocykli członka klubu WEST SIDE BATS.

Jeden z kolegów był oficjalnym wolontariuszem, który reprezentował nasz klub. Zbiórkę zaczęliśmy w niedzielę pod MOK, a później przemieszczaliśmy się po ulicach naszego miasta i dotarliśmy nad Obrę. Choć pogoda była zimowa, postanowiliśmy na placu przy pomniku 1000-lecia przyjechać naszymi motocyklami, żeby zachęcić międzyrzezczan do obejrzenia maszyn i zdobycia czerwonego serduszka WOŚP. Każdy zainteresowany mógł zrobić sobie zdjęcie na wybranym przez siebie motocyklu. Zbieraliśmy pieniądze od godziny 10:00 do 16:00. W MOK mogliśmy napić się ciepłej kawy i herbaty oraz posilić się ciepłą zupą.

Nasz klub w tym roku zebrał „do puszek” 1321,26 zł plus



fol. MOK

WA Komp Serwis Wojciech Kliman



- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH
- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY.....

GWARANCJA

NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ

licytacje na allegro ok. 134zł czyli łącznie 1455,26zł, z czego jesteśmy bardzo dumni. Cieszymy się, że poza naszą pasją i miłością do motocykli możemy również przyczynić się do takich wspaniałych akcji, które ratują zdrowie i życie – w tym roku dzieci i seniorów.



Zapraszamy do nas

Osoby zainteresowane członkostwem w klubie mogą się kontaktować z nami za pośrednictwem:

- adresu email: westside@interia.eu

- za pomocą Facebooka – wystarczy, że wpiszesz w wyszukiwanie:

WEST SIDE BATS

- w każdą sobotę wieczorem można przyjść do naszego Club House i porozmawiać z nami

- lub za pomocą naszej strony internetowej <http://westside2009.pl/kontakt.php>

Odpowiemy na wszystkie pytania, wystarczy że napiszesz. Zachęcamy do kontaktu z nami. Osoba zainteresowana nie musi podejmować od razu zobowiązującej decyzji członkowskiej, najważniejsze dla nas jest to, żeby poznała motocyklistów, naszą działalność klubową - lokalną i ogólnopolską. Dopiero w późniejszym czasie po wspólnych wyjazdach i poznaniu naszych klubowych zasad może zdecydować czy chce być kandydatem i w przyszłości naszym członkiem klubu, czy tylko sympatykiem.

Wszystkie informacje oraz zdjęcia z imprez i wyjazdów na bieżąco będą zamieszczane na naszej stronie www.westside2009.pl oraz Facebooku.

**Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
Klub Motocyklowy
WEST SIDE BATS**



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



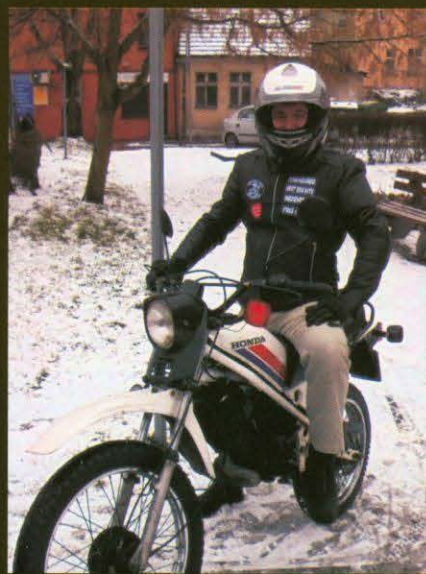
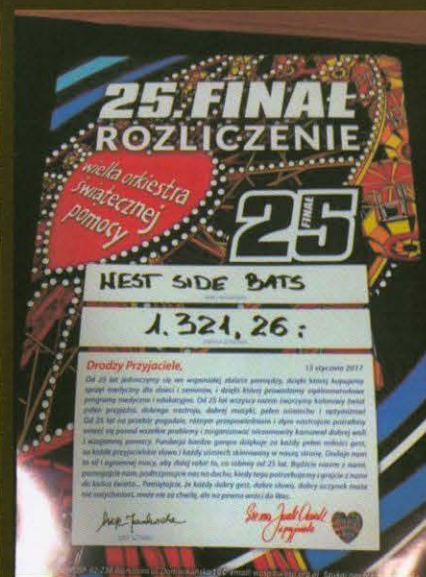
Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



KLUB MOTOCYKLOWY - WEST SIDE BATS

25 FINAL WOŚP



WYPRZEDAŻ
STARYCH KOLEKCJI **DO -50%**

Z OKAZJI OTWARCIA NOWEGO SALONU **-10%** NA POZOSTAŁY ASORTYMENT

kita

SALON MEBLOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. REYMONTA 4
Dawny sklep **MEBLE MIELCZAREK**
☎ 95 729 89 20

Zapraszamy: Pon. - Pt 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 13.00

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon używanych w rozmiarach od 13" do 20"
przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

* naprawy bieżące * wymiana oleju * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
* pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
* usługi transportowe (kraj i zagranica)



WYMIANA-NAPRAWA **-SERWIS-**

Dojazd po auto do naprawy
- GRATIS !

tel. **507 158 267**

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam



**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 700 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 3 lokale mieszkalne o
pow. 63m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda:

- lokal mieszkalny o pow. 50m² (dwa pokoje - I piętro)

po obciążonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zleci:

- wykonanie kotłowni gazowej w bud. mieszkalnym 12 -
rodz. z rozprowadzeniem pionów c.o. i c.w.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
solarnych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

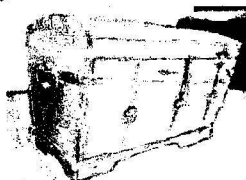
STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

10 i 24.02.2017r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: 608 802 553



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy
poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w
wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym
meblom, zachowując ich pierwotne kształty i
niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we
własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu,
jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy
najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

**Wyszanowo 40
66 - 300**

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

Z KRONIKI PRZEDSZKOLA NR 6

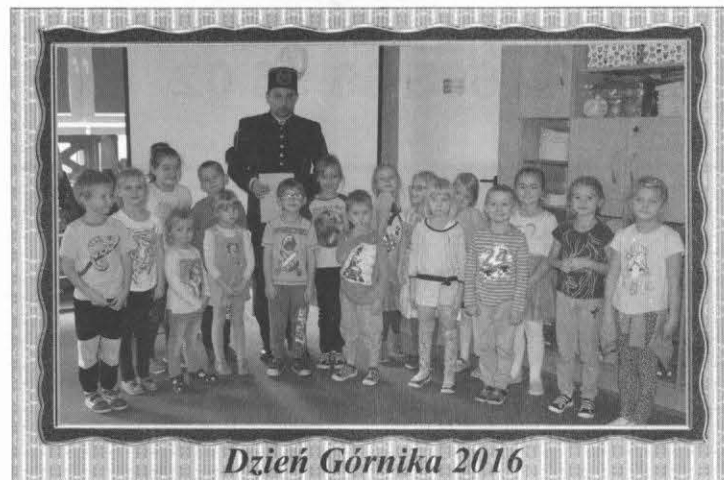
im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

PRZYSZŁA DO NAS PANI ZIMA

Idzie zima, ma na sobie białą sukienkę i srebrzysty szal. Podczas wspólnych zajęć i zabaw w przedszkolu poznawaliśmy



Dzień Misia 2016



Dzień Górnika 2016

cechy charakterystyczne tej pory roku. Recytowaliśmy wiersze zimowe, słuchaliśmy opowiadań o mrozie i śniegu. A na zajęciach umuzykalniających tańczyliśmy w rytm sopelkowych nutek Taniec Bałwankowy i Śnieżynkowy. Wszystkie grupy przedszkolne obserwują zmiany zachodzące zimą w przyrodzie, dlatego warto wybierać się często na spacer i wycieczki z Ekoludkiem, by poznawać otaczającą nas rzeczywistość.



Dzień Misia 2016

POMAGAMY GŁODNYM PTAKOM

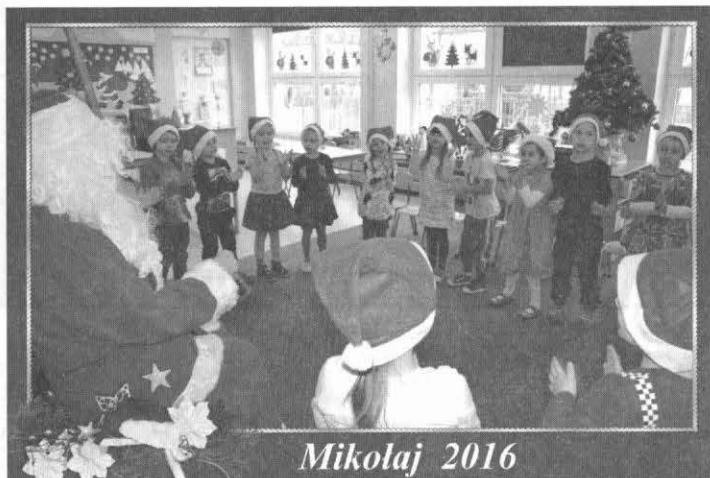
Dzieci w okresie zimowym dokarmiają ptaki. Każda grupa ma swój karmnik w ogrodzie przedszkolnym i tam codziennie wysypuje ziarna dla naszych skrzydlatych przyjaciół. Następnie obserwujemy przylatujące wróbelki, gile i sikorki do naszych przedszkolnych stołówek. Uważamy, żeby ich nie spłoszyć.

ZIELONA SZKOŁA, ZIELONE PRZEDSZKOLE I ZBIERANIE ZUŻYTYCH BATERII

Po raz kolejny bierzemy udział w Akcji Konkursowej „Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole” i bawimy się przy tym w „Super Zbieraczy”, którzy dbają o środowisko przyrodnicze wokół nas. W przedszkolu znajduje się pojemnik na zużyte baterie, które przekazujemy do Celowego Związku Gmin do Długoszyńska CZG-12. Pozytywne postawy proekologiczne naszych wychowanków zaprezentują w przyszłości w dalszym dbaniu o przyrodę nie tylko naszego miasta, a może regionu?

POMAGAMY ZWIERZĘTOM

Współpraca ze schroniskiem dla zwierząt w Nietoperku objęła całe przedszkole. Rodzice aktywnie uczestniczyli w zbiórce karmy dla głodnych psów i kotów z naszej gminy. Niesamowite jest to, że nie tylko nam, wychowawcom i dzieciom, nieobojętny jest los



Mikołaj 2016

zwierząt, ale także i większości rodziców. Dziękujemy wszystkim biorącym udział w naszych „Psich akcjach”.

A już 2 stycznia 2017 r. przekazaliśmy 35 kg karmy naszym czworonożnym przyjaciołom ze schroniska w Nietoperku.

AKCJA „GÓRA GROSZA”

Nasi wspaniali przedszkolacy biorą udział w ogólnopreedszkolnej akcji zbierania „Góry grosza”. Dzieci razem z rodzicami przynoszą zbierane groszówki i wrzucają do wielkiego pojemnika znajdującego się w holu przedszkola. Zachęcamy do czynnego udziału w naszej akcji.



Mikołaj 2016

KOŁA ZAINTERESOWAŃ

Warto rozwijać zainteresowania i talenty przedszkolaków. Dlatego organizujemy zajęcia dodatkowe w Kole Plastycznym „Akademia Pana Kleksa”, w którym dzieci mogą rozwijać talenty plastyczne i zajęcia w Kole Czytelniczym „Mały Czytelnik”, aby rozwijać zainteresowania czytelnicze. Natomiast Koło Językowe razem z Teddym pozwala dzieciom poznawać tajniki języka angielskiego. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem.

BOŻONARODZENIOWY KIERMASZ

Postanowiliśmy w okresie przedświątecznym zrobić naszym rodzicom wielką niespodziankę i przygotować atrakcyjny kiermasz. Grupa „Żabki” kwestowała własnoręcznie wykonane ozdoby

świąteczne w holu naszego przedszkola. Udało nam się zebrać kwotę 353,50 zł, którą w całości przekazaliśmy na zakup klocków, puzzli i zabawek do „Żabkowej Sali”. Dziękujemy rodzicom za pomoc w zorganizowaniu i przebiegu kiermaszu.

Wielki wkład i ogromną pracę włożyła p. Edyta Strychała oraz p. Eleonora Strychała, która bezinteresownie wykonała na szydelku śliczne ozdoby świąteczne, a następnie zajmowała się dystrybucją i sprzedażą tych ozdób. Serdeczne podziękowania składamy naszym kochanym „Dobrym Wróżkom”.

*W imieniu „Żabek” dziękuje
Anna Czapracka*

JASEŁKA w wykonaniu „PSZCZÓŁEK”

8 stycznia 2017 r. w Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu swoje umiejętności artystyczne zaprezentowały dzieci z grupy „Pszczółek” międzyrzeckiego Przedszkola „Bajkowa Kraina”.

Przygotowały one pod okiem swoich pań - Anity Kaźmierowskiej, Anety Niemczyk i Stanisławy Sobczak uroczyste JASEŁKA.

Mali aktorzy w pięknych strojach aniołków, królów i pasterzy przedstawili historię narodzin Dzieciątka Jezus. Z dużym przejęciem i zaangażowaniem wiernie odtworzyli swoje role, pięknie recytowali przygotowane wierszyki, śpiewali kolędy i pastorałki, dzięki którym stworzyła się wspaniała świąteczna atmosfera. Dodatkowo przepiękna scenografia bożonarodzeniowej stajenki z Maryją, Józefem i małym Jezuskiem nadała temu spotkaniu uroczysty i nastrojowy klimat.

Przedszkolaki podbiły serca zgromadzonej w Sanktuarium publiczności - były to dla wszystkich wyjątkowe chwile.

**Karolina Wróbel
Renata Kawalek**



HOROSKOP ATYDE NA LUTY

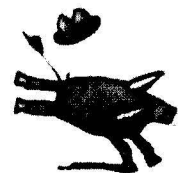
BARAN 21.03.- 19.04. W lutym oddasz się przyjemnościom życia towarzyskiego, będziesz bardzo błyskotliwy, pełen inwencji twórczej i radości. Dopiero pod koniec miesiąca poczujesz się zmęczony i przygaszony. Będzie to czas na refleksję i wyciągnięcie odpowiednich wniosków. W pracy zmiany. Bardzo możliwe, że zmienisz stanowisko awansując lub też rozpoczniesz nowy zawód. Luty sprzyjać będzie szczególnie Baranom zajmującym się mediami,

informatyką i twórczością. W stałych związkach atmosfera będzie bardziej skierowana na przeżywanie wspólnych przygód, niż okazywaniu miłości i namiętności.

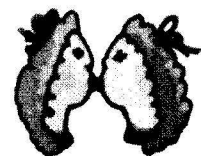


BYK 20.04.- 20.05. W Twoim życiu może pojawić się wiele zaskakujących i niespodziewanych zrzążeń losu. W sprawach zawodowych możesz oczekiwać nowych możliwości, propozycji i perspektyw, które będą miały dla Ciebie w przyszłości duże korzyści. Także w sprawach finansowych możesz oczekiwać znacznej poprawy i niespodziewanych wpływów gotówki. W stałych związkach ważne okazać się dla Ciebie sprawy praktyczne i codzienne, natomiast namiętność i romantyczność

zejdzie na drugi plan, więc jeśli pozostajesz sam, to w tej kwestii nic się nie zmieni w tym miesiącu. Nie powinieneś uskarżać się na żadne poważne problemy zdrowotne.



BLIŹNIĘTA 21.05.-21.06. W lutym przyjdzie czas na zmiany. Z jednej strony będziesz pragnął odosobnienia, ciszy i spokoju, a z drugiej strony będziesz z przyjemnością przebywać wśród ludzi. W sprawach materialnych będziesz musiał wykazać się oszczędnością i gospodarnością, dlatego zanim wydasz pieniądze, dwa razy się nad tym dobrze zastanów, bo możesz się narazić na niepotrzebne straty. Luty będzie miesiącem sprzyjającym romantycznym porywom i sentymentalnym podrójom w przeszłość. W miłości możesz oczekiwać stabilizacji emocjonalnej i uczuciowej. Jeśli pozostajesz w związku nieformalnym, zechcesz teraz podjąć kroki do jego zalegalizowania.

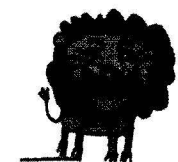


RAK 22.06.-22.07. Pierwsze trzy tygodnie lutego mogą być dla Ciebie szczególnie trudne. Tempo życia może Cię przerażać. W ostatnim tygodniu zmieni się aura panująca wokół Ciebie, więcej będzie uczuć, mniej zmian, życie stanie się łatwiejsze i przyjemniejsze. W kwestiach zawodowych warto wykazać się cierpliwością i większą elastycznością. W stałych związkach możesz



liczyć na wsparcie i pomoc swojego partnera. Jeśli nadal pozostajesz samotny, masz okazję poznać kogoś, kogo obdarzysz szczerym uczuciem i z kim będziesz wiązać przyszłość.

LEW 23.07.-22.08. Luty będzie dla Ciebie czasem planowania i poszukiwania swojej drogi. Z łatwością zawierając nowe znajomości i przyjaźnie, a czasem zaskoczysz otoczenie czymś oryginalnym i kreatywnym. W sprawach zawodowych będzie to wyjątkowo korzystny czas, problemem może okazać się jedynie brak umiejętności dokonywania wyborów. W uczuciach nie będzie to najlepszy czas, a znajomości teraz zawarte mają niewielkie szanse na przetrwanie. W stałych związkach dochodzić może do



konfliktów, partner na każdym kroku okazywać będzie zazdrość i zaborczość.

PANNA 23.08.-22.09. W pierwszej połowie lutego chętnie korzystać będziesz z zimowych sportów, zwróć jednak uwagę na to, aby nie próbować pobijać rekordów za wszelką cenę. Także na drogach lepiej jeździć zgodnie z przepisami. Pomysły innych osób wydawać Ci się będą nielogiczne i nie będziesz chciał ich zaakceptować. Nie powinieneś dawać się wciągnąć w dyskusje, bo nie uda im się zmienić zdania, a może jedynie nadwerżyć przyjaźń czy relację. W pracy możesz mieć trudności z dostosowaniem się do pomysłów przełożonych. W stałych związkach może dochodzić do kłótni i nieporozumień, bo nie będziesz w stanie dostosować się do wymagań partnera.



WAGA 23.09.-22.10. W lutym będziesz bardzo troskliwa wobec innych osób. Możliwe, że zaangażujesz się w jakąś działalność charytatywną. Jeśli będziesz miała możliwość wyjazdu, to skorzystaj z niego, ponieważ pozwoli to odbudować relacje z pociechami i partnerem. W pracy możesz oczekiwać pojawienia się nowych perspektyw, które warto będzie wykorzystać, gdyż przyniosą one długoterminowe zyski. Warto dokładnie analizować każdy zakup i kontrolować wydatki. W uczuciach będziesz przede wszystkim spoglądała na sprawy przyziemne i praktyczne. Partner może poczuć się samotny, więc postaraj się poświęcić mu jak najwięcej uwagi.



SKORPION 23.10.- 21.11. Luty będzie dla Ciebie miesiącem szczęśliwych zrzążeń losu i korzystnych okazji. Będziesz cieszył się dobrą energią, wigorem i możesz także znaleźć nowe sposoby na zarabianie dodatkowych pieniędzy. W kwestii zawodowej pojawiają się nowe perspektywy, bardzo korzystne, choć efekty tych działań mogą przyjść później. Nieoczekiwane wpływy gotówki ułatwią Ci życie, poprawią nastroj i umożliwią zimowe wyjazdy. W



lutym możesz poznać kogoś, w kim się zakochasz i z kim zaczniesz planować wspólną przyszłość. W stałych związkach możesz napotkać na przeszkodę wynikającą ze spraw praktycznych i codziennych.

STRZELEC 22.11.-21.12 Będzie to dla Ciebie szczęśliwy i korzystny miesiąc w wielu dziedzinach. Wykażesz się w odwagę, pewnością siebie i szybkością w podejmowanych decyzjach. W ostatnim tygodniu zmieni się Twój nastrój na bardziej marzycielski. W sprawach zawodowych - Twoja praca zostanie doceniona przez przełożonych. Jeśli nadal pozostajesz bez pracy, powinieneś podwoić wysiłki zmierzające do jej znalezienia. W miłości możesz spodziewać się mniej szczęścia. W stałych związkach dochodzić będzie do nieporozumień i spięć. Jeśli jesteś nadal samotny, możesz liczyć na zawieranie nowych znajomości, jednak nie będą to relacje długotrwałe.



KOZIOROŻEC 22.12.-19.01. W lutym Koziorożec stanie się wyjątkowo towarzyski i kontaktowy. Na początku miesiąca szykują się dla Ciebie zmiany w sprawach zawodowych. Wszystko będzie zależało od Twoich umiejętności przystosowania się do nowych okoliczności, przyjęcia nowych sposobów działania. W ostatnim tygodniu lutego kierować się powinieneś również intuicją, a nie tylko rozumem. Jeśli pozostajesz w nieformalnym związku, bardzo możliwe, że właśnie teraz podejmiesz decyzję o ślubie bądź wspólnym zamieszkanu. W stałych związkach będzie panować bardzo namiętna i serdeczna atmosfera.



WODNIK 20.01.-18.02. W kontaktach z innymi będziesz teraz szczególnie troskliwy i opiekuńczy. W sprawach zawodowych możesz spodziewać się nieoczekiwanych zwrotów sytuacji, nagłych wydarzeń, które okażą się bardzo korzystne. Jeśli myślisz o założeniu własnej firmy, masz teraz na to bardzo dobry czas. W stałych związkach będziesz mógł liczyć na swojego partnera, który okaże się dla Ciebie podporą i wsparciem. Szczególnie w sprawach finansowych jego obecność okaże się niezastąpiona, kiedy będzie nadzorował wydatki, ponieważ Ty możesz być w tym miesiącu wyjątkowo rozrzutny.



RYBY 20.02.- 20.03. W lutym będziesz mieć skłonność do zmiennych nastrojów. W ostatnim tygodniu więcej czasu poświęcisz na to, co lubisz. Lepsze samopoczucie wpłynie także na poprawę zdrowia. Sprawy zawodowe wymagać będą kontynuowania rozpoczętych wcześniej przedsięwzięć. Nie jest to sprzyjający czas na wprowadzanie ryzykownych zmian, raczej warto się skupić na pielęgnowaniu tego, co już się osiągnęło. Powinnaś Ryby wykazać się systematycznością, pracowitością i cierpliwością. W stałych związkach okażesz partnerowi wiele zrozumienia, czułości i troskliwości, co wpłynie bardzo korzystnie na Wasze wzajemne relacje.





KINO MIEDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR LUTY 2017 r.

01.02.2017r.

GODZ. 17.00 „SIEDEM MINUT PO PÓŁNOCY” 2D NAPISY HISZPANIA/USA DRAMAT/FANTASY 13 LAT 108 MIN
 GODZ. 19.00 „KONWÓJ” POLSKA THRILLER 15 LAT 100 MIN.

03.02.2017 r.

GODZ. 12.00 „WILK W OWCZEJ SKÓRZE” 2D DUBBING ROSJA ANIMACJA B/O 93 MIN.

03,04,05.02.2017r.

GODZ. 15.00 „SING” 3D DUBBING JAPONIA/USA ANIMACJA B/O 110 MIN.
 GODZ. 17.15 „ASSASSIN'S CREED” 3D NAPISY FRANCJA/USA/WLK.BRYT. PRZYGODOWY 13 LAT 108 MIN.
 GODZ. 19.30 „UKRYTE PIĘKNO” 2D NAPISY USA DRAMAT 15 LAT 97 MIN.

05.02.2017r. PORANEK MALUCHA BILET – 15 ZŁ

GODZ. 12.00 „SING” 2D DUBBING JAPONIA/USA ANIMACJA B/O 110 MIN.

08 i 09.02.2017r.

GODZ. 17.00 „SING” 3D DUBBING JAPONIA/USA ANIMACJA B/O 110 MIN.
 GODZ. 19.15 „ASSASSIN'S CREED” 2D NAPISY FRANCJA/USA/WLK.BRYT. PRZYGODOWY 13 LAT 108 MIN.

10,11,12.02.2017r.

GODZ. 15.00 „BALERINA” 3D DUBBING FRANCJA/KANADA ANIMACJA B/O 90 MIN.
 GODZ. 17.00 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.
 GODZ. 19.30 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.

12.02.2017r. PORANEK MALUCHA BILET – 15 ZŁ

GODZ. 12.00 „BALERINA” 2D DUBBING FRANCJA/KANADA ANIMACJA B/O 90 MIN.

14.02.2017r. FILMOWE WALENTYNKI PROMOCYJNA CENA BILETU 14 ZŁ

GODZ. 18.00 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.
 GODZ. 20.30 „LOVE” 3D NAPISY BELGIA/FRANCJA DRAMAT/EROTYCZNY 18 LAT 130 MIN.

15 i 16.02.2017r.

GODZ. 17.00 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.
 GODZ. 19.30 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.



16.02.2017 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10.00 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.

17 i 18.02.2017r.

GODZ. 20.30 „POWIDOKI” POLSKA BIOGRAFICZNY/DRAMAT 15 LAT 98 MIN.

19.02.2017 r. MALUSZKOWE KINO w Sali Stopklatka /parter MOK/ PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 ZŁ

GODZ. 12.15 BŁOK BAJEK RYSYŃKOWYCH DLA MALUSZKA POLSKA ANIMACJA B/O 45 MIN.

19.02.2017 r.

GODZ. 15.00 „BALERINA” 3D DUBBING FRANCJA/KANADA ANIMACJA B/O 90 MIN.
 GODZ. 17.00 „POWIDOKI” POLSKA BIOGRAFICZNY/DRAMAT 15 LAT 98 MIN.
 GODZ. 19.00 „LA LA LAND” 2D NAPISY USA MUSICAL/ROMANS 15 LAT 128 MIN

22,23.02.2017 r.

GODZ. 17.00 „LA LA LAND” 2D NAPISY USA MUSICAL/ROMANS 15 LAT 128 MIN
 GODZ. 19.30 „JACKIE” 2D NAPISY USA/CHILE BIOGRAFICZNY/DRAMAT 15 LAT 95 MIN.

24.02.2017 r.

GODZ. 17.00 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 3D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.
 GODZ. 19.15 „JACKIE” 2D NAPISY USA/CHILE BIOGRAFICZNY/DRAMAT 15 LAT 95 MIN.

25, 26.02.2017 r

GODZ. 16.00 „LA LA LAND” 2D NAPISY USA MUSICAL/ROMANS 15 LAT 128 MIN
 GODZ. 18.15 „JACKIE” 2D NAPISY USA/CHILE BIOGRAFICZNY/DRAMAT 15 LAT 95 MIN.
 GODZ. 20.30 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 3D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

01.03.2017 r.

GODZ. 20.00 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 2D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

02.03.2017 r.

GODZ. 17.00 „OSTATNI SMOK ŚWIATA” 2D DUBBING UKRAINA ANIMACJA/FAMILIJNY B/O 85 MIN
 GODZ. 19.00 „RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ” 2D NAPISY AUSTRALIA/FRANCJA HORROR/AKCJA 15 LAT 107 MIN.

03,04,05.03.2017 r.

GODZ. 17.00 „OSTATNI SMOK ŚWIATA” 2D DUBBING UKRAINA ANIMACJA/FAMILIJNY B/O 85 MIN
 GODZ. 19.00 „SZTUKA KOCHANIA” POLSKA DRAMAT/BIOGRAFICZNY 15 LAT 120 MIN.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on- line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl
 Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Piłkarski alfabet Orła



Jako że zimowy okres jest sezonem martwym dla piłkarzy postanowiłem przypomnieć trochę historii. Najlepszym sposobem jest w moim przekonaniu taki, a nie inny sposób. Oczywiście czytelnicy Powiatowej mogą mieć inne spojrzenie, ale zapraszam do podania swoich „alfabetów”. Na pewno będzie dobra zabawa, a jednocześnie zapewniam, że opublikowanie innego spojrzenia na międzyrzecką piłkę może przypomnieć o wielu zapomnianych już sprawach. Spotykam się z uwagami, że zapominałem o wielu zawodnikach lub sprawach, ale to jest moje i tylko moje przemyślenie. Przez okres 70-letniej działalności Orła (cały czas będę używał tylko tej nazwy) „nazbierało” się tylu piłkarzy, działaczy i przypadków, że uznałem, że podwójny alfabet będzie najwłaściwszym pokazaniem mojego przemyślenia.

A – Anioł Ryszard – zawodnik, którego zawsze uważałem za jeden z większych talentów wśród piłkarzy Orła. Pomimo małej różnicy wieku między nami ceniłem go za technikę, inteligencję i sposób zdobywania bramek.

B – Bandura Andrzej – wieloletni zawodnik, który wielokrotnie opuszczał klub, ale zawsze do niego wracał. Dla Andrzeja gra w piłkę to nie tylko przyjemność. On z piłki zrobił dla siebie „religię”. Wydawało się, że z piłką śpi, chodzi i je posiłki.

- Banaszkiewicz Bogdan – jeden z założycieli klubu. Wieloletni prezes klubu. Pan Bogdan zawsze utożsamiał się z klubem i jak sięgam pamięcią (a może to tylko pod wpływem rozmów przy rodzinnym stole) jego wizerunek to piłka i Orzeł.

- Bratkowski Zygmunt. Wieloletni bardzo dobry piłkarz. Często mieliśmy odmienne zdanie, ale nawzajem się szanowaliśmy. Bardziej zgodnie było, gdy prowadził szkolenie młodzieży w klubie i gdy sprawdzał się jako działacz. Obecnie gdy „wyłączył się” ze społecznikowskiego działania w sporcie zauważalny jest jego brak.

C – Czabak Tadeusz. Jeden z piłkarzy z pierwszego okresu działania klubu. O grze pana Tadeusza (tak był nazywany przez młodych) krążyły legendy. On sam te legendy obalał, ale o sile kopnięcia lewą nogą do dzisiaj się mówi.

- Cygan Paweł. Piłkarz już bardziej współczesny. Paweł potrafił zdobywać gole z niczego. Nie miało znaczenia czy lewą, czy prawą nogą. Wiele bramek zdobywał głową. Należał do zawodników, którzy wzbudzali skrajne emocje wśród kibiców. Jedni byli zachwyceni jego grą, inni z kolei psioczyli. Nikt obok jego gry nie mógł przejść obojętnie.

D – Docz Tadeusz. Piłkarz o ponadprzeciętnym instynkcie do zdobywania goli. Nie był zawodnikiem siłowym, nie był technicznym. We wszystkich elementach gry można było zauważyć jakieś braki, ale Tadeusza obecność na boisku dodawała innym ochotę do lepszej gry. Trener do niego dobierał drużynę. W późniejszych latach szkoleniowiec w klubie.

- Dobrowolski Henryk. Większość pana Henryka widziałam przy tenisie ziemnym. Jednak on bardzo mocno związany był też z piłką. Należał do osób, które łagodziły nieporozumienia na linii działacz – zawodnik (było ich dużo). Wspaniały działacz, a zwłaszcza wspaniały człowiek.

E – Eugeniusz Klusek. Był to zawodnik, którego zapamiętałem z powodu uszkodzenia mojej skórzanej piłki. Co ciekawe, to nie byłem na niego zły, chociaż piłka skórkowa to był rarytas. Zawodnik Orła był dla 6-7-letniego „kandydata na piłkarza” kimś wielkim i chyba to miało wpływ na brak żalu po utracie piłki.

- Edwin Kuszczyk. Sam się zastanawiam, dlaczego Edwin „zasłużył” na umieszczenie w moim alfabecie. On jako nieliczny uważany był i jest za wzór do naśladowania jeśli chodzi o sportowe prowadzenie się. W klubach pokroju Orła to niezbyt często się zdarza.

F – pod tą literką nikt w moich przemyśleniach nie występuje.

Oczywiście znajduję w swojej pamięci osoby, których nazwisko zaczyna się na F, ale nie kojarzę ich osiągnięć na miarę alfabetu.

G – Gospodynii klubu – Józefa

Chojnowska. Wielu było gospodarzy, ale w owym czasie „Babcia”, bo tak była nazywana przez zawodników i kibiców, potrafiła wzbudzić szacunek do funkcji, którą pełniła. Przy niej to nawet najlepsi zawodnicy stawali się małutcy. Z jej zdaniem liczyli się wszyscy. Oczywiście w sprawach dotyczących zakresu jej działania. Prywatnie wspaniała kobieta.

- Gamon Kazimierz. Działacz klubu, m.in. piłki nożnej. To on namówił mnie, żebym wstąpił do klubu jako zawodnik, po ukończeniu szkoły średniej.

H – Henryk Stawasz – wieloletni zawodnik, trener i działacz w klubie. Heniu to osoba, która przez całe życie i przez cały czas jest przy Orle. W takim przypadku – ma swoich zwolenników i wrogów. Zwolennicy to działacze, którzy mu ufają, a on jest wobec nich lojalny. Przeciwnicy mający inne zdanie chcą mu narzucić swój punkt widzenia. Jednak Heniu nie ulega i jest konsekwentny, co znajduje uznanie wśród kolejnych zarządów.

I – Igor Biriukow – Rosjanin występujący w drużynie Orła. Zapewne był to jeden z pierwszych Rosjan grających w polskim klubie na tym poziomie. Umiejętności miał niesamowite. Potrafił w pojedynkę wygrywać mecze. Pełnił służbę w jednostce radzieckiej i sporadycznie trenował z zespołem Orła. Mecze też rozgrywał okazjonalnie. Wiedząc, że jest bardzo dobry, prowadził niesportowy tryb życia i przełożeni nie wydawali mu pozwolenia na grę. Jednak przez kibiców postrzegany był jako piłkarz doskonały.

J – Jarosław Romanowski – piłkarz Orła z lat 60., czyli lat świetności. Jeszcze dzisiaj mówi się o jego szybkości i technice. Kibice z tamtych lat wspominają Jarka jako wspaniałego zawodnika.

K – Kąsek Paweł – zawodnik z lat 60. Osobiście uważam Pawła za najlepszego zawodnika Orła. Kibicowałem mu, jak zabrano go z Orła do Wiarusa Krosno i później, gdy opuścił nasz klub i grał w ROW-ie Rybnik, z którym awansował do I ligi (wówczas najwyższa klasa rozgrywek w kraju.) Cały czas interesuje się Orłem, pomimo że mieszka poza Polską.

- Kołodziejczak Leszek – wieloletni prezes klubu, oddany i ceniony działacz. Pomocny „w każdym calu”. Z nim o Orle można by rozmawiać godzinami. Zawsze podkreślam pomoc, jakiej udziela swoim następcom. Jako działacz należy do osób, które mają swoje zdanie, ale argumenty oponentów bierze pod uwagę. Ceniony jako działacz sportowy i nie tylko. Podobał mi się (i podoba nadal) sposób, w jaki podchodzi do spraw, które sobie założył.

L – Laskowik Zenon – talent piłkarski, który nie do końca się spełnił. W pamięci utkwił mi jeden przypadek. Będąc kapitanem drużyny juniorów stanął przy bramce przy wykonywaniu rzutu karnego przez rywala (za zgodą sędziego). Piłka wpadła do bramki, ale przeleciała przez dziurę w siatce. Sędzia początkowo gola uznał, ale „bajer” Zenka musiał być niesamowity. Twierdził on, że piłka przeleciała obok. Przy śmiechu wszystkich – łącznie z rywalami – sędzia nakazał powtórkę, którą on wybronił. Co ciekawe, Zenek tego nie pamięta. Ale jak się robiło różne kawały, to taki epizod może ulec zapomnieniu.

- Leonard Madalkiewicz. Znany był przez kibiców jako Dzinek. Był to zawodnik, który potrafił dziennie grać przez kilka godzin. Pamiętam, że na podwórkach wielu chciało być Dzinkami. Gdyby dzisiaj z takim zaangażowaniem grali nasi piłkarze, to występowałiby w wyższej klasie rozgrywek. Mam nadzieję, że Tomek Sobczak doprowadzi do tego.

M – Mikula Mieczysław. Człowiek – legenda międzyrzeckiej piłki. Początkowo zawodnik, później trener. Trener z osiągnięciami olbrzymimi, uznany na arenie wojewódzkiej. Wychowawca wielu pokoleń piłkarzy. Największe sukcesy Orła to praca pana Mieczysława jako szkoleniowca i działacza.

- **Mazurek Mariusz.** Podejrzewam, że Mariusz wzbudzi kontrowersje, ale to mój alfabet. Jeden z największych talentów. Z powodu trybu życia, jaki prowadził – talent niespełniony. Z przyjemnością oglądałem jego grę. Co z tego, jak on niezbyt często chciał chcieć.

N – Nowicki Zbigniew. Jako młody chłopiec miał wszystko, co powinien mieć piłkarz – technikę, szybkość, kopnięcie. Jako „trener” młodzieży byłem pozytywnie zaskoczony jego grą. Trenerzy innych zespołów Zbyszka komplementowali. W późniejszym czasie grał dobrze, ale wiele cech zanikło. Do dzisiaj zastanawiam się, kiedy zatracił te pozytywne wcześniej cechy.

O – ORZEŁ – to jest zespół piłkarski, który w mojej klasyfikacji jest nr 1. Nie chodzi o to, że najlepszy. Żadna reprezentacja, żaden klub nie wzbudza we mnie takiej emocji i entuzjazmu. W domu rodzicielskim tak było i tak jest do dzisiaj. Nie jest ważne – czy gra w wyższej czy niższej klasie (wolałbym wyższą). Potrafię dla tego klubu opuścić uroczystości rodzinne lub tak je poprzestawiać, żeby czas był na wszystko.

P – Podlucki Zygmunt – wieloletni działacz i prezes klubu. W czasach „swojego panowania” wzbudzał respekt nie tylko z powodu postury. O Orła potrafił wyklócać się z możnymi w mieście. Nie zawsze się to udawało, ale pokazywał, że należy się z nim liczyć. Bardzo dobry człowiek.

R – Rudnicki Kazimierz. Pierwszy prezes klubu. Zawsze podkreślałem – gdyby nie ten pierwszy, nie byłoby następnych. Nie byłoby klubu w takim kształcie. Bardzo dobry działacz. W późniejszym czasie założyciel klubów w innych miejscowościach naszego województwa. Jako prezes Orła – lubiany przez ówczesnych zawodników.

S – Szantruczek Adam – działacz klubu, a zwłaszcza piłki nożnej. Przez wiele lat lekarz klubu, kierownik sekcji i wiceprezes ds. piłki nożnej. Pan Adam potrafił zaszczyć miłość do Orła swoim rozmówcom. Ja bardziej postrzegam go jako działacza niż lekarza (całe szczęście). Gdy mówi się o latach świetności Orła nie ma możliwości pominąć dr. Szantruczka. Miał on swoją wizję działania sekcji piłkarskiej. Jednak pierwsza drużyna to było oczko. Dla wszystkich, a zwłaszcza dla piłkarzy miał czas i większość problemów piłkarzy stawała się jego problemami, które starał się załatwić najszybciej jak potrafił.

- **Szuń Krzysztof** – prezes klubu w latach 60. Jako prezes w klubie miał 8 sekcji. Jednak sekcja piłki nożnej była sekcją wiodącą. O jego zarządzaniu i jego sposobie krążyły legendy. Potrafił wokół klubu zebrać wielu międzyrzeckich decydentów i to z dobrym skutkiem. Osobiście nie miałem z p. Szuniem styczności, ale w domu mówiło się o nim. Przez wielu uznany jako najlepszy prezes w historii klubu.

T – Tadeusz Wolniewicz – prezes klubu i kierownik sekcji siatkówki. Przez okres swojego zarządzania klubem dał się poznać jako prężny działacz. Wielokrotny uczestnik Mistrzostw

Polski Kibiców Sportowych miał uznanie wśród zawodników i działaczy różnych szczebli. Często nie znajdował zrozumienia wśród swoich. Jego prezura to sukcesy sportowe.

- **Tatus Klemens** – bramkarz końca lat 50. Przez wielu nazywany był tatuś. Z krwi i kości Ślązak, jakich wielu było w Orle. Nie wiem dlaczego porównywałem go do legendy radzieckiej piłki Lwa Jaszyna. Jego zasięg rąk robił wrażenie. Podobały mi się też jego śląskie odzywki.

W – Wiśniewski Czesław – piłkarz, który utkwiał mi w pamięci jako nieustępliwy, zadziorny i szybki obrońca. Jego inteligentna gra wprowadzała spokój w drużynę. Prócz tego samego nazwiska i „miłości” do Orła nie łączyło nas wiele. Pan Czesiu jako kapitan drużyny miał posłuch wśród kolegów. Często spotykaliśmy się na meczach. Wspaniały człowiek.

- **Witkowski Stanisław.** Jeden z większych talentów międzyrzeckiej piłki. Nie wiadomo dlaczego po otrzymaniu zaproszenia na zgrupowanie kadry juniorów nie został o tym powiadomiony (przez działaczy klubu) i z pewnością nie pojechał. W takich przypadkach jak nie wiadomo o co chodzi, to najczęściej o pieniądze, a zwłaszcza o ich brak w kasie klubu. I tak uciekła szansa. W zespole Orła bardzo dobry obrońca.

Z – Zieliński Sławomir. Takich piłkarzy brakuje obecnie. Nie tylko ja uważam, że miał papiery na granie. Chyba tylko on sam wie dlaczego nie przeszedł do możniejszych w piłce. Ja podejrzewam, że po prostu bał się. Tylko nie wiem czego. Piłka słuchała Sławka jak mało kogo. II liga co najmniej była w sportowym zasięgu. Szkoda też, że nigdy nie podjął się szkolenia swoich następców. Może to nie było jego mocną stroną. Oczywiście, szkoda dla piłki w Orle. Natomiast sprawdził się w życiu prywatnym i to jest dobre.

- **Ziemecki Stanisław.** Wieloletni działacz i prezes klubu. Wcześniej zawodnik – dobry. W trakcie swojej prezury napotkał wiele trudności, najbardziej finansowych. (A kiedy ich nie było?) Potrafił ze wszystkim się uporać. Zawsze podkreśla, że jest jeszcze zarząd. Ja jednak uważam, że jak jest dobry prezes, to i zarząd dobry.

Ż – Życzenie. Moim życzeniem jest, aby Orzeł trwał przez wiele, wiele lat i sukcesy przychodziły powoli. Sukcesy natychmiastowe są dobre, ale jak szybko przychodzą, tak szybko się kończą. Tego bym nie chciał.

- **Żona – bez żony i rodziny nigdy nie mógłbym poświęcić tyle czasu swojemu klubowi. Wyrozumiałość moich najbliższych jest bardzo cenna. Dziękuję im za to.**

Jan Wiśniewski



Liga Halowa



Międzyrzecka Liga Halowa trwa w najlepsze i cieszy się coraz to większym zainteresowaniem. Po przedostatniej kolejce rundy zasadniczej poznaliśmy już oficjalnie 4 zespoły z grupy 2, które powalczą w fazie pucharowej o czołowe miejsca w turnieju – „Pszczew”, „Mafia”, „Salon Kosmetyczny Hollywood” oraz „Hunter”. Zupełnie odmienna sytuacja jest w grupie 1, gdzie cały czas o awans stara się aż 6 drużyn. Na czele tabeli plasują się zespoły „KS Czarni” oraz „Rosomak” z 13 pkt. na koncie. Tuż za nimi z dorobkiem 12 pkt. są „FC Wspaniali”. „Ansport” oraz „Praefa” mają po 10 pkt., natomiast „Thyssen Krupp” z dorobkiem 9 pkt. plasuje się na miejscu szóstym. O awansie do fazy pucharowej zadecyduje więc ostatnia kolejka rundy zasadniczej, która odbędzie się 29 stycznia o godz. 13:00 w Hali Widowiskowo-Sportowej, na którą serdecznie zapraszamy.

Krzysztof Pawłowski

1				2			3				4	
5		6	7				8	9	10			
		11				12						13
14							15				9	
		16	8		17							3
		18		4		19	20	7	21	22		
5					23	1			24			
	25	26		27					28			
29						30						
	31		32						33		34	
35		36					37					
		38			39				40	41		
							42					
43		44		45					46			
		47					48	10				
6		49			2				50			

M.S.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

*Szeroka gama
kuchni na wymiar!!!*



ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz

TEL. 95 742 25 87

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

Przeszliśmy rewolucję optyczną. Zapraszamy
do nowo wyremontowanego Salonu Optycznego.

T O M M Y

MARC JACOBS

CARRERA
EYEWEAR SINCE 1956

HILFINGER

ZEISS



JAGUAR

CH

CAROLINA HERRERA



Do końca roku **WIELE PROMOCJI** na oprawy i szkła!

tel. 500 618 053 ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

